

DZISIAJ

PŁYTA CD

Z NAJLEPSZIMI ODCINKAMI RADIOWEGO KABARETU

EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY
WBP w Kielcach

06/647

Pytaj w kiosku!



Dzisiaj „Słowo” w dwóch cenach - z płytą: 4 zł, bez płyty: 2 zł

Tysiąc kłopotów z becikiem



Fot. Lukasz Zarzycki

Od kiedy mówi się o becikowym, żadna matka nie zostawiła nowo narodzonego dziecka w szpitalu.

Czytaj na stronie 5

Nie ma zainteresowania



Fot. Lukasz Zarzycki

Chcesz kupić koszulkę z napisem Kocham Kielce albo kubek ze świętokrzyską czarownicą? Zapomnij. Takich rzeczy w Kielcach nie dostaniesz.

Czytaj na stronie 6

Żeby spełnili marzenia



Fot. Lukasz Zarzycki

Gosia i Łukasz dostali stypendia i mogą spełniać swe marzenia.

Czytaj na stronie 7

Życie po zbrodni



Fot. Lukasz Zarzycki

Na oczach jej i dzieci zamordowano rodziców.

Czytaj na stronie 8

Gorąco od samby



W sobotę ulicą Sienkiewicza - jak po promenadach Rio de Janeiro - przejeżdża platforma z półnagimi tancerkami samby.

Czytaj na stronie 12

MAGAZYN Słowo

KIELCE 24.II.2006 R. ROK LVI NUMER 2432 (17020) CENA 2,00 zł lub 4,00 zł z płytą, w tym 7 proc. VAT

Mam paskudny charakter

**Kardiolog Stanisław Buda
został Lekarem Roku 2005.
Uwielbiany przez pacjentów doktor
ma nietypową pasję: lubi pływać
w zimnym morzu.**

Czytaj na stronie 10



Pięć Oscarów dla Kielc?

Nominacje dla Piechny, Wieczorka,
Klickiego i Kolportera Korony

Czytaj na stronie 23



<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

piątek, 24 lutego 2006

POGODA, ŚWIĘTOKRZYSKIE



Happening przeciw korupcji

Koperty w ogień



Na kieleckim deptaku przeciwnicy dawania łapówek palili symboliczne koperty

KIELCE, OSTROWIEC. - Łapówek nie powinno się ani brać, ani dawać - uważają 15-letnia Kamila Świercz oraz 14-letnia Sylwia Kryszczak. Nastolatki wraz z innymi kielczanami paliły w ramach akcji protestacyjnej „koperty” - symbole korupcji.

W województwie świętokrzyskich oddziały stowarzyszenia „Stop korupcji”, wspólnie z ruchem „Normalne Państwo”, zorganizowały happeningi pod hasłem „Nie daję, nie biorę łapówek” w Kielcach i w Ostrowcu Świętokrzyskim. Każdy przeciwnik korupcji mógł spalić koperty z symbolicznymi łapówkami. Wręczano także instrukcje mówiące o tym, jak się zachowywać, gdy ktoś będzie próbował wymusić na nas łapówkę.

- Jestem przeciwna łapówkom. Nie podoba mi się to, że trze-

ba wręczać koperty wdzięczności, na przykład lekarzom - nie kryła Agnieszka Błaszczyk, studentka z Kielc, która jako jedna z pierwszych osób wrzuciła do kosza płonącą „łapówkę”.

Kopertę spaliła też Anna Leżańska, sołtys z Bliżyna, która przyznała, że spotkała się z sugestiami wymuszenia łapówki.

Według badań Fundacji Batorego ponad 90 procent Polaków uważa, że dawanie łapówek jest niemoralne. Jednocześnie prawie połowa mieszkańców naszego kraju twierdzi, że są sytuacje, w których wręczenie dowodu wdzięczności jest

usprawiedliwione (najczęściej chodzi o sprawy związane z leczeniem). Niemal co piąty Polak i co drugi przedsiębiorca nie kryje, że wręcza łapówki.

- Ostatnio Polacy zaczęli przyznawać, że korupcja jest problemem w naszym kraju i trzeba z nią

walczyć. Jeszcze w latach 90. bywali politycy, którzy otwarcie przyznawali, że nie placą mandatów drogowych, ponieważ załatwiają to inaczej. Dziś taka wypowiedź jest niewyobrażalna - mówi Grażyna Kosińska, dyrektor Programu „Przeciw Korupcji” Fundacji imienia Stefana Batorego.

Jak przyznaje dyrektor Kosińska w ostatnich latach w walce z korupcją pomagają przepisy, które wsparły policję: prowokacja oraz niekaranie osoby, która dała łapówkę, ale sama się do tego przyznała.

Piotr Dasios, prezes oddziału stowarzyszenia „Stop Korupcji” w Ostrowcu Świętokrzyskim uważa, że ciągle jeszcze w Polsce panuje społeczne przyzwolenie dla dawania dowodów wdzięczności.

- To wynika z naszej historii. Ciągle czegoś brakowało, coś trzeba było załatwić i tak się utarło. Dziś ważna jest edukacja, zwłaszcza wśród młodych ludzi. Przecież wszystko zależy od nas samych. Wystarczy nie brać, ani nie dawać łapówek - przekonuje Piotr Dasios.

MARTYNA GŁĘBOCKA

Podpisy za lotniskiem

PIEKOSZÓW. Już 1500 mieszkańców podpisało się pod pismem popierającym lokalizację lotniska w Rykoszynie. Petycja trafiła do prezydenta Kielc.

Takiego pospolitego ruszenia dawno w Piekoszowie nie było. W ciągu zaledwie pięciu dni sołtysi kilku wsi w gminie zebrali setki podpisów od mieszkańców. Zarówno starsi, jak i młodszy pragną, aby lotnisko powstało w Rykoszynie.

- Jestem mile zaskoczony reakcją naszych mieszkańców. Na pomysł zbierania podpisów wpadł sołtys Rykoszyna Aleksander Podgóski. Wspomogli go inni sołtysi - mówi Tadeusz Dąbrowa, wójt Piekoszowa.

Teraz władze gminy przygotowują spotkanie z właścicielami gruntów, na których miałyby powstać port lotniczy. W Piekoszowie sytuacja jest o tyle prosta, że aż 70 procent tych terenów należy do skarbu państwa. Wójt Dąbrowa liczy, że gmina nie będzie miała problemu z wykupem pozostałych gruntów od prywatnych właścicieli.

(MAG)

Stolica narciarstwa



Zaprezentowano nawet śnieżne pojazdy

KIELCE. Od wczoraj do niedzieli Kielce są krajową stolicą narciarstwa.

Jest tak za sprawą mnogości najnowszych wzorów sprzętu zjazdowego i wszelkich sprzyjających białemu szaleństwu technologii, odzieży i akcesoriów prezentowanych na Targach Narciarsko-Snowboardowych ZIMA 2006/2007. Szkoda, że tych bajerów w Targach Kielce nie może oglądać publiczność - także testy sprzętu na stoku Telegrafu dostępne są tylko ludzom z branży.

(kk)

Wójt „na dołku”

GNOJNO. Ja was wszystkich wy... - czyli natychmiastowe zwolnienie ze stanowisk zapowiadał w środę pijany wójt gminy Gnojno każdemu, kogo napotkał na swej drodze.

Nie mamy potwierdzenia, czy wójt w nieparlamentarny sposób chciał zwalniać urzędników gminy, ale w domu był mocno niespokojny, bo małżonka wzywała policję. Policja podjęła interwencję i pan wójt przewieziony został do Izby Zatrzymań buskiej KPP. Tu poczuł się na tyle źle, że policjanci wezwali pogotowie.

Zespół ratowniczy, mimo groźby natychmiastowego wyłączenia z pracy, dowiózł wójta do Izby Przyjęć w szpitalu i przekazał lekarzowi dyżurnemu. Z wpisu szpitalnego wynika, że z ust badanego wyczuwalny był zapach alkoholu, ale stan zdrowia gospodarza gminy był na tyle dobry, że nie wymagał hospitalizacji. Pacjent przez nikogo nie zauważony zwił ze szpitala.

Przed godziną 22 policja ponownie mknęła po wójta do jego domu i ponownie dowożony był do pogotowia ratunkowego. Przeszedł badanie, już przez kolejną zmianę personelu ratowniczego, której także zapowiedział natychmiastowe zwolnienie grupowe.

- Potwierdzam, że w środę po południu i wieczorem policjanci dwukrotnie interweniowali w domu Zbigniewa J. Zatrzymany był pod wpływem alkoholu - powiedział nam wczoraj komisarz Krzysztof Skorek z biura prasowego KWP w Kielcach.

Wójt spędził noc „na dołku”, czyli w policyjnej Izbie Zatrzymań w Busku, a skoro świt przybyła po niego z Urzędu Gminy służbowa skoda fabia i odwiozła do jego królestwa.

Włodarz Gnojna nie przybył w czwartek do starostwa w Busku na posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, poświęcone zagrożeniu powodziowemu w powiecie. Może i lepiej...

MICHAŁ IMOSA

TYDZIEŃ
ZE SŁOWEM

Kilku jędrzejowskich strażaków raczących się na służbie wysoce procentowymi trunkami, przylapała na gorącym uczynku kontrola z samej Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. Sprawa jest przykra, bo strażacy to nacja ciesząca się naszą - znaczy się społeczeństwa - sympatią. A tu taka wpadka... Na dodatek wypadki nie da się do końca wyjaśnić, bowiem strażacy jak tylko się napili, to zaraz się pochorowali, więc w pracy ich nie ma.

Zastanawiające jest przy tym, jakim to cudem kontrola aż z samej Warszawy ni stąd, ni zowąd znalazła się nagle w Jędrzejowie. I to z soboty na niedzielę! Szczerze mówiąc, podejrzewamy, że ktoś doniósł. Dla pewności - nie do Kielc, gdzie strażacy z Jędrzejowa mogli mieć kolegów, ale prosto do Komendy Głównej. A że strażacy taki już mają zawód, że szybci są, więc w try miga przypuili z Warszawy do Jędrzejowa, żeby (nomen omen) ugasić sprawę w zarodku. No i ugasił, ale bez ofiar się nie obeszło. Na co wskazują zwolnienia lekarskie, wystawione ww. ofiarom.

Asko o strażakach. Mamy oto nowego strażackiego komendanta wojewódzkiego. Od razu zapowiedział, że będzie realizował plan, nakreślony przez jego poprzednika. Złośliwym nasunęło się pytanie, że skoro tak, to po co była ta zmiana, ale my nie jesteśmy złośliwi, więc nam się nie nasunęło. Ale za to w związku z nominacją mamy radę dla strażaków z Jędrzejowa. Jak już wyzdrowiejecie, to tłumaczcie się, że oblewaliście mianowanie nowego komendanta. Wprawdzie parę dni wcześniej oblewaliście niż nominacja nastąpiła, ale co tam... Może popatrzą przez palce...

Asko już o picciu. Ledwie napisaliśmy o strażakach, a już okazało się, że nie oni jedni mają pociąg. Do mocnych trunków, oczywiście. Podobny pociąg wykazali też podróżujący pociągami konwojenci, którzy mieli pilnować dwunastu pociągowych wagonów. Może i nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie drobny fakt, że w dwunastu wagonach była amunicja. A jakby tego było mało, to pilnujący też byli uzbrojeni.

Gwoli sprawiedliwości dodajmy jednak, że nie wszyscy byli pod wpływem. Najmłodszy nie był. Co zresztą znawców tematu nie powinno dziwić; wiadomo, że jako najmłodszy biegł po wódkę. No i wiadomo, że nie mógł być zawiany. Jeszcze by coś stuki...

Z prasowych i nie tylko prasowych spekulacji dowiedzieliśmy się, że na złość niedowiarkom wkrótce w Kielcach powstanie uniwersytet. A na dodatek nie jeden, tylko od razu dwa. Podobnie rzecz się ma w iemacie lotniska. Wygląda na to, że o ile teraz nie mamy żadnego przyzwolenia, to wkrótce będziemy mieć również dwa. Jedno pod patronatem prezydenta, drugie - marszałka. Krótko mówiąc, w bliskiej przyszłości Kielce nie będą się już musiały porównywać z takimi pipidówkami jak Kraków czy Poznań, które mają po jednym lotnisku i jednym uniwersytecie. Przeskoczmy od razu do ligi londyńsko-paryskiej.

ARTUR POTACZAŁA

W dniu 22 lutego 2006, przeżywszy 76 lat, zmarł

ZENOBIUSZ WENUS

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 24 lutego 2006 o godz. 13.00 w kościele św. Józefa Robotnika w Kielcach, po czym nastąpi wyprowadzenie drogich nam zwłok na Cmentarz Parafialny w Bilczy Pograżona w głębokim smutku

Rodzina

54706bs

Wyłudza! pieniądze od starszych ludzi

Na zięcia, kuzyna...

STARACHOWICE. Wyłudza! pieniądze od starszych osób, podając się za członków rodziny. Wpadli w Starachowicach, ale policja podejrzewa, że działali w całej Polsce.

W środę około godziny 10 do 80-letniej mieszkanki Starachowic zadzwonił rzekomo kuzyn. Twierdził, że mu się zepsuł samochód i potrzebuje pieniędzy. Sam nie mógł przyjechać, ale wysłał znajomych: „Znajomi” wzięli 1700 zł i odjechali. Na inną ulicę, na której upatrzyli kolejną ofiarę. Tym razem zadzwonili do 56-let-

niej kobiety. - Rozmowa wygląda mniej więcej tak: - Cześć, co słychać? - A kto mówi? - Jak to, nie poznajesz? - Piotrek? - Pewnie, że Piotrek - opowiadają policjanci.

- Tym razem oszust podawał się za zięcia szwagra. Twierdził, że potrzebuje 4 tysięcy złotych, bo miał wypadek samochodowy - mówi starszy aspirant Włodzimierz Stańczak, rzecznik prasowy starachowickiej policji.

Kobieta już przygotowywała pieniądze. Na szczęście nie zdążyła ich przekazać. Na tropie oszustów była już policja. W za-

parkowanej na ulicy skodzie octawii policjanci zatrzymali 27-letniego mieszkańca Poznania i 60-letnią kobietę spod Szczecina. Oboje są narodowości romskiej.

- Przy ich zatrzymaniu współpracowała Policja Starachowicka, nasza komenda wojewódzka i policjanci z Łodzi - mówi komisarz Krzysztof Skorek z zespołu prasowego świętokrzyskiej policji.

Policjanci apelują do wszystkich poszkodowanych w podobny sposób o kontakt telefoniczny pod nr 041-26-70-296.

(mow)

Uczelnia w elicie biznesu

KIELCE. Doskonałe wyniki ekonomiczne i innowacyjność w ofercie edukacyjnej - to uzasadnienie nominacji dla Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji im. prof. E. Lipińskiego w Kielcach w tegorocznej edycji Liderów Polskiego Biznesu.

Nagrody, w imieniu Business Centre Club, przyznaje Kapituła, której w tym roku przewodniczył dr Krzysztof Pawłowski, rektor Wyższej Szkoły Biznesu-National Louis University w Nowym Sączu. Zdaniem BCC nominowani to elita biznesu.

Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji dostała nominację w kategorii „małe i średnie przedsiębiorstwa”. Podczas gali w Teatrze Wielkim w Warszawie uczelnię reprezentował kanclerz Tadeusz Dziekan.

- To duże przeżycie, choć w gali uczestniczyłem po raz trzeci - mówi kanclerz Dziekan. Jako niezatarte wspomnienie wieczoru wymienia przemówienie Mikulasa Dzurindy, premiera Republiki Słowacji, który odebrał Nagrodę Specjalną. - Przekonująco mówił o gospodarce i osiągnięciach swojego kraju. Powinniśmy się uczyć

od naszych sąsiadów, jak radzić sobie z problemami, które dotyczą również nas - twierdzi kanclerz Tadeusz Dziekan.

Laudację na cześć Dzurindy wygłosił były premier Jerzy Buzek. Nagrodę wręczyła mu wicepremier i minister finansów Zyta Gilowska. Również od niej i prezesa BCC Marka Goliszewskiego statuetki Lidera Polskiego Biznesu otrzymały nagrodzone firmy.

WSEiA była nominowana w tym roku do nagrody jako jedyna firma z regionu.

(ags)



Kanclerz Tadeusz Dziekan (piąty z lewej) w gronie nominowanych do nagrody Liderów Polskiego Biznesu

0 801 357 266
SŁOWO DLA CZYTELNIKÓW
ulgowa infolinia

Faszerowane chemią

Mamy w Polsce bardzo dobrą żywność, co doceniają obcokrajowcy. A z roku na rok sprowadzamy z zagranicy coraz więcej produktów faszerowanych chemią i gorszej jakości. Przez to zniszczyliśmy m.in. plantacje truskawek w Bielinach. Nie umiemy zadbać o własny rynek, a także o interesy rolników i producentów.

Potrzebne przebudzenie

Dzwonię ze Skarżyska-Kamienną. Nie twierdzą, że to miasto w minionej epoce opływało w dobrobyt, ale mimo wszystko tętniło życiem. Działał tu popularny teatr amatorski, istniało wiele sekcji sportowych, klubów zainteresowań. Teraz przeważa marazm i ogólna niemoc. Ludzie są smutni i coraz bardziej zaniedbani. Czy kiedykolwiek przebudzą się samorządy? (tam)

Na Państwa uwagi i opinie czekamy pod telefonem ulgowej infolinii lub 0-41-344-48-16. Można je również przysłać pocztą elektroniczną; opinie@slowolodu.com.pl

Wybieramy Chleb Roku



ŚWIĘTOKRZYSKIE. Który chleb najbardziej nam smakuje? Dlaczego właśnie ten jest najlepszy? Spróbujmy wspólnie znaleźć odpowiedź wybierając Chleb Roku.

Tęsknimy za pachnącym chlebem, takim z rumianą skórką, lekko twardym spodem. Każdy z nas ma swój ulubiony chleb, którego smak pamięta jeszcze z dzieciństwa.

Który chleb jest najlepszy według czytelników „Słowa”? Już są pierwsze głosy. Nasi czytelnicy wskazali chleb: z piekarni w Ma-

chocicach, z piekarni państwa Kozaków z Łopuszna, z Piekarni Gołębiowski w Kielcach. Czekamy na dalsze głosy.

Głosować można na zamieszczonych w „Słowie” kuponach. Można je przysłać i przynosić do naszej redakcji. W plebiscycie liczą się tylko głosy oddane na kuponach wyciętych z gazety - nie uwzględniamy przy liczeniu głosów kuponów kserowanych.

Wśród wszystkich czytelników biorących udział w plebiscycie wylosujemy atrakcyjne nagrody - sprzęt AGD i niespodzianki. (m)

Nasz chleb powszedni

Plebiscyt Czytelników „Słowa”

Wybieramy Chleb Roku

Najlepszy, moim zdaniem, jest chleb z piekarni:

Imię, nazwisko

Adres

Wydawnictwo Echo Media

z siedzibą w Kielcach

ogłasza
przetarg ofertowy pisemny

na świadczenie codziennego przewozu prasy

z Tarnobrzega do Kielc, Radomia,
Skarżyska, Lublina i Rzeszowa
samochodami

o ładowności 2 t., 3 t., 4 t., 13 t. i 20 t.

Termin składania ofert do 20 marca 2006 r.

Miejsce przysyłania ofert:
Echo Media Spółka z o.o. Biuro Zarządu,
25-520 Kielce, ul. Targowa 18,
z dopiskiem „Przetarg”

53906/bs

Złote Lata Muzyki TAK FM

zapraszają na

I Turniej Artystów Kabaretowych Kielce 2006

Trwają zgłoszenia
do turniejów
eliminacyjnych....!!!



Ilość miejsc ograniczona...
przedział wiekowy bez ograniczeń...

Słuchaj na 98 i 106,5MHz
Materiały informacyjne na www.tak.fm

53706BS

Z KRAJU

Kto ma problem?

Szef PO Donald Tusk ocenił w czwartek, że premier Kazimierz Marcinkiewicz powinien zwrócić się do prezydenta Lecha Kaczyńskiego i prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego ze słowami: „Meluję panie prezydencie, że nie wykonałem żadnego zadania”. W czwartek zebrała się Rada Gabinetowa. Prezydent Lech Kaczyński uważa, że krytyczne wypowiedzi szefa Platformy Obywatelskiej na temat Rady Gabinetowej „to wynik problemów natury wewnętrznej pana Donalda Tuska”.

Areszt za halę

Dwaj członkowie kierownictwa Międzynarodowych Targów Katowickich (MTK), podejrzani o przyczynienie się do katastrofy hali wystawowej, w której gruzach zginęło 65 osób, a ponad 140 zostało rannych, zostali w czwartek aresztowani na trzy miesiące. Do aresztu trafili dyrektor techniczny targów Adam H. i członek zarządu spółki Ryszard Z.

Pożar w hipermarkecie

Kilkaset osób ewakuowano wczoraj z hipermarketu Tesco w Bydgoszczy, w którym wskutek pożaru pieca piekarniczego doszło do dużego zadymienia. Nikt z personelu i klientów nie ucierpiał.

ZE ŚWIATA

Żółwie na wolności



Fot. PAP/EPANADE NAGI

Kilka spośród z 158 żółwi wodnych pęźnie do wody, kiedy zostały wypuszczone na plaży w Kucie na indonezyjskiej wyspie Bali. Odebrane handlarzowi przez policję żółwie odzyskały wolność.

56 osób zginęło pod zawalonym dachem hali targowej

Katastrofa w Moskwie

Dach dużego moskiewskiego targowiska zawalił się rano zabijając co najmniej 56 osób i unieruchamiając pod gruzami ludzi, których liczbę szacuje się na kilkadziesiąt.

Akcja ratunkowa została zakończona. Według najnowszych informacji zginęło 56 osób, a 31 zostało rannych. Wieczorem udało się wyciągnąć spod gruzów jeszcze trzy żywe osoby. Na miejsce katastrofy wjechał sprzęt ciężki, bo ratownicy nie byli w stanie usunąć ciężkich elementów konstrukcji.

Do katastrofy doszło na Targowisku Basmannym, w północno-wschodniej części Moskwy. Wypadek nastąpił wczoraj około godziny 5.20 czasu moskiewskiego (3.20 czasu polskiego), gdy rynek nie był jeszcze otwarty dla klientów.

Ofiary tragedii to właściciele straganów i pracownicy. Wśród poszkodowanych dominują przybysze z republik byłego ZSRR - z Azji Środkowej i Kaukazu. Pod rumowiskiem o powierzchni około 2 tysięcy metrów kwadratowych uwięzionych może być kilkadziesiąt osób, gdyż na terenie targowiska nocowało zwykle 100-150 osób. Niektórzy spali w zaparkowanych wokół budynku samochodach dostawczych, na które runęła część konstrukcji.

Liczba ofiar tragedii byłaby zapewne jeszcze większa gdyby nie to, że w czwartek w Rosji obchodzony jest Dzień Obrońcy Ojczyzny, który jest dniem wolnym od pracy.

Kopułę targowiska, wybudowanego w 1977 roku, zaprojektował Nodar Kanczeli, ten sam architekt, według którego projektu wykonana była szklano-betonowo-metalowa kopuła w moskiewskim parku wodnym Transvaal, która przed dwoma laty runęła na basen pełny kąpielących się ludzi. Śmierć poniosło 28 osób.

Trwa śledztwo mające wyjaśnić przyczyny katastrofy. Nodar Kanczeli stwierdził, że przyczyną było złe eksploataowanie budynku. Według niego, galerijki



W akcji ratunkowej uczestniczy kilkuset ratowników, strażaków, milicjantów i żołnierzy

znajdujące się na piętrze nie były obciążone na duży ciężar, a zbudowano na nich dodatkowe stoiska. Także prokuratura rozpatruje to jako jedną z prawdopodobnych przyczyn. Jako drugą możliwość podaje niedopełnienie obowiązków, polegające na nieodpowiednim nadzorze technicznym budynku. Nie wyklucza się także błędów przy projektowaniu.

Prezydent Lech Kaczyński przesłał depeszę kondolencyjną do prezydenta Rosji Władimira Putina. Gdy pod koniec stycznia w Katowicach doszło do podobnej tragedii - zawalenia się dachu hali Międzynarodowych Targów Katowickich i śmierci 65 osób - prezydent Putin był jednym z pierwszych przywódców, którzy przekazali wyrazy współczucia na ręce prezydenta Kaczyńskiego.

Polscy ratownicy zaoferowali Rosjanom pomoc w poszukiwaniu osób uwięzionych pod zawalonym dachem.

(PAP)



Ratownicy wyciągają mężczyznę spod gruzów

Zdjęcia: PAPIEPA/STRINGER

28 LUTEGO WE WTOREK ZE „SŁOWEM”

SPECJALNIE DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW

OSTATNI WIECZÓR
KARNAWAŁUMUZYKA
BIESIADNA
NA CDPIOSENKI
BIESIADNE

1. STO LAT
2. PIJE KUBA DO JAKUBA
3. ZABAWA U BRONCI
4. CO MUSI BYĆ
5. FERAJNA
6. STARE WINO
7. O PÓŁNOCY SIĘ ZJAWILI
8. WIĄZANKA GÓRALSKA
9. CZAS DO DOMU CZAS
10. GÓRALU
11. PRZELEĆ MNIE
12. CZY CHCIAŁABY PANI
13. ZŁOTY KRAJEK
14. WALC MŁODEJ PARY
15. W ŚRODKU POLA
16. OJ DANA
17. SKŁADANKA
18. WYZNANIE
19. HECA HECA
20. PUKA JASU

10 PŁYTA
ZA JEDYNE
GROSZY!MIJAJA
CHWILE...
PIOSENKI BIESIADNE

UWAGA! CENA „SŁOWA” W DNIU 28 LUTEGO WYNOŚI 1,30 zł

Chciał od państwa 16 milionów
Grobelny bez kasy

Lech Grobelny nie dostanie 16 milionów zł odszkodowania za pięć lat niesłusznego - jak twierdzi - aresztu. Sąd Apelacyjny w Warszawie utrzymał taką odmowę sądu I instancji, uznając areszt za słuszny.

W październiku 2005 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił żądanie byłego właściciela tzw. Bezpiecznej Kasy Oszczędności (BKO). Chciał on, by sąd przyznał mu od skarbu państwa milion zł za doświadczenia oraz 14,93 mln zł odszkodowania za niesłuszne - jak twierdził - aresztowanie w latach 1992-1997. Grobelny złożył apelację, którą SA oddalił, uznając wyrok SO za „w pełni zasadny”. Wyrok Sądu Apelacyjnego jest prawomocny. Grobelny powiedział PAP, że odwoła się do Sądu Najwyższego, a potem do trybunałów międzynarodowych. Był on podejrzany o zagarnięcie w 1989-1990 r. ze swej spółki Dorchem 736 tys. ówczesnych zł. Prokuratura ostatecznie

umorzyła to śledztwo w 2002 r. z „braku dowodów winy”.

W październiku 1989 r. Grobelny, właściciel firmy Dorchem, założył tzw. Bezpieczną Kasę Oszczędności, obiecując klientom odsetki znacznie przewyższające oprocentowanie wkładów bankowych. W grudniu 1989 r. zaczął wybierać pieniądze z kasy Dorchemu - w połowie 1990 r. był już zadłużony w Dorchemie na 11 mld 912 mln ówczesnych zł, a BKO stała się niewypłacalna.

W czerwcu 1990 r. Grobelny wyjechał za granicę i ślad po nim zaginął. Poszukiwanego przez Interpol Grobelnego zatrzymano w 1992 r. w Niemczech, które wydały go do Polski. W 1996 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie skazał go na 12 lat więzienia za zagarnięcie 736 tys. zł z kasy Dorchemu. W 1997 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił wyrok i zwrócił sprawę prokuraturze, a Grobelnego zwolnił z aresztu.

(PAP)

Tysiąc kłopotów z becikiem

Od kiedy mówi się o becikowym, żadna matka nie zostawiła nowo narodzonego dziecka w szpitalu.

- Ostatnie zgłoszenie ze szpitala otrzymaliśmy 6 grudnia. Matka zostawiła dziecko, bo nie stać jej było na jego wychowanie - mówi Henryka Zawadzka, dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Radomiu.

W ubiegłym roku przynajmniej raz w miesiącu jakaś kobieta zostawiała dziecko w szpitalu. Małństwo niemal od razu trafiało do rodziny adopcyjnej. Co się stało, że noworodków kierowanych do adopcji teraz nie ma? Dla dyrektora Zawadzkiej odpowiedź może być tylko jedna: wszystkim jest winne becikowe.

- Jeśli kobieta zostawi noworodka w szpitalu, nie otrzyma pieniędzy. Okazało się, że żadna matka, nawet dla dobra dziecka, nie zrezygnowała z dwóch tysięcy złotych. A są przecież sytuacje, że dziecko jest niechciane, w domu nie ma warunków, by je wychowywać, w rodzinach jest alkoholizm lub inne patologie - przyznaje H. Zawadzka.

Trudniej o adopcję

Martwią się też bezdzietne małżeństwa, które starają się o adopcję noworodków. Na liście oczekujących w Ośrodku Adopcyjno-Opiekuńczym jest obecnie siedem takich rodzin. - Już z nimi rozmawialiśmy. Są uprzedzeni, że szanse na otrzymanie malutkiego dziecka gwałtownie zmalały. Muszą się teraz zdecydować, czy nadal czekać na przysposobienie noworodka. Nie wykluczamy, że to będzie niemożliwe - dodaje dyrektor Zawadzka.

Jeśli kobiety korzystają z zasiłków z pomocy społecznej lub jej



Małgorzata i Krzysztof Krzeмиński, dumni rodzice Kornelii i Konrada

rodzina jest pod nadzorem sądowego kuratora, łatwo będzie można ustalić, jakie dziecko ma warunki życia. - Wieloma kobietami, które wychodzą po porodzie ze szpitala nikt się jednak nie interesuje. One nawet nie chodzą do lekarza, a do ich domu nie mają wstępu obcy ludzie. Obawiam się, że gdy już skończą się pieniądze z becikowego, może tam dojść do tragedii - mówi Henryka Zawadzka.

- Część kobiet, która jest nie przygotowana do roli matki może zająć w ciąży dla tych pieniędzy, a nie z chęci posiadania dziecka. Miejmy nadzieję, że takich przypadków będzie niewiele - wyjaśnia Renata Segiecińska, wicedyrektor

Wydziału Polityki Społecznej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Wystarczy na niewiele

O tym, że becikowe to nie jest dobry pomysł mówiono od samego początku. Jakaś zabawa polityków nastawiona na tanie zdobywanie sympatii społeczeństwa. Czy stała taktyka rządu, by pozyskać przychyłność lidera LPR Romana Giertycha. Krytycy podkreślali, że z becikowego dzieci nie przybędzie i nikt poważnie nie potraktuje kilkuset złotych jako zachęty do rozmnażania. Na małym dziecku zarabiają wszyscy poza rodzicami. - Co to jest tysiąc złotych? Rozejrzyjcie się nie wiadomo kiedy - mówi Iwona Hanowicz z Piekoszowa, mama Mateusza.

Synek pani Iwony urodził się 9 listopada ubiegłego roku. Był to pierwszy dzień, który pozwalał na objęcie becikowym. - Urodził się po terminie. Widocznie ma dobrą intuicję - śmieje się mama. Pieniądze z becikowego wydała na bieżące potrzeby, zwłaszcza ubranka. - Mam starszą córeczkę. Mateusz odziedziczył po niej wózek i łóżeczko, ale ubranka trzeba było kupić - tłumaczy.

Najbiedniejsze rodziny, w których dochód na jedną osobę nie przekracza 504 złotych lub 583 zł (gdy członkiem rodziny jest dziecko niepełnosprawne) otrzymają z tytułu urodzenia dziecka 2 tys. zł. Iwona Hanowicz ze względu na sytuację materialną otrzymała drugi tysiąc zasiłku rodzinnego.

- Do tej pory o becikowe zwróciło się do nas 31 osób, w tym tylko sześć lepiej uposażonych - poinformowała Małgorzata Tarczyńska, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Piekoszowie. Jednak już teraz pada pytanie czy wszystkie matki będą ródzić z potrzeby macierzyństwa, czy też złakomią się na tysiąc złotych. Harmonogram wypłat jest już gotowy do marca. - Ale staramy się wypłacać wcześniej - podkreśla kierownik Tarczyńska.

Małgorzata i Krzysztof Krzeмиński z Chęcin mają bliźniaki - Kornelię i Konrada. Pani Małgo-

rzata jest pielęgniarką w szpitalu w Czerwonej Górze, mąż prowadzi własną działalność gospodarczą. Wózek bliźniaków zajmuje niemalą część salonu. - Na początku wydawało mi się, że jadę czymś ogromnym. Nawet teściowa przy okazji odwiedzin stwierdziła, że mieliśmy widać przecucia, żeby szersze drzwi wstawić - mówi Małgorzata Krzeмиńska.

Na każde z maluchów rodzice otrzymali po tysiąc złotych. - Trudno się z tego nie cieszyć, ale przecież nie dlatego zdecydowaliśmy się na dziecko - podkreśla Małgorzata Krzeмиńska. Anna Badowska, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chęcinach podaje, że w gminie o becikowe ubiega się 21 osób. Wypłaty zaczęły się w tym tygodniu. Zaledwie sześć mam jest w dobrej sytuacji życiowej, reszta dostaje po 2 tysiące.

Czy dopływ gotówki przełożył się na większe zakupy młodych rodziców? - Mamy podobną ilość klientek, jak przed wypłatą becikowego - mówią ekspedientki z Centrum Dziecięcego Baby Land przy ul. Bodzentynskiej w Kielcach. Podobnie jest w innych sklepach. Pieniądze z becikowego idą na życie i rozchodzą się prawie niezauważone.

IWONA BORATYN
BOŻENA SKOMOROWSKA

Ile kosztuje noworodek

wózek - 600-700 zł
łóżeczko - 95-224 zł
materac - 28-60 zł
rozek - 25 zł
kocyk - 30 zł
pościel - 120 zł
śpiachy (cztery pary) i kaftaniki - 104 zł
czapczka 3,5 - 4 zł
śpiworek - 60 zł
komplet pieluch tetrowych - 25-30 zł
wianienka - 20 zł
termometr do wianienki - 6 zł
kosmetyki - 100 zł
pampersy (paczka) - 30 zł
kombinezon - 90 zł
smoczek - 5 zł
butelka - 8 zł
podgrzewacz do butelek - 89 zł
dwa ręczniki kąpielowe - 50 zł

NASZA SONDA

Czy potrzebne jest becikowe?

Danuta Machała,
emerytka z Kielc:

- To bardzo może w zakupie wielu rzeczy potrzebnych dla dziecka. Ale byłoby jeszcze lepiej, żeby tego typu pomocy udzielano częściej.



Paweł Klimczak,
grafik komputerowy z Kielc:

- To zły pomysł. Przysznawana kwota jest tak mała, że starczy tylko na wózek. Lepiej było przeznaczyć pieniądze na remonty dróg. Rodzinie bardziej pomógłby uzdrowienie gospodarki i tworzenie miejsc pracy.



Wiesław Świecki,
starszy inspektor z Kielc:

- Becikowe jest potrzebne, ale jest za małe. Chyba osoby, które decydowały o wysokości pomocy, nie zdawały sobie sprawy ile kosztuje wyprawka dla dziecka.



Mariola Jaros,
przedsiębiorca z Kielc:

- Becikowe jest bardzo potrzebne. Tylko byłoby lepiej, żeby taka pomoc nie była jednorazowa, ale potrwała np. przez parę miesięcy.



(ab)

Anna Rudnicka, studentka:

- Becikowe to zwykły chwyt polityczny. Te pieniądze można by przeznaczyć chociażby na dofinansowanie przedszkoli, by były bezpłatne lub bardzo tanie.



Grzegorz Piasecki z Radomia:

- Taka forma pomocy na pewno przyda się niezbyt zamożnym rodzinom, które chcą mieć dziecko. Ale na pewno nie jest to zachęta do posiadania potomstwa. Zresztą jeśli ludzie decydują się na dziecko z powodu dofinansowania to coś jest nie tak.



Marcin Wośik,
pracownik Rewitalizacji:

- Nie wydaje mi się, żeby becikowe to był dobry pomysł. To śmieszne pieniądze. Jeśli ludzie chcą założyć rodzinę to nie nakłoni ich do tego becikowe. Pieniądze można by wydać na coś bardziej pożytecznego.



(not. al)



- Urodził się po terminie, ale w pierwszym dniu kiedy przysługiwało becikowe. Widocznie ma intuicję - śmieje się pani Iwona, jedna z pierwszych Polek, które odebrały z kasy należną pomoc

Do ręki czy na konto

W Radomiu wypłata becikowego rozpocznie się w poniedziałek. Niektórym pieniądze wysłane będą na konto, innym przyniesie je do domu listonosz. Do tej pory wnioski złożyło 215 osób. Jeszcze przed wypłatą pojawiły się wątpliwości, czy nie powinno się, zamiast dawać pieniądze, kupować wyprawkę dla dziecka. Świadczenie w gotówce może być bowiem zmarnotrawione. - Skoro rodzinom, w których jest alkoholizm, nie daje się pieniędzy na zakup opału tylko kupuje węgiel, to powinno być tak samo w przypadku becikowego - uważają niektórzy specjaliści od pomocy społecznej. A zezwala na to ustawa o świadczeniach rodzinnych. Takie decyzje mogą podejmować ośrodki pomocy społecznej, jeśli okaże się, że rodzina może zmarnotrawić wypłacane jej pieniądze.

Nieznane logo, nieobecna czarownica i zapyziała rzeczywistość

Nie ma zainteresowania

Chcesz kupić koszulkę z napisem Kocham Kielce albo kubek ze świętokrzyską czarownicą? Zapomnij. Takich rzeczy w Kielcach nie dostaniesz. Podobno taka produkcja nie budzi zainteresowania firm. Czy można w to uwierzyć?

Gdzie można znaleźć pamiątki związane z Kielcami? Co najwyżej w „Cepeli”. Jest tutaj trochę figurek świętokrzyskich czarownic, wykonanych z drewna, drutu czy materiału. Jest trochę porcelany w postaci kubków, kufla czy dzwonczków, na których są namalowane katedra, pałac, budynek magistratu. Wreszcie można kupić grafikę z widokami naszego miasta.

- Jest ogromne zainteresowanie pamiątkami z Kiel i naszego regionu - twierdzi Palmira Stawiarz z kieleckiej „Cepeli”. - Kupują je ludzie wyjeżdżający za granicę, pytają o nie przyjezdni z innych regionów. Ale wybór jest kiepski.

Zamiast pamiątek, chiński kicz

W koncepcji przyszłego zagospodarowania placu Wolności, której autorką jest Jolanta Podsiadło z Muzeum Zabawkarstwa w Kielcach, okolice placu powinny się roić od sklepów i stoisk z pamiątkami i zabawkami. Działające przy placu Centrum Zabaw i Zabawek przyciągnie turystów, przede wszystkim dzieci. Większość z nich będzie chciała kupić sobie jakąś pamiątkę.

- Mam nadzieję, że właściciele sklepów przy placu Wolności sami zrozumieją taką potrzebę i zmieniają branżę - mówi Jolanta Podsiadło. - Są już pierwsze sygnały - ostatnio powstał tutaj sklep z zabawkami. Niestety, prawie nie



Takie pamiątki promują inne miasta



Fot. Lukasz Zarzycki

Tak wygląda logo Kielc na koszulkach zamówionych przez magistrat. Szkoda, że mogą je dostać nieliczni

łek miejsca na stoisko z taką ludową twórczością.

Baba-Jaga w zegarze

Na wiosnę w samo południe na zegarze budynku przy pl. Wolności będzie pojawiać się Baba-Jaga. Sprzedawana na stoiskach z pamiątkami pomniejszona figurka „wiedźmy z zegara” może stać się prawdziwym turystycznym hitem.

- Może Baba-Jaga stanie się logo Centrum Zabaw i Zabawek - mówi Jolanta Podsiadło. - Jednak my nie możemy zamówić figurek Baby-Jagi. Jej autor zachował prawo do wizerunku wiedźmy.



Niedostępna mapa

Arkadiusz Latos przypilnował swoich praw autorskich, co może przyczynić się do rozkwitu pamiątkowego biznesu, nie uczynił tego jednak Tadeusz Wróbel, autor aksonometrycznej mapy Kielc. Mapa, o której mowa, jest doskonałym przewodnikiem po kieleckiej starówce, bo został na niej narysowany każdy budynek, podwórko, drzewo czy murek. Tadeusz Wróbel sprzedał prawa autorskie Urzędowi Miejskiemu w Kielcach i kamień w wodę. Miasto nie ma prawa do prowadzenia działalności gospodarczej, czyli sprzedawania różnych wydań tej mapy. Inaczej mówiąc, gdyby prawa do mapy kupiło jakieś wydawnictwo, to moglibyśmy się spodziewać, że jej kieszonkowe wydania niebawem pojawią się w kioskach i księgarniach.

- Mapa znajdzie się na dużych tablicach przy deptaku i wyremontowanym Rynku - mówi Maciej Frankiewicz, kierownik referatu promocji miasta w UM w Kielcach. - W formie kieszonkowego wydawnictwa będzie rozdawana naszym gościom. A jeśli moi przełożeni uznają to za właściwe, udostępniemy prawa autorskie do niej jakiejś firmie, która będzie ją mogła sprzedawać.

Logo, o którym nikt nie wie

Czy tak się stanie? Historia turystycznego logo Kielc dowodzi czegoś całkiem innego. Logo powstało już dwa lata temu i przedstawia słoneczko z napisem Kielce. Ten prosty graficznie znak mógłby z powodzeniem znaleźć się na koszulkach, kubkach i innych wyrobach pamiątkarskich.

- W hurtowniach nie ma żadnych regionalnych pamiątek - mówi Agata Orzechowska z kwiaciarni i sklepu pamiątkarskiego przy ul. Warszawskiej w Kielcach. - Co do kieleckiego logo, nawet nie wiem, jak ono wygląda.

Maciej Frankiewicz, kierownik referatu promocji miasta w kieleckim Urzędzie Miejskim twierdzi, że widocznie produkcja pamiątek z logo jest dla firm nieopłacalna. Bo przez dwa lata żadna z nich nie wystąpiła o odpowiednie pozwolenie. Jest to bardzo dziwne, bo produkcja takich pamiątek zapewniłaby niewielkim firmom chleb na całe lata. A firmy pamiątkarskie upadają, o czym przekonaliśmy się, próbując się dozwonić do kilku. Najczęściej pod ich telefonami funkcjonowały już całkiem inne instytucje.

Koszulka to nic wyjątkowego

Pytanie, dlaczego w Kielcach nie kwitnie przemysł pamiątkarski nie powinno być - według Macieja Frankiewicza - kierowane do jego referatu. Referat zajmuje się bowiem sprawami większej wagi, jak strategia promocji miasta. Właśnie powstał taki dokument na lata 2006-2010. Ustalono w nim m.in., jaki jest dla ludzi z zewnątrz wizerunek Kielc. Okazało się, że Kielce należą do miast bez wyrazu. Nie kojarzą się w naszym kraju z niczym zabawnym, jak Wąchock ani z niczym wyrażnie negatywnym. Dlatego w strategii promocji miasta pokuszono się o pomysły obiektów, które stałyby się pozytywnym symbolem Kielc. Te propozycje to: jakiś wyjątkowy tor narciarski albo ścieżka rowerowa, supernowoczesny aquapark, który dawałby m.in. możliwość nurkowania głębinowego i wreszcie stworzenie wieży widokowej w miejscu zrujnowanej skoczni narciarskiej na Stadionie. Prezydent Wojciech Lubawski chciałby też, aby wizytówką miasta stało się Centrum Zabaw i Zabawek.

To dobrze, że władze miasta chcą zadbać o wizerunek Kielc. Wydaje się jednak, że nim przejdzie się do „rzeczy wielkich”, warto zacząć od rzeczy małych. Te małe, to koszulki, kubki i inne drobniaki wyrażające sympatię do Kielc, prezentujące nasze miasto. Trudno uwierzyć, że władze nie dyspo-

NASZA SONDA

Czy wiesz jak wygląda logo Kielc?

Jan Kacprzak, rencista z Kielc:

- Znam logo miasta. Z tego co pamiętam to jest na nim coś, co jedzie na niedźwiedziu.



Andrzej Maraszek, przedstawiciel handlowy z Kielc:

- Wiem jak wygląda logo - to żółte litery „C” i „K” na czerwonym tle.



Mariola Cholewińska, urzędnik z Kielc:

- Wiem jak wygląda herb miasta, ale zupełnie nie wiem jak wygląda logo. Co więcej, nawet nie wiedziałam, że Kielce mają logo, bo nigdzie go nie widziałam.



Anna Kondas z Kielc:

- Można na nim zobaczyć koronę i żółte litery „C” i „K”. Ostatnio widziałam je chyba w autobusie.



Wiesław Wieczorek, kierowca z Kowali:

- Często widuję je w autobusach. Logo przedstawia koronę na czerwonym tle. Ale z tego co pamiętam, ostatnio chyba trochę się zmieniło - zostało podzielone na części.



Elżbieta Lipa, kierownik transportu z Kielc:

- To litery „C” i „K” i korona. Tylko nie pamiętam zbyt dobrze kolorów - albo żółte, albo coś z niebieskim i białym. (ab)



nują żadnymi instrumentami, które pomogłyby ożywić przemysł pamiątkarski.

EWA ZIÓLKOWSKA
e.ziolkowska@slowo.com.pl

Co zrobić aby rozruszać producentów pamiątek? Jak sprawić by koszulki z logo Kielc, ze świętokrzyską wiedźmą pojawiły się w sklepach? Na wasze opinie czekamy pod numerem telefonu 041 36 36 261 lub 041 344 48 16.



OSTATNIA AUDYCJA?..

Komentarz Polityczny

zaprasza Jan Jagielski

Żeby spełnili marzenia

Elżbieta kochała muzykę. Grała na fortepianie. Pochodziła z muzycznego domu, choć sama nigdy w szkole muzycznej się nie uczyła. Tomek, Gosia i Łukasz też są z domów, gdzie zawsze się na czymś grało. Jako pierwsi w rodzinach poszli do szkół muzycznych. Tylko że ich rodziców nie stać na opłacanie zajęć. Na szczęście, dzięki Stypendium im. Elżbiety Reklewskiej nie muszą rezygnować ze swoich marzeń.

Święta bez prezentów

Elżbieta umierała przytomnie. Jeśli można być przygotowanym na śmierć, to ona była. Przez trzydzieści lat, kiedy choroba stopniowo wyniszczała jej organizm, zdążyła pogodzić się z myślą o odejściu. Niemal na łożu śmierci przypominała jeszcze to, co wcześniej wielokrotnie powtarzała: że cały swój majątek chce przekazać dzieciom. Niko-go z rodziny ta deklaracja nie zdziwiła. Elżbieta, choć była panną i nigdy nie dzieci nie miała, bardzo je kochała i bolała nad ich losem.

dli partyzanci. Dziadek został zastrzelony. Beztroska najmłodszych lat minęła w ciągu kilku chwil.

Po wojnie przeprowadzili się do Warszawy. - Musieliśmy. Kaza-no nam opuścić majątek - opowiada Maria Rottermund, kiedyś Reklewska. Zamieszkali w Konstancinie. Wcale nie było łatwo. - Pamiętam takie Boże Narodzenie, kiedy mama ze łzami w oczach powiedziała nam, że w tym roku nie dostaniemy żadnych prezentów - wspomina Maria Rottermund. Nikt się wtedy nie buntował, nikt nie miał żalu. Wszyscy cieszyli się, że przynajmniej mają co jeść. To też był prezent. Co prawda nie znaleziony pod poduszką, ale za to dany od losu.

Zsiadłe mleko na plebanii

Boże Narodzenie miało, przychodziła wiosna, a potem wakacje. Reklewscy pakowali walizki i jechali w Świętokrzyskie. Nie mogli mieszkać w Mirogonowicach, więc dziewczynki zostawały w klasztorze siostr Bernardynek w Świętej Katarzynie. - Nasz dziadek

radzko na baterie. Ale zamiast siedzieć i go słuchać, można było wyjść do wsi i zabrać się z jakimś gospodarzem furmanką do Bodzentyna. A tam na parafii już czekał chleb i zsiadłe mleko. Kto by więc myślał o słuchaniu radia?

Dziś czasy są inne. Radio to jedno z najszybszych mediów, więc nic dziwnego, że kilka miesięcy temu wszystkie stacje radiowe podały wiadomość o Rafale Blechacz, młodym zwycięzcy Konkursu Chopinowskiego. Maria Rottermund pomyślała wtedy, że takich utalentowanych dzieci muszą być setki. I że właśnie im chciała pomóc jej siostra, Elżbieta Reklewska.

Piotrek od akordeonu

Piotrek Tomala jest wysoki, ma ciemne włosy i chodzi do trzeciej klasy gimnazjum w Końskich. Dwa razy w tygodniu prosto po zajęciach wsiada w busa i przyjeżdża do Kielc na zajęcia do szkoły muzycznej. Piotrek gra na akordeonie i nie zgadza się, że to przestarzały instrument. Jeśli ktoś tak myśli, powinien posłuchać jak Piotrek robi transkrypcję muzyki rockowej na akordeon. Z wrażenia można spaść z krzesła.

Maria Rottermund tych czynów Piotra jeszcze nie słyszała. Ale i tak postanowiła, że to on, jako jedna z trzech osób, będzie otrzymywał Stypendium imienia Elżbiety Reklewskiej. Piotrek się ucieszył, choć wie, że Konkursu Chopinowskiego nigdy nie wygra. - Nie ten instrument - śmieje się.

Ale dzięki stypendium będzie miał szansę na wygraną jakiegoś innego konkursu. Wiadomo, że to możliwe, bo Piotrek już wielokrotnie zakwalifikował się do międzynarodowych przeglądów. Nigdy nie mógł pojechać, bo taki wyjazd wiąże się z kosztami. - Więc może kiedyś... - rozmarza się Piotrek.

Na razie zamiast biletu do Berlina czy Mediolanu, dzięki stypendium, będzie opłacał dojazdy do szkoły muzycznej w Kielcach. Bo w tej chwili te dojazdy to zbyt duże obciążenie dla jego rodziców. Ale uparli się, że synowi marzeń nie odbiorą, więc zaciskają zęby żeby Piotrek na bilety miał. Chłopak o tych problemach dobrze wie, więc o swoim największym marzeniu mówi bardzo cicho. Chodzi o instrument. - Jest stary i nie da się na nim zagrać całego programu koncertowego - tłumaczy. Ale ćwiczyć można. Więc Piotrek ćwiczy, nawet po kilka godzin dziennie. Codziennie.

Gosia jest uparta

Gdy Łukasz Czechowicz był mały zaczął chodzić na próby orkiestry dętej do Piekoszowa. Grał na barytonie. Jego siostra Gosia śmieje się, że brat był malutki i grubutki, a baryton duży i ciężki. Łukasz wkładał go do reklamówki i trzy kilometry maszerował na próbę. Busów jeszcze wtedy nie było. Gosia najpierw brata obserwowała, aż w końcu sama zaczęła grać. Na klawecie. Orkiestra dęta jest fajna, ale za bardzo się w niej



Fot. archiwum

Przedwojenne zdjęcie z Mirogonowic, Maria i Elżbieta były tu bardzo szczęśliwe

rozwinąć nie można, więc Gosia zdała do szkoły muzycznej do Kielc. Miała już wtedy kilkanaście lat, a to dużo jak na początki gry. Trafiła do klasy z kilkuletnimi dziećmi. Była uparta. - W jeden rok robiłam programy dwóch lat - opowiada.

Równocześnie chodziła do liceum. Dwa lata temu zdała maturę. A to znaczyło, że ma więcej czasu i musi pójść do pracy. Musi, bo w domu nigdy się nie przelewało. Żadne z rodziców nie pracuje. - A mama miała nas sześcioro. Teraz na utrzymaniu jest pięć osób - tłumaczy Małgosia. Zaczęła pracę w barze szybkiej obsługi. Była tak zmęczona, że po powrocie do domu nie miała siły utrzymać klawetu. Brak prób od razu odbił się na jakości grania. Rzuciła pracę. Ćwiczy. Za kilka miesięcy chce zdawać na studia. Oczywiście muzyczne. - Nie wiem, czy będę miała po tym pieniądze. Być może nie, ale przynajmniej będę robić to, co kocham - tłumaczy.

Łukasz chce mieć zespół

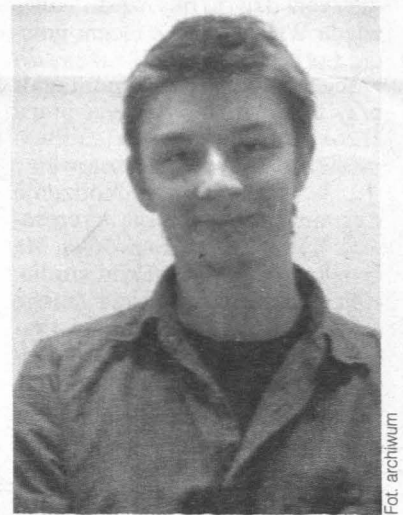
Podobnie myśli jej brat Łukasz. Od czasu, gdy brał reklamówkę i szedł na próbę orkiestry dętej w jego życiu dużo się zmieniło. Teraz zamiast na próby orkiestry, jeździ do szkoły muzycznej do Kielc. Baryton zamienił na saksofon. No i przestał być malutki i grubutki. Ale za to jest zdolny. Tak mówią jego nauczyciele. Potwierdza siostra, zapewniając, że jest obiektywna. Na dowód porównuje czas ich prób. Ona wraca do domu i ćwiczy, ćwiczy, ćwiczy... - Uwielbiam to, więc to żaden problem - tłumaczy. Jej brat też uwiel-

Piotrek, Gosia i Łukasz są uczniami Państwowej Szkoły Muzycznej im. L. Różyckiego w Kielcach. Będą dostawać Stypendium im. Elżbiety Reklewskiej ze Stowarzyszenia Rozwoju Lokalnego i Filantropii przez najbliższe 12 miesięcy. Niewykluczone, że potem zostanie im ono przedłużone, a do grona stypendystów dołączą kolejne osoby. Maria Rottermund spełniając wolę siostry, poszukiwała utalentowanych dzieci pochodzących z niezamożnych rodzin z województwa świętokrzyskiego. Bowiem Góry Świętokrzyskie to dla obu siostr wspomnienie szczęśliwego dzieciństwa w rodzinnym majątku w Mirogonowicach.

bia grać. - Ale Gosiu, trzeba grać to, co się lubi. Dlatego nie ćwiczę gam - cierpliwie tłumaczy siostrze Łukasz, który tak jak ona, chciałby muzyką zarabiać na życie. Ma nawet pomysł, jak to będzie robił.

- Założę zespół. Co będziemy grać? Jazz, muzykę rozrywkową, na pewno nie gamy - śmieje się. Ale żeby mieć zespół, potrzebnych jest kilka elementów: muzycy (- Znajdą się - wierzy Łukasz), wygląd, czyli image (jakaś niebanalna fryzura, ciekawe ciuchy. Z tym Łukasz też sobie poradzi). Ale najważniejsza rzecz to umiejętności, czyli talent podparty ciężką pracą pod okiem fachowców. Niestety, to ostatnie kosztuje. Ale Łukasz od kilku dni chodzi szczęśliwy, bo na drodze, którą zmierza do realizacji marzeń, zapaliło się kolorowe światełko nadziei. Tą nadzieją jest Stypendium im. Elżbiety Reklewskiej.

AGNIESZKA SADOWSKA
a.sadowska@slowo.com.pl



Fot. archiwum

Największe marzenie Piotra to nowy akordeon



Fot. Łukasz Zarzycki

Łukasz trzy kilometry maszerował na próby dźwięgając potężny baryton, Gosia rzuciła pracę w sklepie, chce studiować w Akademii Muzycznej

Maria i Elżbieta Reklewskie dzieciństwo spędziły w majątku rodzinnym w Mirogonowicach w Górach Świętokrzyskich. Było szczęśliwie i dostatnio, dopóki nie wybuchła wojna. Któregoś dnia dziadek Wincenty pojechał do księdza do Waśniowa. Siedzieli na plebanii i rozmawiali, kiedy wpa-

kiedyś im pomagał. Siostry chciały się odwzajemnić, więc zapraszały nas na wakacje - tłumaczy Maria Rottermund.

Te wakacje to był raj. Bez wody i światła, bo wtedy takich dóbr nie było, o telefonie jeszcze nikt nie słyszał. Jedyny kontakt z cywilizacją stałowito małe kłie-

Unikatowe pocztówki
z widokami miejsc, które zmienił czas

Nasze magiczne miejsca

GRATIS!

Kolejne pocztówki otrzymacie Państwo
27 i 28 lutego razem ze „Słowem”



Fot. Lukasz Zarzycki

Życie

po zbrodni

- Tata siedział tu, gdzie pani teraz. Upadł pod piecem, kałuża krwi się zrobiła. A mama stała tam w kącie. Pozmieniałam tu trochę. Przetawiałam meble. Tylko jeden ślad jeszcze został. Dziura po kuli we framudze okna.

Z Zygmuntem znali się od dawna. Mieszkał w sąsiedniej wsi. - Przychodził do nas często - opowiada Wiesława. - Z ojcem gołębie hodowali, jeździli razem do pracy. W Jędrzejowie pomagali przy hodowli róż. To była praca sezonowa, ale zarobki całkiem niezłe, po 100 złoty za dniówkę.

No i z tego przychodzenia Zygmunt zaczął się nią interesować. Wiesława jest rozwódką. Ma dwojkę dzieci. Skończyła studia. - Nauczanie początkowe, mogę uczyć też matematyki - mówi. Pracę znalazła w Warszawie, w przedszkolu. Mówi, że wsi nigdy nie lubiła. - Odstawałam zawsze - podkreśla. - Bo mam samochód, bo potrafię znaleźć pracę, bo zabieram dzieci na wczasy.

Zygmunt skończył podstawówkę. O takim jak on mówi się stary kawaler. Bo czterdziestka już na karku, a rodziny nie założył. No więc może w końcu pomyślał, żeby spróbować z Wiesią?

Jak najlepiej było...

- No spotykali się, wszystko jak najlepiej było. Chyba chciał się zenić. Przywoził ją tu do domu - opowiada brat Zygmunta. - Pojechali nawet razem nad morze. A co się tam później popsło, to ja nie wiem.

- Zaczął się raz latem dopytywać, czy może z nami pojechać na wakacje. Zgodziłam się. Był wtedy pierwszy raz nad morzem - wspo-

mina Wiesława. - On był przez ludzi nastawiony, że wypada się ożenić. A ja od początku mówiłam, że nic z tego nie będzie. Mam dzieci, potrzebuję kogoś, kto się nimi opiekuje, zagwarantuje bezpieczeństwo. A on taki nigdy nie był.

Wiesława znalazła pracę w Warszawie, w przedszkolu. Dzieci zostawały z dziadkami, ona przyjeżdżała do nich na weekendy. - On też sobie znalazł pracę w Warszawie. Chciał nawet, żebyśmy razem wynajęli mieszkanie. Ale się nie zgodziłam. Powiedziałam mu wtedy, że nigdy nie będziemy parą. Że nie chodzi o to, żebyśmy się nie rozpoznawali na ulicy. Ale że zostajemy znajomymi. Przyjął to spokojnie.

Miał tego dosyć?

Już po ich rozstaniu zaczęły przychodzić SMS-y. I do niej, i do niego. To było w 2004 roku. Ze on głupi, że w ogóle się z Wiesią zadawał, że wszyscy wiedzą, jaką ona ma opinię, że teraz ona i rodzice na niego po wsi wygadują. - Nie miał życia - kręci głową Wiesława. - Koledzy go wyśmiewali: „Wozileś się z nią i co? Nawet rozwódka z dziećmi cię nie chce”. Miał tego dosyć. Dobrał sobie do głowy, że najlepiej będzie jak zrobi z tym wszystkim porządek.

- Były też pogrozki - mówił na rozprawie sędzia Adam Kabziński, gdy uzasadniał wyrok na Zygmunta. - Może dlatego oskarżony

zdecydował się kupić amunicję. Bo broń prawdopodobnie była gdzieś przechowywana jeszcze z okresu wojny.

W poniedziałek Wiesława jak zawsze jechała do pracy do Warszawy. Samochodem ze znajomym. Zygmunt też się wtedy z nimi zabrał. - Całą drogę ani słowem się nie odezwał. Później się przyznał, że tego dnia pojechał po naboje - wspomina kobieta.

Nie zabijaj nam mamy

- Ta sprawa niesie z sobą wiele sprzeczności, przeciwieństw - mówił w uzasadnieniu wyroku sędzia Kabziński. - Popelniono okrutną zbrodnię. Zrobił to człowiek, który nigdy nie wchodził w konflikt z prawem. Rozważny, spokojny. Bez inwencji, przebojowości, ale poczywy.

28 stycznia 2005 roku. To był piątek. Wiesława wróciła z pracy. Przywiozł ją sąsiad. Zaprosił go na herbatę. - Siedzieliśmy w kuchni. Ja tu, gdzie dziś. Tata tam, gdzie pani teraz siedzi. Dzieci na wersecie pod oknem. Mama stała w kącie - pokazuje Wiesława. - On musiał gdzieś stać koło domu i czekać, aż wrócę.

Zygmunt wszedł do kuchni. Był pijany. W rękę trzymał broń. Powiedział jedno zdanie: - Nie będziecie mną rządzić. I strzelił. Najpierw do ojca Wiesławy. Tego z którym hodował gołębie. Mężczyzna upadł na podłogę. - Leżał tu, koło pieca - pokazuje Wiesława. - Umarł później w karetce. Lekarze stwierdzili, że nie miał szans. Wszystkie narzędzia w środku miał porozrywane.

Ona, dzieci i sąsiad rzucili się do ucieczki. Wbiegli do pokoju. Zdążyli złapać komórkę, ale i tak nie mogli się dodzwonić na policję.

Matka została w kącie kuchni. Zygmunt strzelił do niej kilka razy. Zginęła na miejscu. Mężczyzna ruszył do pokoju. Odepchnął sąsiada, który zastawiał mu drogę. Złapał Wiesławę, wyciągnął przed dom. Przystawił lufę do głowy. Dzieci płaczą, krzyczą: - Nie zabijaj nam mamy! Nie zabił. Powiedział jeszcze jedno zdanie: - Dostanę dożywocie, ale zrobiłem to. I poszedł. Policjanci znaleźli go jeszcze tej samej nocy, ukrytego w sianie.

O dziadkach nie mogą mówić

Zygmunt dostał 25 lat. Siedzi w więzieniu. Wiesława z dziećmi mieszka dalej w tym samym domu. Pościarała krew z podłogi, przetawiała meble. Dziś w tej samej kuchni gotuje dzieciom obiad. - Został jeszcze jeden ślad. Dziura po kuli w futrynie okna - pokazuje. Ale to wcale nie jedyny ślad. - Dobrze, że dzieci nie ma. Przy nich nie mogę mówić o dziadkach, bo zaraz płaczą, denerwują się. Ten wieczór staje im przed oczami. Byliśmy kiedyś na cmentarzu, żeby posprzątać pomnik. Syn nie mógł nawet spojrzeć na zdjęcie dziadków.

Tej tragicznej styczniowej nocy 14-letnia dziewczynka i 11-letni chłopak widzieli, jak giną ich dziadkowie. Jak zabójca przystawia lufę pistoletu do głowy ich matki. - I nikt nawet nie zapytał czy potrzebujemy pomocy psychologa - nie ukrywa swojego żalu Wiesława. - Fakt, że dzieci nie męczono za bardzo, przesłuchano je tylko raz. Ale żaden policyjny psycholog się nami nie zainteresował. Później też nikt nie zapytał, jak sobie z tym radzimy.

Nie pomógł, bo nie prosił

- Włączyłem się w tę sprawę dopiero następnego dnia rano - przypomina sobie podinspektor Stanisław Michalski, naczelnik sekcji kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Końskich. - Na pewno policyjny psycholog był tej nocy na miejscu. Przede wszystkim jest wtedy do dyspozycji policjantów, ale też pomaga innym osobom. Bo to także jest nasza powinność. Ale ta druga strona powinna dać sygnał, że potrzebuje pomocy. Nawet nie od razu, ale choćby po kilku dniach.

Ale czy trudno się samemu domyślić, że dzieci, które były świadkami zabójstwa swoich najbliższych, będą potrzebować pomocy psychologa? - Nie wiem czy padło pytanie o potrzebę pomocy psychologicznej - przyznaje podinspektor Michalski. - Ale to nie jest niechęć z naszej strony. Uczulamy policjantów, aby pamiętali o takich sprawach. Ale nie ukrywam, że przy takich zbrodniach dla funkcjonariuszy najważniejsze jest zbieranie śladów, przesłuchiwanie świadków.

- Nasz psycholog może doradzić nie pomóc na miejscu zdarzenia, doradzić, gdzie szukać dalszej pomocy. Nie może nikogo objąć leczeniem - tłumaczy komisarz Krzysztof Skorek z zespołu prawnego świętokrzyskiej policji.

Jego bardziej żałują?

- Sama znalazłam lekarza. Byłam na kilku wizytach. Wypisał leki, ale radził, żeby lepiej ich nie brać. I że najlepiej zmienić środowisko - mówi Wiesława. - Dzieci ciągle się boją, nie chcą same zostawać w domu. Budzą się z drgawkami, zwłaszcza syn. Córka zrobiła się zamknięta. Nawet do sklepu nie chce iść. Kiedyś ją wysłałam i usłyszała rozmowę ludzi. Ze ze mnie to jest kawał k... Bo tu ludzie bardziej jego żałują niż mnie. Mówią, że za duży wyrok dostał.

W tej chwili Wiesława jest bez pracy. - Od września do grudnia byłam na zastępstwie w gimnazjum. Już po miesiącu do kuratorium przysłała skarga, że rodzice sobie nie życzą, abym uczyła. Przyjechała kontrola, ale żadnych nieprawidłowości nie znalazła.

Wiesława mówi, że i wieś, i władze gminy są przeciwko niej. - Nie mogę znaleźć pracy w szkole, bo pani wójt chce doprowadzić do tego, żebym się wyprowadziła.

- Krzywdzące jest powiedzenie, że nic dla tej pani nie zrobiono, zwłaszcza środowisko nauczycielskie - mówi Barbara Matysiak, wójt Radoszyc. - Po tym zdarzeniu nauczyciele w gminie zrezygnowali ze swoich godzin, żeby zebrać etat dla tej pani. I udało się. Co prawda w różnych szkołach, ale miała pracę do czerwca. Później kilka miesięcy była na zastępstwie w sąsiedniej gminie. Teraz nie mamy etatu nauczycielskiego, ale zaproponowaliśmy jej inną pracę. Niestety, pani Wiesława odrzuciła propozycję. Jest na zwolnieniu lekarskim. Być może od przyszłego roku zwolni się etat w jakiejś szkole.

Może kiedyś powie dlaczego

Zygmunt w sądzie nie pamiętał niczego z tej tragicznej nocy. - Dlaczego skierował agresję przeciw rodzicom? Być może w jakiejś mierze obciążał ich winą za rozpad związku? - zastanawiał się sędzia Kabziński. - Nie potrafił sobie poradzić z rozstaniem. Pozostało w nim coś takiego jak zawiedziona, niespełniona miłość. Może kiedyś przyjdzie dzień, w którym opowie, dlaczego zrobił tak straszną rzecz.

Ludzie na wsi nie chcą rozmawiać. - Mnie tu nie było, jak to się stało. Ja nic nie wiem - macha ręką starsza kobieta. - Życia im się już nie przywróci.

- To ile on dostał więzienia? 25 lat? - dopytuje się brat Zygmunta. - A po ilu wyjdzie? Pewnie już starszym będzie.

O Wiesławie niechętnie mówi. - No niech się wyprowadzi, jak chce. Może wojewoda by jej dał jakieś mieszkanie?

Wiesława część pola po rodzicach wydzierżawiła. - Resztę też oddam w dzierżawę. Nie będę prowadzić gospodarstwa. Nawet krów nie umiem wydoić - mówi. Chciałaby wyjechać. - W Warszawie czeka na mnie praca. Ale za co dla siebie i dzieci jakieś mieszkanie kupić? Nawet jak sprzedam gospodarstwo po rodzicach, to nie wystarczy.

MONIKA WOJNIAK
m.wojniak@slowo.com.pl

W MARCU

ze „Słowem”

w czwartek
2
marca

druk
PIT-36

w wtorek
7
marca

Słowo
o futbolu
Bezpłatny dodatek
o I i II lidze

w środę
8
marca

Dodatek
z życzeniami
dla Pań

oraz
miły gadżet
...nie tylko
dla kobiet



Już wkrótce

Święto Kobiet

Zapraszamy zatem naszych Czytelników do składania życzeń wszystkim Paniom: Mamom, Żonom, Koleżankom, Sympatiom, Narzeczonym, Ukochanym i Ulubionym Kobietom. Wasze życzenia umieścimy 8 marca na łamach specjalnego dodatku. Najpiękniejsze z nich nagrodzimy upominkami, które będziecie mogli przekazać swoim Damom

Do 3 marca czekamy na karty pocztowe („Słowo”, ul. Targowa 18, 25-520 Kielce) lub e-mail: kobieta@slowo.com.pl

UWAGA! W losowaniu upominków wezmą udział tylko karty z kuponami

Dzień Kobiet
Słowo WYTNIJ I NAKLEJ
GAZETA GODZIENNA

Salony audio - video
TOP Hi-Fi

Kredyt 0% 0% prowizji, 0% odsetek,
0% pierwszej wpłaty

Najnowsza plazma Yamaha w Top Hi-Fi !!!

Telewizor plazmowy Yamaha PDM4220

• Wysokiej rozdzielczości system Natural Black: 1024 x 1024 • Kontrast 1.000:1 • Panel wykonany w tech ALIS • Wysoka jasność: 1.200 cd/m² • 68.6 Milionów kolorów • HD-Ready • Cyfrowa liniowa kontrola koloru z podświetleniem niebieskiego i zielonego koloru.
Produkt niedostępny w ramach Kredytu 0%. Cena nie obejmuje podstawki.



HD
ready



Wysoka rozdzielczość:
1024 x 1024

~~20.000,-~~

10.999,-



oszczędzasz
2.444,-
4.499,-

B&W Bowers & Wilkins



ZESTAW KINA DOMOWEGO B&WKINO 3301

Zestaw głośników B&W DM309 / DM303 / LCR3 / Amplituner Yamaha RX-V357 / Odtwarzacz DVD-S557

Głośniki: • Głośniki wysokotonowe Nautilus • Membrany niskośredniotonowe z plecionki z włókna szklanego • System Flowport • Ekranowanie magnetyczne głośnika centralnego.
Elektronika: • Moc: 105W x 5 DIN • Dolby Pro Logic II, Dolby Digital / Matrix 6.1, DTS / Matrix 6.1 • Night Listening Enhancer • 14 programów Surround • SILENT CINEMA
• Odtwarzanie: DVD-V, DivX, MP3, JPEG, WMA, Super Video CD, Video CD, Picture CD, Audio CD, DVD+RW/R, DVD-R/RW, CD-R/RW • CD Upsampling.

YAMAHA

tylko 10 x
449,-

IDEALNE DO
skype

~~149,-~~
99,-

KOSS
stereophones

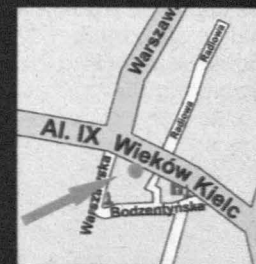
Sluchawki KOSS CS 95
• Jednostronne słuchawki z mikrofonem o niskim poziomie zakłóceń własnych
• Technologia CVT (Clear Voice Technology)
• Waga: 70 g • Doskonale do konferencji internetowych • Dożywotnia gwarancja.



Salon Audio-Video Top Hi-Fi

Kielce, ul. IX Wieków Kielc 16/9

tel. (41) 343 22 80



Przed sklepem jest duży parking



Z Lekarzem Roku 2005, dr. STANISŁAWEM BUDĄ nie na temat medycyny i służby zdrowia, rozmawia BEATA ALUKIEWICZ

Przyznał się już pan czytelnikom „Słowa”, że uwielbia pływać, ale wyłącznie w otwartych akwenach. Podkreślił pan, że zna wszystkie zbiorniki w Świętokrzyskim. Czy jednak z takimi zainteresowaniami nie lepsze by były Mazury?

- Mazury też znam. Jeździłem tam - konkretnie do miejscowości Nowy Żyźdrój - prawie na wszystkie wakacje podczas studiów. Przez miesiąc pracowałem jako asystent i oczywiście każdą wolną chwilę wykorzystywałem na pływanie. Jednak bardziej odpowiada mi Bałtyk - jeziora latem są za ciepłe... Poza tym nasze morze jest jednym z najzdrowszych w świecie. Zwłaszcza kiedy nie ma pogody, wieje wiatr. Już nie mówię o jodzie, ale jaka skóra jest ładna. Naturalnie przyciemniona, nawilżona.

i ja. Pływałem zygakiem. Na brzegu stał jakiś mężczyzna i cały czas mi się przyglądał. Kiedy wyszedłem, powiedział: „Panie, tylko czekałem, aż zacznie się pan topić...”

I podobno za tę swoją miłość do wody, zapłacił pan nawet mandat?

- Zgadza się. To było w Sukowie. Piękny zbiornik, czysta, turkusowa woda. Aż grzech byłoby nie popływać. Tymczasem - niestety - nie wolno. Nie posłuchałem zakazów i strażnicy wodni mnie przyłapali. No trudno, nie każdy jest świętym.

Jak wobec tego wyżywa się pan zimą? Wszak Morsem - z tego co wiem - pan nie jest...

- Faktycznie nie jestem, chociaż, kto wie? Myślę, że to wcale nie byłby taki problem zanurzyć

Mam paskudny charakter

Zaraz, zaraz. Nie bardzo rozumiem: jak to Mazury są za ciepłe?

- Bo ja lubię zimną wodę. Takie 15 stopni Celsjusza, to jest akurat. Dlatego kąpię się już w kwietniu, a długi majowy weekend, to już naprawdę ostatni termin na pływanie. Kto by tam czekał do świętego Jana.

No dobrze, ale kiedy pan nad ten Bałtyk jeździ, skoro nie wykorzystał pan nawet urlopu za rok 2004?

- Faktycznie, ja nie mam czasu na urlop. Dlatego już wcześniej stwierdziłem, że najlepiej znam świętokrzyskie zbiorniki. Na przykład taki Biesag, piękne jezioro w lesie... Poza tym wykorzystuję dosłownie każdą okazję, nie muszę wcale specjalnie jechać do Borkowa czy na Cedzynie.

To znaczy?

- Bardzo często przy różnych akwenach zatrzymuję się „po drodze”. A dyżurne kąpielówki i ręcznik mam zawsze w samochodzie. Czasami - trzeba przyznać - to budzi zabawne sytuacje. Nie wiem, czy nie biorą mnie za wariata.

?

- Kiedyś, na przykład, przejeżdżałem obok Pińczowa. Tam jest takie kapitalne rozlewisko. Już je minąłem, ale odruch zadziałał. Zawróciłem samochód i do wody. Piękne uczucie - czuje się muł przy wejściu, a potem już tylko woda

się zimą w jeziorze czy zalewie na te kilka minut. Ale tego jeszcze nie praktykowałem. Za to biegam boso po śniegu.

Jak to?

- Zwyczajnie. Rano wstaję z łóżka i prosto biegnę na dwór. Już nawet sąsiedzi się przyzwyczaili. To nie trwa długo, kilka minut, ale jak poprawia samopoczucie. A jak hartuje! Nie wiem co to katar.

To już widzę, że na pewno nie da się pan namówić na źródła termalne. A przecież tyle osób je zachwala i mamy je dość blisko, na Słowacji...

- To nie dla mnie. Gdyby tam było jakieś jezioro, to kto wie...

Jest i to takie z wodospadem, gdzie na półce skalnej można usiąść i poddać się masażowi. I blisko, pięćdziesiąt kilometrów od Chyżnego. Ale ono nie jest termalne...

- I bardzo dobrze. Kto wie w takim razie czy się nie wybierę. W końcu kiedyś mnie wyrzucą na ten zaległy urlop.

Jestem w stanie tę pana manię zrozumieć. Ale czy to samo może pan powiedzieć o swojej rodzinie. Jak żona to znosi?

- Przyznam się, że zazwyczaj nie spędzamy razem urlopów, o ile w ogóle je mamy. Marysia woli zwiedzanie, poznawanie nowych krajów. Więc często jeździ na wy-

cieczki sama. Ale to nam nie przeszkadza. Dla mnie rodzina i miłość jest największą wartością. A jeżeli kogoś się kocha, to się go także rozumie. Zresztą jak inaczej moglibyśmy z sobą wytrzymać: ona zorganizowana, lubiąca wszystko zaplanować i ja, który mam naprawdę ciężki charakter i działam raczej impulsywnie, jestem rozbiegany, rozkojarzony. Chociaż jeżeli już chodzi o wspólne spędzanie czasu, to w tym roku planujemy wypad do Libii.

Skąd ten pomysł?

- Kiedyś pracowałem tam na kontrakcie. I tam się urodził mój syn. Chcemy teraz pojechać w trójkę, by pokazać mu miejsce urodzenia i pierwszych lat życia. To będzie taki wypad do Tunezji i Libii, a w Trypolisie chcemy się odłączyć od grupy i dojechać do Misuraty, tam gdzie byłem. Przy okazji mam nadzieję odwiedzić starych znajomych.

Faktycznie ma pan przyjaciół wśród Arabów?

- Ja naprawdę mam stamtąd miłe wspomnienia. Oni są bardzo przyjacielscy, sympatyczni. Oczywiście, samo leczenie, przyjmowanie pacjentów wygląda nieco inaczej. To znaczy uderzyło mnie to, że dla nich wizyta u lekarza jest pewnym oderwaniem się od rzeczywistości, pewną innością. Dotyczy to zwłaszcza kobiet.

A jak się pan z nimi porozumiewał?

- Po arabsku. Można mi wierzyć albo nie, ale w tamtym okresie, ten język był dla mnie najbardziej znanym w mowie, nawet lepiej niż angielski.

Wróćmy jeszcze do prywatnych zainteresowań. Prawdziwy mężczyzna lubi dobrze zjeść, a czasami nawet też upitracić...

- No, z gotowaniem to u mnie jest tak, że umiem zrobić jedynie najszybsze danie świata, czyli jajecznicę. A jeżeli chodzi o samo jedzenie, to musi być dużo zielonego. A zwłaszcza pietruszki, którą osobiście uprawiam.

Gdzie?

- Na działce przed domem. Ja mam tam cały warzywniak. I muszę się pochwalić, że w tym roku po raz pierwszy udały mi się pomidory. Do tej pory nic z tego nie było, bo ja nie dodaję sztucznych nawozów. I ciągle zżerały je szkodniki. Ale wreszcie osiągnąłem sukces.

Wiem też, że zajmuje się pan... drewnem...

- To taki mój domowy obowiązek. Mam w domu tylko ogrzewanie kominkiem. Jego uruchomienie, podpalenie i oczywiście zapewnienie porąbanego drewna, to moje zadanie. Dodam, bardzo przyjemne.

Nagrody otrzymują

Wyniki losowania nagród dla czytelników - uczestników plebiscytu „Lekarz Roku 2005”:

Telewizor otrzymuje Eliza Zapala (Tumlin).

Tostery otrzymują: Tadeusz Gwara (Kielce) i Agnieszka Standerska (Włoszczowa)

Czajniki otrzymują: Anna Rusin i Justyna Młynarska (Kielce)

Żelazka otrzymują: Joanna Nowak i Halina Radoń (Kielce), Marian Gro-madzki (Małogoszcz) i Waldemar Lechowicz (Kielce)

Suszarki otrzymują: Lucyna Turek (Kielce) i Grażyna Świerczyńska (Starachowice).

Nagrody można odbierać w redakcji „Słowa” w Kielcach, ul. Targowa 18, IX piętro, od poniedziałku do piątku, w godz. 9-16 do 10 marca br. Po tym terminie nagrody pozostają do dyspozycji redakcji.

Dr Stanisław Buda

Kardiolog ze Świętokrzyskiego Centrum Kardiologii, specjalista kardiologii inwazyjnej, przeprowadzający zabiegi koronarografii i koronaroplastyki (badanie i udrażnianie tętnic za pomocą tzw. stentów - baloników). Lat 58. Żona Maria jest stomatologiem, najstarszy syn Tomasz rozpoczął staż po ukończeniu studiów medycznych, córka Karolina będzie prawnikiem, a najmłodszy Piotr w tym roku robi maturę. Ma jedną wnuczkę, ukochaną Julkę.



Zdjęcie: Łukasz Zarzycki

Burmistrz Jędrzejowa Marek Wolski prowadzi chór w parafii Matki Bożej Łaskawej

„Pasja” według burmistrza

Chór „Pasja” powstał przed czterema laty. Do wstąpienia namawiali księży z ambony. Nikt wtedy nie przypuszczał, że dyrygent zostanie burmistrzem.

Chór wymyślił śpiewający wikariusz parafii Matki Bożej Łaskawej Grzegorz Jędrzejczyk, to on zaproponował ówczesnemu organście Markowi Wolskiemu utworzenie chóru. Czterogłosowy chór tworzy 36 osób. Czy wcześniej wiedzieli, że śpiewają basem, altem czy tenorem?

- Skądże - śmieją się chórzysci. - Lubiliśmy śpiewać, to wszystko. Dopiero na próbie dyrygent ocenił jakie są nasze możliwości i przydzielił do poszczególnych głosów.

- Ja tam od urodzenia wiedziałem, że jestem basem - śmieje się Mirosław Równicki lekarz weterynarii, jeden z pierwszych członków zespołu.

Do wstąpienia do chóru namawiali księży z ambony i podczas wizyt duszpasterskich. Pierwsza zapisała się Zofia Łyszek.

- W mojej rodzinnej parafii w Kielcach śpiewałam w zespołach. Potem, po przeprowadzce do Jędrzejowa miałam długą przerwę, ale śpiewania zawsze mi brakowało. Dlatego tak bardzo się ucieszyłam, że powstał chór - mówi pani Zosia. Teraz na próby przychodzi z córką Martą.

Rodzin w chorze jest więcej. Śpiewa nauczycielskie małżeństwo Bożena i Maciej Bakuńscy, Zdzisława Jalocho z córką Małgorzatą. Małgosia była solistką, ale odeszła z zespołu, bo studiuje śpiew operowy w Akademii Muzycznej. Do chóru należy także Jerzy Gładyski z córkami Pauliną i Kingą.

Kilkadziesiąt osób - starzy, młodzi, przychodzą na próby, bo kochają śpiewanie. Nie chcieli tracić wolnego czasu spędzając go przed telewizorem.

Początki? Lepiej nie mówić

Przyszli zieloni. Uczniowie, studenci, nauczyciele, pielęgniarki (aż cztery), kolejarze, ekonomiści, urzędnicy, lekarz weterynarii. W różnym wieku. Najmłodsza jest Sylwia Jaros 15-letnia gimnazjalistka. Dyrygent chciał co prawda, żeby chór był młodzieżowy, ale młodzież coś nie bardzo garnęła się do wspólnego śpiewania, więc młodzieży jest garstka, reszta to osoby w średnim wieku.

Przyznają, na początku było ciężko. Wiele osób nie знаło nut, uczyli się pieśni z pamięci. Głosy były słabiotkie. Teraz widzą, jak im się pod wpływem ćwiczeń rozszerza skala głosu. Próby odbywają się regularnie raz w tygodniu w środy, trwają dwie godziny.

- Tenorzy ćwiczą dodatkowo - zauważa starosta chóru Edward Kędziński.

Przyznają. Dyrygentowi nie było z nimi lekko. Aż dziw bierze, skąd miał do nich tyle cierpliwości. Wiele razy zwracał im uwagę, kiedy zamiast śpiewać rozmawiali. Ale jak tu nie pogadać, kiedy oni



Ksiądz, weterynarz, nauczyciele, pielęgniarki - w „Pasji” śpiewają ludzie różnych zawodów. Marek Wolski, dyrygent i burmistrz w jednej osobie, w środku (w garniturze)

są jedną wielką rodziną. Rodzina nawet się rozrasta, bo jedna z chórzystek - Justyna Grzybczyk wyszła za mąż i urodziła dziecko. Właśnie wpada lekko zdyszana do sali, nakarmiła niemowlę i już jest na próbie. Zdaży przed kolejnym karmieniem pocwiczyć.

Są chórem amatorskim. Pieśniadze na stroje, nuty pochodzą z nagród w konkursach, które wygrali. Resztę dokładają sami. Składki skrupulatnie zbiera staro-

ścina Jolanta Gęba. Czasami znajduje się jakiś sponsor. Bardzo pomaga im proboszcz Franciszek Piwowarczyk.

- Ksiądz proboszcz to podpora naszego chóru, wokalna, duchowa i całkiem materialna. Muszę przyznać, że nie musiał przychodzić na przesłuchanie. Usłyszałem go, w kościele i oceniłem, że ma bardzo dobry głos. W chorze śpiewa partie basów - mówi dyrygent Marek Wolski.

- To nie wszystko - dodają chórzysci. - Ksiądz proboszcz namówił nas do wzięcia udziału w konkursie. Do tej pory jakoś nie wierzyliśmy w siebie, nie przypuszczaliśmy, że nasze śpiewanie może się komuś spodobać. Ksiądz Piwowarczyk przyniósł nam szczęście, bo pierwszy występ okazał się sukcesem. W tym roku w wojewódzkim konkursie kolęd i pastorałek, który odbył się we Włoszczowie zajęliśmy pierwsze miejsce w kategorii chórów.

Sukcesy przysły po czterech latach. Ciężko na nie pracowali. Czasami

trzeba miesiąca żeby pieśń dobrze zabrzmiała. Teraz w repertuarze mają ok. 40 pieśni religijnych, patriotycznych. Najbardziej lubią śpiewać kolędy. Wygrali m.in. konkurs muzyki pasyjnej w Kielcach, dostali wyróżnienie na Międzynarodowych Spotkaniach Chóralnych w Pińszowie, nagrodę na przeglądzie pieśni maryjnej w Kielcach. Występowali w klasztorze na Jasnej Górze, w Sanktuarium Maryjnym na Krzeptówkach, zaproszono ich na warsztaty chóralne do WDK, przygotowują się do ogólnopolskiego konkursu kolęd i pastorałek. Próby i koncerty to nie wszystko. Wspólnie wyjeżdżają do filharmonii, spotykają się na ogniskach, śpiewają na rodzinnych uroczystościach.

Burmistrz - dyrygent

Kiedy Marek Wolski zakładał chór był urzędnikiem Urzędu

Miejskiego i organistą parafii Matki Bożej Łaskawej.

- Pochodzę z muzycznej rodziny, mój tata Stefan grał w znanej kapeli z Lubczy, siostra Zofia skończyła Akademię Muzyczną w Krakowie, studiowała dyrygenturę. Brat Tadek prowadzi zespół muzyczny w Kielcach. Ja ukończyłem tylko ognisko muzyczne w Jędrzejowie. Grałem na pianinie. Nie zdecydowałem się na studia muzyczne, bo wydawało mi się, że kariera muzyczna będzie wymagała wielu wyrzeczeń. Skończyłem AGH, mam zawód chemika ceramika. Prowadzenie chóru to trudna praca, bo przecież jestem amatorem - mówi Marek Wolski.

Kiedy został burmistrzem członkowie byli dumni, ale też pełni obaw czy chór przetrwa.

- To myśmy naszego burmistrza wypromowali - śmieją się chórzysci. - Głosowaliśmy na niego jak jeden mąż wraz z rodzinami i znajomymi. Przecież go znamy najlepiej, wiemy ile ma zalet. Jakiego? Jest cierpliwy, grzeczny, uprzejmy, wspaniały dyplomata, potrafi dotrzeć do każdego i z taktem rozwiązuje wszelkie trudne sytuacje. Boimy się, że teraz jako burmistrz nie będzie miał dla nas czasu.

Marek Wolski przyznaje, że praca burmistrza pochłania mnóstwo czasu. Kiedyś, kiedy sesja Rady Miasta się przeciągnęła, przyszedł spóźniony na próbę.

- Myślałem, że nikogo już nie zastanę, ale oni czekali na mnie godzinę. Mam wyrzuty sumienia, bo dawniej przychodziłem lepiej przygotowany, teraz wpadam niejako z marszu. Nie chcę zaprzęścić tego, co wspólnie stworzyliśmy. Dla mnie praca z chórem jest pasją, realizacją życiowych marzeń, ale także odskocznią od ciężkiej pracy, psychicznym odpoczynkiem. Poza tym chór jest jak jedna wielka rodzina, jakżeby nie było tę rodzinę rozproszyć - mówi Marek Wolski.

BEATA ZNOJKOWA



Kiedy Marek Wolski kandydował na burmistrza Jędrzejowa, głosował na niego cały chór i rodziny chórzystów

Teatr im. S. Żeromskiego w Kielcach
zaprasza na:

TEORBAN Christiana Simeona
reżyseria Michał Glock
sobota-niedziela 25-26.02 godz. 17.00

**HISTORIA HONORU I GŁUPOTY POLSKIEJ
WEDŁUG KITOWICZA**

adaptacja i reżyseria Krzysztof Galos
sobota-niedziela 25-26.02 godz. 19.00

UWAGA: Ostatnia niedziela miesiąca - bilety po 14 PLN

Patronat prasowy:

Słowo

Echo

KUPON UPOWAŻNIA DO NABYCIA BILETU W CENIE ULGOWEJ
NA SOBOTNIE SPEKTAKLE

28 LUTEGO WE WTOREK
ZE „SŁOWEM”
SPECJALNIE DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW

**OSTATNI WIECZÓR
KARNAWAŁU**

**MUZYKA
BIESIADNA
NA CD**

PIosenki
BIESIADNE

1. STO LAT
2. PUJE KUBA DO JAKUBA
3. ZABAWA U BRONCI
4. CO MUSI BYĆ
5. FERAJA
6. STARE WINO
7. O PÓLNOCY SIĘ ZJAWIŁ
8. WIAZANKA GÓRALSKA
9. CZAS DO DOMU CZAS
10. GÓRALU
11. PRZELEC MNIE
12. CZY CHCIAŁABY PANI
13. ZŁOTY KRAJEK
14. WALC MŁODEJ PARY
15. W ŚRODKU POLA
16. OJ DANA
17. SKŁADANKA
18. WYZNANIE
19. HECA HECA
20. PUKA JASU

**10 PŁYTA
ZA JEDYNE
GROSZY!**

UWAGA! CENA „SŁOWA” W DNIU 28 LUTEGO WYNOŚI 1,30 zł

Nawet jeśli będą mrozy, to w ostatni weekend karnawału Kielce będą gorącym miastem. W sobotę ulicą Sienkiewicza - jak po promenadach Rio de Janeiro - przejedzie platforma z półnagimi tancerkami samby. A do kolorowego korowodu będzie się mógł dołączyć każdy...

Gorąco od samby

Czegoś takiego jeszcze nie było. W Rio de Janeiro zakończenie karnawału z olbrzymią paradą brazylijskich szkół samby zaczyna się już dziś i skończy we wtorek. My szalone tańce na ulicach mamy zaplanowane na sobotę. Przyłączyć się do korowodu warto, bo samba to dobra energia, słońce i radość. Czyli wszystko to, czego brakuje nam najbardziej pod koniec mroźnej zimy.

Samba jak w Rio

- Samba to muzyka ciepła, słońca i radości. Jest energetyzująca i porusza do ruchu tak, jakby każdy kto ją słyszy już miał Brazylię we krwi - mówi Janek Taraszkiewicz, lider Sambasim, który w muzyce batucada jest zakochany od lat. A to, że rytm jest najważniejszy potwierdza Sylwia Rażna, współzałożycielka zespołu Los Bailadores, który zatańczy nie tylko przy dworcu, ale również na platformie jadącej po ul. Sienkiewicza.

- W sambie trzeba się wczuć w rytm i poruszać, słuchając go.

Nie jest to prosty taniec, nauczanie się go, wymaga nie lada wysiłku. Kiedy zaczęłam zajmować się sambą, mimo że już od kilku lat tańczyłam zawodowo, musiałam potrenować na siłowni mięśnie nóg, które nie nadążały za muzyką - wspomina. - Ale właśnie przez to tempo nie boimy się, że zmarzniemy na platformie. Po kilku minutach tańca będziemy spływać potem i jeśli nie zatrzymamy się tak żeby mogło nas przewiać, to na pewno show się uda.

Pióra z Rio

Mimo mrozu dziesięć gorącozwiązanych pań z Los Bailadores zgodziło się wystąpić na jadącej platformie w skąpych strojach z piór i cekinów. Będą wyglądać zupełnie jak tancerki na prawdziwych brazylijskich sambodromach, które tańczą w kilkudziesięciostopniowym upale. Także stroje są oryginalne - połyskliwe, ręcznie wyszywane i piekielnie drogie. Na każdy z nich trzeba uważać, bo może zniszczyć go najmniejsza choćby kropla



wody. To samo dotyczy pióropuszy, które upięte na specjalnych konstrukcjach, wieńczą głowy tancerek.

- Taki strój powstaje kilka miesięcy. W Brazylii z szycia kostiumów karnawałowych żyją setki ludzi. Samo poruszanie się w takim ubraniu też nie jest proste, bo tancerka w szpilkach na stopach i pióropuszu może mieć prawie 3 metry wysokości - tłumaczy Sylwia Rażna.

A ruch w sambie de enredo, czyli tej którą kojarzymy z telewizyjnych relacji z Rio de Janeiro, jest bardzo żywiołowy. Oprócz ruchu nóg pracują biodra, talia, tułw. Taniec połączony ze skąpym strojem wygląda bardzo erotycznie, ale w krajach Ameryki Południowej oznacza po prostu dziką radość. I nie należy stresować się żadnymi fałdkami, bo w Brazylii im bardziej obfite uda ma tancerka, tym wydaje się piękniejsza... Zresztą po latach tańczenia samby wszystkie partie ciała smukleją!

Szlifywanie samby

U nas trenowanie gorącej samby już się zaczęło. W kursie dla dzieci i młodzieży, organizowanym przez Kielecki Teatr Tańca, dziś i jutro weźmie udział ponad 120 osób.

- Liczba chętnych przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. Zajęcia będą się odbywały w grupach, tak żeby każdy miał miejsce do tańca. Starszych będziemy gorąco namawiali do wzięcia udziału w sobotnim Samba Show przy dworcu - śmieje się Elżbieta Szlufik-Pańtak, dyrektor KTT.

Kieleccy tancerze już zainaugurowali dni samby kursem, który spontanicznie poprowadzili przy dworcu w środę. Zaskoczeni pasażerowie prosto z pociągu wkraczali w świat ognistych rytmów.

Piątek i sobota to także dni szlifywania samby przez profesjonalistów. Będą ćwiczyć na warsztatach prowadzonych przez Iwonę Pavlović, trenerkę tańca sportowego i najbardziej wymagającą jurorkę z programu „Taniec z gwiazdami” oraz Monikę Pawelec (trzykrotną mistrzynię zawodowców par w tańcach latynoamerykańskich), Bartosza Penkalę (prezes Polskiego Stowarzyszenia Cheerleaders) i Andrzeja Króla (właściciela Studia Tańca „Ra”). A wieczorem na koncercie galowym pokażą co potrafią, walcząc o nagrodę prezydenta miasta Kielce.

Nie tak prosto

- Samby można się nauczyć. Ja tańczę od 4 roku życia, mając 6 lat po raz pierwszy wystąpiłam w czasie karnawału. Zresztą co w tym dziwnego, urodziłam się w domu przy którym była szkoła samby... - mówi Adriana Goulart-Kosmacka, która w sobotę wieczorem wystąpi z formacją Samba Axe

Bahia na dużej scenie KCK. Ona i Andre Mafrá pochodzą z Brazylii. Towarzyszy im zespół batucadowy Sambal, który gra brazylijskie rytmy karnawałowe.

- To żywioł, radość i ciepło. Kilka razy w czasie występów w Kielcach miałem okazję widzieć, jak publiczność zaczyna czuć tę muzykę, chłonie ją i porusza się w jej rytm. Mam nadzieję, że i tym razem tak będzie, bo miłością do Brazylii można się zarazić - mówi Paweł Kucharczuk, który równocześnie jest prezesem Stowarzyszenia Kultury Brazylijskiej. Pomysł prezydenta Kielce na zakończenie polskiego karnawału sambą podoba mu się bardzo. To chyba jedyna okazja, żeby w Polsce potańczyć tak samo jak w Rio de Janeiro. - A korowodem, którym zakończymy u was wieczorny koncert postaramy się wszystkich ruszyć!

ANNA NIEDZIELSKA
a.niedzielska@slowo.com.pl
Szczegółowy program na stronie 19

2 w czwartek ze „Słowem” 2 MARCA

druk
PIT-36

POMOŻEMY CI
SIĘ ROZLICZYĆ
Z FISKUSEM!



Zdjęcia: Los Bailadores

PRZEZ plotki



Podczas uroczystej gali podsumowania plebiscytu Lekarz Roku 2005 dyrektor szpitala wojewódzkiego Jan Gierada publicznie docenił „swojego” eskulapa, zwycięzcę konkursu, dr Stanisława Budę. Wręczył mu kopertę, jako prezent. Ta zawierała 1000 złotych. Publiczność jednak bardziej była zaintrygowana, co Jan Gierada zrobił z kwiatami, z którymi wszedł na scenę i... z nimi ze sceny zszedł. Otóż wyjaśniamy, że podarował je dyrektor Oddziału Świętokrzyskiego NFZ Ewie Cybuli ze słowami.

- Politycznie możemy się nie zgadzać, ale.

Dziennikarze natychmiast to podchwycili.

- Pani dyrektor - przypomnieli. - Kwiaty kwiatami, ale pamiętamy, że Jan Gierada obiecał pani złoty pierścionek...

- To było trzy lata temu, a powiedział, że kupi mi go za siedem lat. To muszę jeszcze cztery lata poczekać... - wyjaśniła E. Cybula.



- Czerowne wino jest najlepsze na serce - mówią, patrząc sobie głęboko w oczy kardiolożdy Marianna Janion i Lekarz Roku 2005 Stanisław Buda. - Niech pan nam wierzy, redaktorze - przekonywali naczelnego Słowa Stanisława Wróbla



Spytaliśmy uroczą żonę Pawła Baranowicza, stomatologa, który znalazł się wśród wyróżnionych przez czytelników eskulapów, czy w domu mąż jest takim samym gadułą, jak w gabinecie. Na to pani Agnieszka, nieco zaskoczona, odpowiedziała. - Ja nie wiem, ja się prawie z nim nie widuję... No ładnie, panie Pawle. O pacjentów to pan dba przez 24 godziny na dobę, a o własną żonę?

Podejście do wszystkich

Dr Grzegorz Świercz, znany kielecki ginekolog, przyznał się, że kocha nie tylko swoje pacjentki, ale także zwierzęta. - Ważne jest, by wszyscy umieli być z sobą - mówi. A to bycie polega na tym, że burmański kot Laki zajada z jednej michy z Palomą - suczką rasy szpic. Nieco starsza Czacza opiekuje się i kotem, i suczką. Towarzystwo lubi też sypiać razem.

Fot. Lukasz Zarzycki

ZDJĘTE Zdjęcie



Zdaniem przedszkolaków

Lekarze uśmiechajcie się!

Jaki powinien być lekarz, żeby dzieci do niego chętnie chodziły na wizytę? - Mądry, uśmiechnięty, nie dawać zastrzyków i nie brać pieniędzy od ludzi - to zdanie dzieci z Przedszkola nr 36 z ulicy Wojska Polskiego.

Wiktor 6 lat:

- Bardzo nie lubię lekarzy. Wszyscy pracują w strasznych budynkach szpitalnych i w dodatku wszyscy ubrani są na białe. Za to u mojego dentysty jest ładnie i na koniec dał mi naklejkę.



Dominika 4,5 lat:

- To prawda, że lekarze chodzą ubrani na białe. A co by im się stało, gdyby każdego dnia zakładali innego koloru fartuch, np. pomarańczowy, żółty, czy zielony. Może wtedy nie byłoby tacy smutni i uśmiechali się do dzieci, trzeba to sprawdzić. I mam prośbę, nie dawajcie dzieciom już kroplówek.



Marcin 5 lat:

- Lekarze powinni być poważni, bo przepisują ważne leki, nie mogą się pomylić. Mój wujek Dziadek przychodzi do mnie do domu mnie leczyć. Tłumaczy, że mężczyźni muszą być dzielni i przyjmować zastrzyki. Ja jestem dzielny, ale po cichu mamę proszę, żeby już nigdy wujek nie dawał mi zastrzyków.



Andrzej 6 lat:

- Lekarze powinni zmienić stosunek do dzieci, jeżeli to ja jestem chory, to chciałbym wiedzieć co to za choroba, jak ją leczyć, a nie że wszystko wiedzą rodzice, a potem się nas zaskakuje zastrzykiem w pupę. To się musi zmienić. A i jak z nami rozmawiają, to powinni się zwracać po imieniu, np. Andrzej jest tak i tak, trzeba tyle leków i leżeć w łóżku i że choroba nie zakazuje siedzenia przed komputerem czy telewizorem.



Kuba 4,5 lat:

- Jak się przychodzi do lekarza, to on się nigdy nie uśmiecha, nie rozmawia z dzieckiem, tylko z rodzicami. Wydaje mi się, że lekarze jak tak często mają kontakt z chorymi, to sami już zachorowali na wiele chorób i pewnie dlatego są smutni. Może dzieci teraz powinny przychodzić do lekarza dawać im ładne rysunki. To jest dobry pomysł.



Karolinka 5 lat:

- Nie każdy może zostać lekarzem, tylko ludzie mądrzy, którzy dużo się uczą. W szkole lekarskiej powinni też uczyć, jak być miłym dla pacjenta, jak się uśmiechać, żeby wzbudzić zaufanie dzieci. Lekarze powinni być uczciwi i nigdy nie brać pieniędzy od ludzi.



(abi)

KTO TO mówi

W austriackim Grazu żyje 22-letni pies-staruszek, który wabi się Edi. Jego właściciel twierdzi, że swój piękny wiek jego pupil zawdzięcza papierosom. Edi wprowadzie nie pali, ale każdego dnia zżera pół paczki fajek, co bardzo go odmładza. Palaczem jest natomiast właściciel psa, w związku z tym jest całkiem prawdopodobne, że Edi pociągnie jeszcze kilka lat i właściciela przeżyje.

Dwóch osobników zaatakowało w Podlesiu, gm. Stroomiec, policyjny radiowóz. Jeden z nich rzucił w pojazd siekierą i zaczął uciekać, w tym czasie drugi, wykorzystując nieobecność policjantów, zakradł się do kabiny auta i uszkodził radiostację. Napastników złapano - nie byli to komandosi ani ludzie detektywa Rutkowskiego, ale miejscowi kryminaliści.

Niejaki Wiesław R. zasnął w pociągu i obudził się na dworcu w Łowiczu w chwili, gdy skład odstawiano na bocznicę. Oszołomiony snem pan Wiesław wyskoczył prosto na tor, którym jechał osobowy relacji Łowicz - Skierzwice. Potracony przekoziołkował na sąsiedni tor prosto pod skład do Kutna. Pan Wiesław wyszedł z całej operacji niemal bez szwanku, poza tym był trzeźwy, co zadaje kłam powszechnemu przekonaniu, że tylko pijany ma szczęście. (żem)

AiGO
pożyczka

INFOLINIA AiGO:
0 801 80 88 88



**pożyczki
gotówkowe**

bez poręczycieli • od 500 zł
w jeden dzień

Kielce

ul. Sienkiewicza 34

czynne: pn.-pt. 9.00-18.00

ul. Warszawska 25a

czynne: pn.-pt. 8.00-17.00

ZAPISKI NIELUDZKIEGO DOKTORA



Reminescencje



Wróciłem z wczasów troszkę wcześniej niż sobie zaplanowałem - trudno takie życie. Żeby jednak przedłużyć sobie te radosne chwile powrócę do nich w dzisiejszym felietonie. Byłem na nartach. Kluszkowce, pięknie położona miejscowość u podnóża góry Wdżar na granicy Górców i Pienin. Śniegu pod dostatkiem, narciarze nie zawiedli.

Niedaleko pod szczytem, tak powiedzmy w 1/3 trasy zjazdowej stoi sobie mała góralska karczma a obok niej biegają strusie. Tak proszę Państwa, strusie. Muszę przypomnieć, że całkiem dobrze sobie radziły te skrzydlate potwory w głębokim śniegu. Śmigały ostro to w jeden to w drugi koniec wybiegu. Czasem jakaś rodzinka zatrzymywała się żeby pokazać swoim pociechom „typowych” mieszkańców góralskiego szafasu.

Ja również postanowiłem skorzystać z okazji i pokazać swojemu synowi te ciekawe ptaki. Wybraliśmy moment, kiedy przy wybiegu było pustawo. Starłem się powiedzieć synowi kilka zdań jednak nie szło mi zbyt dobrze. Rozpraszało mnie zachowanie radosnej gromadki stojącej obok. Proszę mi wierzyć, że nie oburzam się słysząc gromki śmiech kilkuletnich dzieci, ale widok tych maluchów traktujących biegające zwierzęta jak ruchome cele mocno mnie poruszył. Co chwilę kula śniegu rozbijała się o pióra podchodzącego ptaka. A co na to opiekun-tatus? Nic, po prostu nic! Nie wytrzymałem i wygłosiłem dzieciom krótki wykład na temat traktowania istot żywych. I co na to ta-

tuś-opiekun? Nic, popatrzył tylko spode łba i znowu zastygł.

Jesteśmy ciekawym narodem, nie potrafimy szanować tego, co zastajemy wokół siebie i na domiar złego nie potrafimy nauczyć tego naszych dzieci. Po tym małym zgrzycie wróciliśmy na pobliskie drewniane ławy w celu dokończenia gorącej czekolady. A tu kolejna niespodzianka: przyszedł się z nami „przywitać” dorodny amstaff, który razem ze swoją panią obserwował poczynania głowy rodziny na stoku. Czy dodałem, że ten „baranek” nie posiadał kagańca i nie był zapięty do smyczy?

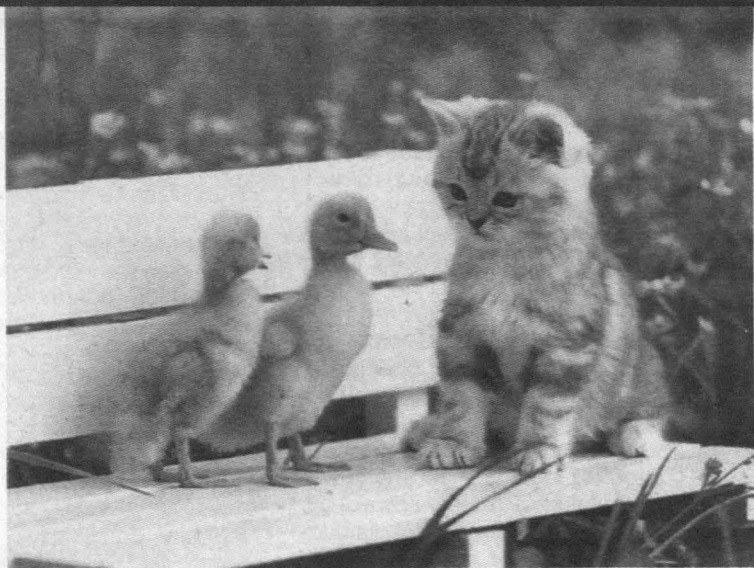
Nie należę do osób, które odczuwają lęk przed czworonożnymi pupilami jednak potrafię sobie wyobrazić, że wśród nas są tacy. Nawet nie chcę myśleć, co mogłoby się zdarzyć, gdyby taka osoba zaczęła nierozważnie wymachiwać narciarskimi kijami przed nosem takiego misiaczka albo najwyżej czajniejnie ratując się przed upadkiem wykonywać chocholi taniec w jego pobliżu.

To może być najpotulniejszy pies pod słońcem jednak nie zwalnia to jego właścicieli z konieczności stosowania smyczy i kagańca w miejscu publicznym. Moje luźne uwagi nie przyniosły spodziewanego efektu, naiwniak ze mnie. Jak Państwo widziecie trzeba mieć strasznego pecha, żeby w czasie wypoczynku trafić w pobliże mojej osoby: tylko strofuję i moralizuję, co za gość!

Z bezpiecznej odległości całemu temu cyrkowi przyglądał się stary, kudłaty góralski psiak, a co sobie myślał - lepiej nie wiedzieć.

lek.wet. BARTŁOMIEJ KABAŁA
lek.wet. BOŻENA ŚCIRKA-PLAWECKA
- konsultant merytoryczny

Nadeszło pocztą



HOROSKOP DLA DWOJGA



„Jan” - numerologiczna piątka

Najwyższa pora wziąć się w garść i przestać się nad sobą użalać. Zaistniałej sytuacji już nie odwrócisz, więc dalsze rozważanie co by było gdyby..., naprawdę nie ma sensu. Po prostu pogódź się z upadkiem firmy. Tym bardziej, że los znów zaczyna się do ciebie uśmiechać. Karty mówią, byś skorzystał z propozycji i wyjechał pracować za granicą. To naprawdę dobra okazja. Już za około dwa lata uda ci się spłacić kredyt, a materialna strona życia z pewnością nie będzie ci spędzała snu z powiek. Nie martw się też o uczucia swojej partnerki, gdyż to lojalna dziewczyna i na pewno cię nie zawiedzie. Za cztery lata zdecydowanie się na zawarcie ślubu, a niedługo potem cieszyć się będziecie z narodzin dziecka. I na koniec jeszcze ostrzeżenie dane ci przez karty, które radzą ci byś w przyszłości nie zakładał już własnej firmy.

„Błażej” - numerologiczna czwórka

Karty rozłożone na twoje przeznaczenie są ci naprawdę łaskawe. Po pierwsze widać w nich korzystną zmianę pracy i domu. To sprawi, że wreszcie uwierzysz w siebie i swój dobry los. Jak zły sen rozwieją się też problemy materialne. Dużą pomyślnością karty zapowiadają także na studiach. Nauka nie sprawi ci większych kłopotów i już w przyszłym roku będziesz świętować odebranie dyplomu. Zupełnie niepotrzebnie boisz się o zdrowie żony i widzisz wszystko w czarnych kolorach. Karty faktycznie potwierdzają problemy hormonalno-ginekologiczne, ale nic nie mówią o grożącym jej niebezpieczeństwie. Zapewniam cię, że lekarze doskonale poradzą sobie z tym problemem. Życzę powodzenia i nie martw się na zapas, bo trochę w tym względzie przesadzasz.

RYSZARD

Osoby pragnące skorzystać z bezpłatnej wróżby Ryszarda Zawadzkiego prosimy o przysłanie listu z pytaniem, podanie daty urodzin (jeśli to możliwe z godziną). List prosimy podpisać pseudonimem, a na kopercie dopisać: wróżba.

Horoskop

od 24.II. do 2.III. 2006 R.

Co według gwiazd i kart tarota czeka nas w 2006 roku.
Tajemnice odkrywa
Ryszard Zawadzki,
tarocista z Końskich.



BARAN

21.III - 20.IV

Dom, miłość

Barany będące w związkach stałych, powinny partnerowi poświęcić więcej czasu i uwagi. Bardzo przydadzą się wam chwile spędzone tylko we dwoje. Pozwoli wam to, nie tylko na spokojne rozważenie jakiś problemów, ale i na odrodzenie przegastych uczuć. Samotne, które marzą o miłości, nie będą zadowolone podarunkami od losu.

Praca, zdrowie

Musisz trochę zwolnić i uporządkować papiery w biurku. Twoja koncentracja może ulec pogorszeniu, więc wszystko sprawdzaj dwa razy. Nie rozpoczynaj teraz nowych przedsięwzięć i nikomu nic nie obiecuj. Kontroluj ile wydajesz pieniędzy, bo na razie na horyzoncie nie widać większej gotówki. Sprawdź czy wszystkie rachunki masz zapłacone! Zadbaj o zdrowie. Pamiętaj o regularnych posiłkach.

BYK

21.IV - 20.V

Dom, miłość

W twoich sprawach sercowych zapanuje zamęt. Spodziewaj się różnego rodzaju komplikacji i napięć. Niełatwo porozumiesz się z partnerem, gdyż często wasze poglądy będą odmienne, a ciebie najbardziej zirytuje ciągłe przeciwstawianie się twoim planom i zamiarom. Samotnym Bykom, gwiazdy niestety nie pomogą w podbojach miłosnych. Nowe znajomości mogą przynieść wam wiele bolesnych rozczarowań.

Praca, zdrowie

Otworzą się przed tobą spore możliwości, a planety sprawią, że zostaniesz dostrzeżony przez przełożonych. Szykuje się też przypływ gotówki. Unikaj tylko zbyt licznych konfliktów i nie wtrącaj się w sprawy innych. Uważaj, bo grożą ci zatrucia i problemy z przewodem pokarmowym.

BLIŹNIĘTA

21.V - 21.VI

Dom, miłość

Zapowiada się wyjątkowo miły tydzień. Jeżeli marzysz o wielkim uczuciu lub chcesz coś zmienić w swoim życiu, to masz wielką na to szansę. Teraz albo nigdy! Jeżeli masz jakieś niewyjaśnione sprawy z najbliższymi osobami, to nie zwlekaj dłużej z rozmową. Wokół samotnych Bliźniaków pojawi się sporo adoratorów. Oj, będzie w czym wybierać.

Praca, zdrowie

W pracy wszystko ułoży się zgodnie z twoimi oczekiwaniami. Miej tylko oczy szeroko otwarte i nie przeocz ciekawej propozycji, która otworzy ci drogę do kariery. Nie rezygnuj też z podnoszenia swych umiejętności. W portfelu na razie bez większych zmian. Dbaj o swój organizm i wzmocnij go porcją witamin. Jeśli jesteś kierowcą, bądź ostrożny.

RAK

22.VI - 22.VII

Dom, miłość

Jeśli przez życie kroczyłeś jeszcze samotnie, to spodziewaj się spotkania kogoś, kto sprawi, że serce twoje mocniej zabije. Wiele wskazuje też na to, że ktoś czeka na sygnał zainteresowania z twojej strony. W związkach stałych może dojść do zamieszania. Zapanujecie nad nimi pod warunkiem, że wykażecie się elastycznością i spokojem.

Praca, zdrowie

Twoja kariera może nabrać sporego rozpędu, ale musisz do maksimum wykorzystać sprzyjające okoliczności. Dlatego nie bój się podejmować nowych wyzwań. W tych dniach jesteś nie tylko kowalem własnego losu, lecz również własnym głównym księgowym. Dbaj o siebie, bo łatwo może cię dopaść przeziębienie.

LEW

23.VII - 23.VIII

Dom, miłość

Planety nie wróżą ci zbyt wielu romantycznych chwil, ale pociesz się myślą, że już z końcem tygodnia strzałka barometru zacznie wskazywać lepszą pogodę. Ewentualne nieporozumienia zostaną wyjaśnione, a konflikty - załagodzone. Samotne mogą poznać kogoś interesującego. Na pewno wspólnych tematów do rozmów wam nie zabraknie.

Praca, zdrowie

W pracy trzymaj nerwy na wodzy i nie wdawaj się w sprzeczki. Rób spokojnie to, co do ciebie należy, a przede wszystkim zdecydowanie więcej słuchaj niż mów. Nie jest to też dobra pora na rozmowy z szefem na temat podwyżki. Gotówką gospodaruj więc rozsądnie. Zdrowie w normie, choć odczuwasz spadek formy fizycznej. Możesz mieć też kłopoty z kręgosłupem.

PANNA

24.VIII - 22.IX

Dom, miłość

W życiu rodzinnym pojawiają się konflikty i jakieś problemy. Bardziej możliwe, że pewne sprawy trzeba będzie dokładnie przedyskutować i wyjaśnić. Nie będzie to proste, gdyż staniesz się impulsywny i poryczy w wypowiedziach. Samotne Panny nie powinny zbyt dosłownie traktować obietnic i deklaracji dopiero co poznanych osób. Szanse na miłość są znikome.

Praca, zdrowie

Masz ograniczone pole do popisu, więc nie pchaj się na pierwszy plan. Najwięcej zdiakał, gdy kierować się będziesz chłodem.

na kalkulacją umysłu. Nie spodziewaj się wielkich sukcesów i dochodów, ale niedostatek ci nie grozi. Samopoczucie i zdrowie dobre. Uważaj za kierownicą i wystrzegaj się używek.

WAGA

23.IX - 23.X

Dom, miłość

Pary ze stażem będą narzekały na prozę życia. Może docho- dzić do nieporozumień z błahych powodów. Postaraj się, by w domu nie mówiło się tylko o pieniądzach. Jeśli jeszcze kroczy przez życie samotnie, to właśnie teraz masz dużą szansę aby poznać kogoś wyjątkowego. Może to być przelotna znajomość, ale może też przerodzić się w trwałe uczucie.

Praca, zdrowie

Skrzydeł na razie nie rozwiniesz, ale też żadnych katastrof finansowych ani zawodowych nie musisz się bać. Musisz jednak bardziej liczyć się z innymi, uczestniczyć w nudnych zebraniach, naradach i niemniej nudnych bankietach. Dzięki wrodzonej dyplomacji wybrniesz z jakiegś kłopotliwej sytuacji. Ze zdrowiem nie będziesz mieć kłopotów.

SKORPION

24.X - 22.XI

Dom, miłość

To dobry moment na zawieranie znajomości, a także na nro- dziny miłości. Nie trać tylko głowy i serca zbyt szybko. Niektóre uczucia mogą bowiem skończyć się wraz z nadejściem wiosny. Najlepiej czuć się będziesz w ramionach Lwa, Wodnika lub Barana. W związkach stałych miłość i sympatycznie. Weekend spędzicie w gronie przyjaciół, gdyż posypią się zaproszenia.

Praca, zdrowie

Nie brak ci pewności siebie, a gwiazdy ci sprzyjają, więc możesz zacząć realizację odważnego planu lub wyruszyć na poszukiwanie pracy. Pamiętaj tylko, że pewność siebie jest zaletą, jeśli okazywana jest z umiarem. Kłopoty finansowe raczej cię ominą, ale na kokosy nie licz. Dbaj o siebie, pamiętaj o odpowiedniej dawce snu i regularnych posiłkach.

STRZELEC

23.XI - 21.XII

Dom, miłość

Planety obdarzą cię zmysłowym urokiem, pogodnym nastro- jem i dużym poczuciem humoru. W każdym towarzystwie będziesz błyszczeć niczym gwiazda. Samotne Strzelce cieszyć będą się dużym powodzeniem i wszystko wskazuje na to, że wasze tęsknoty do romantycznej przygody mają szansę się spełnić. W stałych związkach temperatura uczuć znacznie szybko rośnie, tak jak i zainteresowanie seksem.

Praca, zdrowie

Masz wielki apetyt na pieniądze i sukces zawodowy, ale możliwości zaspokojenia go - znacznie mniejsze. Choć fantazja może ci podpowiadać jakieś niezwykle pomysły, daj sobie z nimi spokój. Małe są bowiem szanse na osiągnięcie sukcesu. Jeśli możesz, to weź kilka dni urlopu. Bardzo przyda ci się kilka dni wypoczynku zarówno fizycznego, jak i psychicznego.

KOZIOROŻEC

22.XII - 20.I

Dom, miłość

Znajomości ostatnio zawarte okrzepną i jak dobre wino nabiorą mocy. Narzeczeni dadzą na zapowiedzi, a partnerzy ze stażem przeżyją drugi miesiąc miodowy. Powstaną wspólne plany i być może już na wiosnę rozpocznie remont lub przedsięwzięcie, które uczyni wasz dom wygodniejszym. Klótnie grożą wam tylko ze Skorpionem.

Praca, zdrowie

Odzyskasz siłę i pewność siebie. Warto teraz rzucić się w wir pracy, by nadrobić opóźnienia, jeśli nie chcesz zostać zbyt daleko z tyłu. Sukces jest blisko. Bez problemów zdasz też trudny egzamin, powiedzie ci się w konkursach. Do skarbonki zaczniesz wkładać coraz więcej pieniędzy. Zdrowie dopisze.

WODNIK

21.I - 19.II

Dom, miłość

Nieharmonijne wpływy Wenus zwiastują drobne nieporozu- mienia w związkach stałych. Jeśli jednak nie będziesz szukać dziury w całym i czepiać się o każdy najmniejszy drobiazg, to burze przejdą bokiem. Samotne Wodniki też nie mają co li- czyć na wielkie porywy serca. Jeśli nawet wpadnie wam ktoś w oko, to coś przeskodzi w bliższym poznaniu.

Praca, zdrowie

Czeka cię więcej pracy i różnej organizacyjnej bieganiny. Na głowę zwał ci się także sprawy, które będzie trzeba załatwić na wczoraj. Dobrze wszystko zaplanuj, bo inaczej przegapisz coś ważnego. Niewykluczone też, że przyjdzie ci wyjechać w delegację lub reprezentować firmę na szerszym forum. Twoja sytuacja finansowa rysuje się lepiej niż mogłeś przypuszczać. Dbaj o swój organizm, gdyż jesteś teraz podatny na infekcje i nieodporny na wirusy.

RYBY

20.II - 20.III

Dom, miłość

Sprawy sercowe będą dla ciebie źródłem radości i satysfakcji. Wszystko wskazuje na to, że miłość jest bardzo blisko ciebie. Jeśli jej nie dostrzegasz, to musisz mieć problemy ze wzro- kiem, albo nie chcesz się zakochać. W stałych parach, nawet tych z bardzo długim stażem, także panować będzie niczym niezamącone szczęście. Partner będzie odgadywał twoje ży- czenia, a i ty zechcesz przychylić mu nieba.

Praca, zdrowie

Nie rezygnuj z realizowania swoich planów, tylko dlatego, że obawiasz się niepowodzenia. Jeśli zdołasz narzucić sobie dyscyplinę, możesz zrobić coś, z czego długo czerpać będziesz korzyści. Teraz warto także podjąć decyzję o dokształ- caniu się lub zdawać egzaminy. Zdrowie dobre, ale lekka chrypka lub katar może ci się przytrafić.

Potrafisz zgasić świeczkę palcami? Nie ciesz się, Chuck Norris potrafi brwiami. I zapamiętaj, że choćbyś nie wiadomo jak starał się coś zrobić, Chuck Norris zrobi to lepiej, szybciej i taniej.

Dlaczego? Bo Chuck Norris wie, gdzie się podziały tamte prywatki. Skąd? Nie wiadomo, ale być może ma z tym coś wspólnego napis, jaki znalazła pierwsza sonda na Marsie: „Ja tu byłem - Chuck Norris”. A nawet jeśli nie chodzi o Marsa, to Chuck Norris i tak się nie martwi, bo jego kanapki spadają masłem do góry. Zawsze. Poza tym, on jako jedyny wie, co z tą Polską.

Chuck z lodówki

Początek dnia przeciętnego pracownika w kraju zwanym Polską: na początek przegląd prasy. A tam, na pierwszej stronie artykuł z Chuckiem Norrisem w roli głównej, bo tak się składa, że tylko on potrafi stworzyć koalicję z PiS-em. Po gazetkach przychodzi czas na sprawdzenie poczty. Pierwsze cztery e-maile dotyczą Chucka Norrisa. Jemu nigdy nie zawiesza się Windows.

Rozmowa o polityce?

Chuck Norris potrafi nauczyć Leppera kultury.

O filmach?

Chuck Norris wie, co gryzie Gilberta Grape'a.

O reklamach?

Tylko Chuck Norrisik wykona kopniaczek z półobrociku bez żadnych kłopotów. I żaden z niego palantunio.

O studiach?

Panie w dziekanacie zawsze mówią Chuckowi Norrisowi: „Dzień dobry”. Zawsze.

O zagadkach tego świata?

Co było pierwsze: jajko czy kura? Chuck Norris.

O wynalazkach?

Chuck Norris wymyślił papier toaletowy. Nie szukaj tu pointy, po prostu to doceni.

A kiedy już to zrobisz, najlepiej gdzieś ucieknij, bo w przeciwnym razie Chuck Norris wyskoczy z twojej lodówki. Oczywiście, jeśli jeszcze tego nie zrobił.

Chuck zamiast Dody

Zaczęło się wiosną rok temu. To wtedy fala dowcipów o Chucku Norrisie po raz pierwszy pojawiła się w Internecie. Potem sprawa na trochę ucichła, by kilka tygodni temu wrócić ze zdwojoną siłą. Dziś nie ma chyba nikogo w Polsce, kto nie słyszałby o tym amerykańskim aktorze, którego specjalnością jest kop z półobrotu, czyli „kzp”.

Chuck Norris



i wszystko jasne

- To chyba przyszło z północy - twierdzi Michał Tercz z Kabaretu Skeczów Męczących. Przy czym „północ” nie oznacza tu Grenlandii ani nawet Szwecji, tylko Warszawę i Łódź. - Bo właśnie podczas występów w tych miastach dowiedziałem się, że obecnie najpopularniejszą postacią kultury w Polsce jest Chuck Norris - opowiada Michał. Przysnaję że trochę go to zdziwiło, bo obstawiałby raczej Dodę i Radzia, ale kiedy po występach wrócił do Kielc, włączył komputer i odebrał wiadomość: „Chuck Norris nigdy nie zdobył Oscara za grę w filmie. On nie gra... on to robi naprawdę...”. Wtedy był już pewien, że od

Chucka Norrisa nie ma ucieczki, zwłaszcza, że Radio Maryja ma 6 milionów fanów, a Chuck Norris ponad 6 miliardów.

Chuck jako strażnik

A zaczęło się 10 marca 1940 roku w amerykańskim miasteczku Ryan, gdzie urodził się Carlos Ray Norris Jr. Jego matka była Irlandką, ojciec pochodził z plemienia Cherokee. Był alkoholikiem i po jakimś czasie opuścił rodzinę.

Po ukończeniu szkoły średniej Norris wstąpił do wojska i na trzy lata został wysłany do Korei, gdzie właśnie toczyła się wojna. W wojsku przybrał pseudonim Chuck. W Korei po raz pierwszy zetknął się ze wschodnimi sztukami walki. Zafascynowany rozpoczął szkolenie w judo i karate. Był wyjątkowo pojętnym uczniem. Bardzo szybko stał się posiadaczem czarnego pasa. Po powrocie do Stanów otworzył sieć szkół, w której uczył wschodnich sztuk walki.

W 1968 r. po raz pierwszy zdobył tytuł mistrza karate wagi średniej. Nikomu nie udało się mu go odebrać przez siedem kolejnych lat. Za namową jednego ze swoich uczniów, Norris zdecydował się rozpocząć karierę filmową.

Zadebiutował małą rolką w erotycznym obrazie „The Wrecking Crew”. Trzy lata później zaproponowano mu zagranie u boku samego Bruce'a Lee w filmie „Powrót smoka”. Wkrótce zrobiło się o nim głośno, jako jednym z wielu białych, który opanował karate w takim stopniu, jak wschodni mistrzowie. Aktor postanowił to wykorzystać i przez kolejne lata udawał w swoich filmach, że jest pierwszym zabijaką w USA.

Dzięki słynnemu kopowi z półobrotu, stał się idolem młodych chłopców z zapartym tchem

śledzących przed ekranami przygody strażnika z Teksasu. Zdecydowanie gorzej szło mu z krytykami. Zarzucali mu, że gra w głupich filmach, jak ognia unikając ról, w których trzeba powiedzieć więcej niż dwa zdania.

Chuck z reklamy

I może właśnie dlatego, że Chuck nie lubi mówić, a woli kopać z półobrotu, robi taką karierę w Internecie. Tam mówić nie musi, choć raz się odezwał. Stwierdził, że czytał żarty o sobie i uważa nawet, że niektóre z nich są śmieszne. Niestety nie podał, które podobają mu się najbardziej. Dlaczego? Bo Chuck!

Nieśmiało zasugerował za to, o ile oczywiście Chuck Norris może być nieśmiały, że jeśli kogoś interesują fakty z jego życia, to może o nich poczytać w jego najnowszej książce. - I to już jest genialny marketing - uważa Michał Tercz z Kabaretu Skeczów Męczących. Ale nie ma się co dziwić, bo jeśli Chuck Norris nawet tysego potrafi złapać za włosy, to o dobry marketing też potrafi zadbać.

Tym bardziej że korzystają z tego też inni. Reklama w Internecie: „Chuck Norris był u nas! Robił zakupy w znakomitym sklepie!” I dalej, mniejszymi literami: tylko dla dorosłych!

Oprócz reklam, są też książki i strony www z setkami dowcipów o Chucku, który nie nosi zegarka. Bo to on decyduje, która jest godzina. Są koszulki, kubki, gadżety, gotowe SMS-y, które można wysłać do znajomych...

Niektórzy twierdzą, że to śmieszne. Inni, że żenujące. Jeszcze inni, że tylko Chuck Norris wie, o co w tym chodzi.

AGNIESZKA ŚADOWSKA
a.sadowska@slowo.com.pl

Książka

Maria Nurowska: „Dwie miłości”, W.A.B., cena 24,90 zł

Kogo zainteresowały losy Elizabeth Connery i Andrew Sanickiego z dwóch wcześniejszych książek Marii



Nurowskiej, „Imię twoje...” i „Podróż do Lwowa”, ten zapewne sięgnie również po „Dwie miłości” - ostatnią powieść z trylogii ukraińskiej. Elizabeth wyrusza w samotną podróż do Doniecka, by odnaleźć zaginionego męża, wkrótce jednak i ona przepada bez wieści, więc ją z kolei zaczyna szukać Andrew Sanicki. Jak to często u Nurowskiej, wielka historia przeplata się z losami i uczuciami zwykłych ludzi, a wszystko to pokazane jest na tle współczesnej Ukrainy, już po pomarańczowej rewolucji.

(GK)

Muzyka

„Tylko mnie kochaj” (ścieżka dźwiękowa), EMI Music Poland, cena 32 zł

Komedia romantyczna „Tylko mnie kochaj” zdegustowała krytyków filmowych, nato-



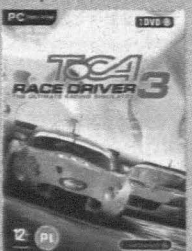
miast widzowie (w większości) są zachwyceni i do nich właśnie adresowana jest płyta z piosenkami wykorzystanymi w filmie Ryszarda Zatorskiego. Znajdziemy tutaj dziewiętnaście utworów, wprowadzających w pogodny nastrój. Oprócz tytułowej piosenki, wykonywanej przez wokalistkę grupy Goya Magdaleny Wójcik, możemy usłyszeć także klasyczne hity, jak „Wonderful World” Louisa Armstronga, „Pretty Woman” Roya Orbisona czy „Freelove” Depeche Mode. Nie brakuje rzecz jasna rodzimych wykonawców, w tym Krzysztofa Kiljańskiego, Ewy Bem i Reni Jusis.

(GK)

Gra komputerowa

„ToCA Race Driver 3”, cena 99,90 zł

Najnowsza edycja popularnej serii, w której dbałość o realizm wyścigów samochodowych łączy się z przyjemnością płynącą z gry. W nowej części można korzystać z różnorodności sportów motoryzacyjnych zaprezentowanych w „Race Driver 2”. Wśród zawartych w programie symulacji wyścigów ze świata rzeczywistego są m.in. DTM 2005, V8 Supercars Championship, Formuła Palmer Audi i wiele innych. A wszystko to na blisko 100 dostępnych w grze trasach. Ponadto „ToCA Race Driver 3” umożliwia prześledzenie ewolucji motoryzacji poczynając od historycznych bolidów jak Mercedes-Benz W25 Silver, aż po najnowsze maszyny ze stajni BMW Williams F1.



(eref)



Chuck Norris nie czyta książek. Patrzy na nie tak długo, dopóki nie dostanie potrzebnej mu informacji.

Kiedy Chuck Norris sięga po coś nie podnosi się, ale obniza ziemię.

Chuck Norris nie śpi. On czeka.

Nie ma żadnej teorii ewolucji. Jest tylko lista stworzeń, którym Chuck Norris pozwolił żyć.

Nie ma szczęki za zarostem Chucka Norrisa. Tam jest kolejny miesiąc.

Chuck Norris jest tak szybki, że może obieć Ziemię i klepnąć się z tyłu w głowę.

Nie ma czegoś takiego jak globalne ocieplenie. Chuckowi Norrisowi było zimno więc podkręcił słoneczko.

To Chuck Norris dał uśmiech Monie Lisie.

Z życia wzięte Urocza zima na wsi

O urokach życia na wsi przekonałam się wielokrotnie. Latem rzeczywiście jest pięknie. Zielono, słonecznie i to czyste powietrze. Ale zimą, no cóż... Jak spadną pierwsze śniegi, a gmina zapomni o zmianie pory roku, samochód można zostawić w garażu, zawiązać nogawki i heja po zaspach.

Kilka dni temu, kiedy były największe śniegi, gmina nie zapomniała o odśnieżaniu, pług przejechał i mogłam wyjechać do pracy. Kiedy ja pracowałam, pług też nie próżnował. Po powrocie zastałam bramę zasypaną odgarniętym śniegiem. Solidnie, do połowy wysokości. Żeby ją odkopać trzeba było tęgiego chłopca, a tu mąż akurat na wyjeździe. Popatrzyłam na kilkuletniego synka: nie ma rady, do domu musimy się dostać. Przerzuciłam więc zakupy przez płot, podsadziłam syna uważając, żeby nie podarł spodni na ogrodzeniu, a potem, rozglądając się wokoło, bo co by sobie sąsiedzi pomyśleli, sama pokonałam parkan... Nie powiem. Ta nowa metoda dostawiania się do domu spodobała się synkowi. Mnie mniej, co gorsza nie był to koniec atrakcji zafundowanych nam przez zimę.

Noc była wyjątkowo mroźna. Rano w kranie nie było wody. Jak zwykle w takich sytuacjach niedowolny jest tata. Przyjechał i stwierdził, że to rury zamarzyły w

garażu. Cały dzień roboty, żeby wieczorem lodowata woda popłynęła. Ciepłej jeszcze dwa tygodnie nie było. Ale to i tak dobrze. W końcu mieliśmy prąd. Przy okazji tata odkopał bramę.

Za kilka dni przyszły największe mrozy. Jeszcze po południu udało mi się wjechać na podwórkę, ale następnego dnia brama odmówiła posłuszeństwa. Zamarzyła. Pomocy z nikąd nie wiadać. Nawet pies z kulawą nogą nie przebiegał. Znowu telefon. - Bracie przyjeźdź, nie mogę wyjechać.

Męskie szarpnięcie i brama ruszyła.

To samo powtórzyło się wieczorem. Nie miałam serca ciągnąć ponownie brata. Samochód zostawiłam na ulicy i znaną już drogą: dziecko przez bramę przerzucone, potem powrót po zakupy. Kiedy siatka wylądowała na śniegu mój pies dorwał się do siatek, wyrwijając kawał mięsa. Syn i pies mieli niezłą zabawę. A ja miałam ochotę wszystko rzucić, zostawić ten piękny dom na wsi.

Po kilku dniach pokonywania płotu, bo ani mroź, ani brama nie odpuściły, doszliśmy do sporej wprawy. Kiedy mrozy zelżały i brama drgnęła, przyjechałam to bez specjalnego entuzjazmu. Zresztą wtedy już mąż wrócił z delegacji i życie na wsi znowu zaczęło być piękne.

AGNIESZKA BIAŁEK

Sprawy intymne Wirujący seks

Chyba jestem zboczony. Lubie siadać na... wirującej pralce. Wtedy szybko mam erekcję i czasami wytrysk. Powiedziałem o tym koledze i teraz też tak robi. Czy to szkodliwe?

U młodych mężczyzn reakcje podniecenia seksualnego pojawiają się szybko, pod wpływem wielu bodźców, np. wystarczy jazda samochodem, fantazja. Nic zatem dziwnego, że takim bodźcem może być również wirująca pralka. Nie ma w tym nic zaskakującego. Problem pojawia się wtedy, kiedy tego typu bodziec zaczyna być świadomie powtarzany i staje się rytuałem w zachowaniach seksualnych,

celem wywołania podniecenia i orgazmu.

Zakodowanie na tego typu bodźce pojawia się bardzo szybko, zgodnie z prawami warunkowania. Może to prowadzić do utrudnienia lub niemożności osiągnięcia podniecenia seksualnego w bardziej typowych i standardowych zachowaniach. Tego typu zasada dotyczy zachowań masturbacyjnych, w których stosowane bodźce są uduchowione, odbiegające od typowych bodźców i zachowań.

Jak wynika z powyższego, eksperymenty seksualne mogą w przyszłości doprowadzić do trudności w życiu seksualnym. Zna ten problem wiele masturbujących się

osób, które uwarunkowały się na określony scenariusz zachowań i nie są w stanie reagować podnieceniem w relacjach z drugą osobą. Dotyczy to np. osób podniecających się wodą, narzędziami, pornografią, zaciskaniem członka udami itp. Może się zatem zdarzyć, że w przyszłości będzie konieczne poddanie się leczeniu «odwarunkowującemu», aby stały się możliwe kontakty seksualne. Powtarzanie zatem tego typu zachowań, to prosta droga do stania się pacjentem, a naśladownictwo kolegi oznacza, że będzie kolejny pacjent.

ZBIGNIEW LEW-STAROWICZ
seksuolog

Dobre rady Zdrowe przyprawy

Wanilia używana jest, aby dodać aromatu i zapachu. Kawałki wanilii można zetrzeć na tarce lub jeśli robimy krem czy sos na bazie mleka - zaparzyć mlekiem (wrzucamy do wrzącego i po 10 minutach wyjmujemy). Nalewka waniliowa wzmacnia mięsień sercowy, stosujemy ją w stanach gorączkowych oraz zaburzeniach trawienia. Wzmacnia też odporność psychiczną. Jest przy-

prawą łagodną, a więc bez obawy mogą ją stosować osoby z dolegliwościami żołądka, trzustki i nerek. Wanilia uważana jest za afrodyzjak i środek leczniczy przy impotencji.

Ziele angielskie to owoce-jagody drzewa korzennika lekarskiego. Korzennik ma właściwości pobudzające, antyseptyczne i regulujące trawienie. Herbatka z korzennika lekarskiego łagodzi zabu-

żenia żołądkowe, leczy stany biegunkowe. Owoców i liści używano także w indiańskiej medycynie ludowej. Stosowano je w leczeniu nerwalgii i zaburzeń trawienia, a także jako środek rozgrzewający. Używano też jako afrodyzjaku - wraz z wanilią dodawano do kakao.

IRENA DUBOWIK
specjalista terapii naturalnych
www.mikrokinezyterapia.com.pl

Serce nie służy Uciekający mężczyzna

W obecnej dobie wiele par decyduje się na wspólne zamieszkiwanie bez sformalizowania swego związku. Istnieje pewnie wiele przyczyn tego zjawiska, ale jedną z najważniejszych wydaje się być trudność (albo i niechęć) u jednej ze stron w podjęciu decyzji o małżeństwie.

Część osób, przeważając w tej grupie mężczyźni, nie jest zainteresowanych stałym związkiem ze względu na odpowiedzialność i ograniczenie swobody. Mężczyźni ci chcą mieć dziewczynę, ale bez konkretnych zobowiązań. Kochają, ale zdecydowanie na swoich warunkach: „dopóki zaspakajasz moje potrzeby, ja będę zaspakajał twoje”. Początkowo taki związek układa się dobrze, oboje w sobie silnie zakochani, dbają nawzajem o siebie. Ale przychodzi taki dzień,

kiedy to jedna ze stron musi zrezygnować ze swoich potrzeb na rzecz drugiej osoby. Tutaj zaczynają się przysłowiowe schody. Pojawia się niepewność, czy ja chcę być z tą kobietą, czy lepiej poszukać sobie innej. Dziewczyna pyta o datę ślubu, ale partner nie mówi „tak”, ani mówi „nie”. Pozostawia więc dziewczynę w nadziei i bardzo długo może stwarzać pozory, że jest zainteresowany stałym związkiem, tymczasem prawda jest inna. Często po długim okresie bycia ze sobą, jedna strona odchodzi, szukając nowego partnera.

Niebezpieczeństwo dla strony wyczekującej polega na oddaniu decyzji w ręce mężczyzny, który jest ciągle chłopcem „bez zobowiązań”. Zabawa w odpychanie i przyciąganie może trwać bardzo długo. Koniecznie trzeba więc zastanowić

się nad tym, o co właściwie chodzi temu chłopakowi. Czy jest on rzeczywiście zainteresowany trwałym i stabilnym związkiem. Jednak ważniejsze to to, czy jest on w stanie wziąć na siebie zobowiązania i odpowiedzialność za wspólny związek, akceptując przy tym ograniczenia wynikające z bycia razem? Dobra miłość bowiem polega na tym, że najpierw staramy się zaspakajać potrzeby drugiej strony, a dopiero potem swoje. Dzięki temu słuchamy, co do nas ta druga osoba mówi, gotowi jesteśmy na kompromis i rezygnację z niektórych swoich potrzeb dla dobra związku. Warto pamiętać, że coraz więcej kobiet w imię swojej kariery, coraz częściej staje się stroną uciekającą ze związku.

KRZYSZTOF GAŚSIOR
psychoterapeuta

Organizator: **Echo Dnia** Producent: 699/SL/IR/A **CAR**

Patronat: **Radio FaMa** 100.5 MHz

PIĘKNE PANNY NA START

MISS POLONIA

ZIEMI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

2006

ZAPRASZAMY BEZDIETNE PANNY
Z OBYWATELSTWEM POLSKIM W WIEKU 18-24 LATA

CZEKAMY: „Echo Dnia”, ul. Targowa 18
Radio „FaMa”, ul. Piotrkowska 12
Informacje: tel. 041 344 67 91

WSPÓŁORGANIZATOR: **WSEIA KIELCE**

PATRONAT: **MAKIJAZE: Szkoły PRO-FIL** Kielce ul. Romualda 3, tel. 308-17-43 Jamila Mameri

FRYZURY: Salon Piękności „AVANTGARDE” Karolina Moćko ul. Romualda 3

ACT Natural Kielce, pl. Moniuszki 6

AGPOL Salony Sukni Ślubnych: **CYMBELINE** **Paryżanka** GALA ŚLUBNA 4.III. KCK

zakup CENTRUM NAUKI I BIZNESU

Jubiler SKORPION

MAGNOLIA SALONY OBUWIA

apla oficyna poligraficzna

CAŁODOBOWA APTEKA „NA TARGOWEJ” CENTRUM ZDROWEJ SKÓRY ul. Targowa 2

WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA w Kielcach

SPOŁEM KIELCE

ŁORIN KOSTYUMY KĄPIELOWE

MEBLE ŚWIATŁO DOKORACJA AMBIENTE

Patronat: Słowo GAZETA CODZIENNA

Patron internetowy: NET System www.miss.ns.net.pl



Z ŻYCIA WZIĘTE



Popatrz na mnie
Nadesłał: **Lukasz Kołodziej**
z Kielce

Lubisz fotografować?
Zrób zdjęcie sytuacji zabawnej czy niezwykłej i przyslij do redakcji.

Najlepsze fotografie opublikujemy, a ich autorzy dostaną w nagrodę album na zdjęcia i film fotograficzny - ufundowane przez firmę **Master-Foto**, Kielce, ul. Sienkiewicza 16, tel. 041-344-10-11.

W KINIE

KINO	Tytuł	Prod./Wiek	Godz.
KIELCE			
„Moskwa”, tel. 041-344-47-34 (dolby digital)			
„Bajki Bolka i Lolka”	pol., b.o.,	12(s);	
„Opowieści z Narnii”	USA, b.o.,	13.30, 16,	
„Serce nie służy”	USA, I. 12,	16.15(s);	
„Pani Zemsta”	Korea pld., I. 15,	18.15(s);	
„Dowód”	USA, I. 15,	18.30, 20.15;	
„Piła 2”	USA, I. 15,	20.15(s);	
(s) - sala studyjna; bilety: wszystkie seanse na sali studyjnej - 11 zł, seanse na dużej sali: normalny - 13 zł, ulgowy - 12 zł; „Bolek i Lolek” - 5 zł.			
Kinoplex Galeria „Echo”, ul. Świętokrzyska 20, tel. 0-41-332-13-30; (dolby digital)			
„Tajemnice Brokeback Mountain”	USA, I. 15,	15, 17.30, 20, 22.30;	
„Różowa pantera”	USA, I. 12,	11, 13, 15, 17, 19, 21, 23;	
„Ja wam pokażę!”	pol., I. 12,	10.30, 13, 15.30, 18, 20.30, 22.45;	
„Wszystko zostaje w rodzinie”	ang., I. 15,	15.15;	
„Tylko mnie kochaj”	pol., I. 12,	12.45, 14.45, 16.45, 18.45, 20.45;	
„Jak w niebie”	USA, I. 12,	18;	
„Mgła”	kanad.-amer., I. 15;	20.15;	
„Wierny ogrodnik”	USA, I. 15,	21;	
DLA MŁODYCH WIDZÓW:			
„Niania”	ang., b.o.,	10.15, 12.15, 14.15, 16.15;	
„Bambi 2”	USA, b.o.,	10.30, 12, 13.30;	
„Zathura - kosmiczna przygoda”	USA, b.o.,	10.45;	
„Opowieści z Narnii”	nowozeland.-amer., b.o.,	9.45, 12.30, 15.15;	
„Harry Potter i czara ognia”	amer.-ang., I. 12,	12;	
„Kurczak mały”	USA, b.o.,	10.15;	
Ceny biletów: w tygodniu 14-16, w weekendy - 14-19 zł. Rezerwacja i informacja tel. (041) 332-13-30 do 32, www.kinoplex.pl			
BUSKO			
„Zdrój” „Piła 2”	USA, I. 15,	16, 18.30;	11 zł
SKARŻYSKO			
„Centrum” „Opowieści z Narnii”	USA, b.o.,	17;	
„Shutter - widmo”	tajland., I. 15,	19.30;	
STARACHOWICE			
„Miejskie” „Opowieści z Narnii”	USA, I. 7,	17;	11 zł

TEATR	Tytuł	Godz.
im. S. Żeromskiego	próby	
Lalki i Aktora „Kubuś”	zwiedzanie Galerii Lalki Teatralnej (wstęp wolny) 11;	

KOMUNIKACJA
Informacja PKS - (041)366-16-98.
Informacja PKP - (041)366-93-28, 94-36.
Informacja MPK - (041)345-06-95.
Taxi osobowe - Piekoszowska - (041)345-15-11,
Jesionowa - (041)331-79-19; bagażowe - Sandomierska 801-31-18; ciężarowe - Mielczarskiego - (041)345-41-22.

RADIO-TAXI „ALFA”
- tel. (041)344-44-44, 96-22
(dojazd gratis).
bezpłatna infolinia
0800-222-222

TAXI „BARWINEK” - tel. 801-13-19 (dojazd gratis).
RADIO TAXI „DORION” - tel. (041)36-999-99, (041)34-555-44, 96-23.
RADIO TAXI „EUROPA” - (dojazd gratis, karta stałego Klienta), tel. (041)3-611-611, 0800-400-400.
RADIO-TAXI „EXPRESS” - tel. (041)366-11-11, (041)3-600-600. Dojazd gratis, z nami najtaniej!
TAXI „HERBY” - tel. 801-41-00 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „METRO” - tel. (041)342-22-22, (041)345-55-55 (dojazd gratis).
TAXI „NA STOKU” - tel. 801-31-76 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „OMEGA - ORIENT”, korporacja „Lysogóry”, tel. (041)36-00000, (041)36-11111, 96-26, numer bezpłatny 0800-36-00-36.
TAXI „ŚWIĘTOKRZYSKIE”, ul. Manifestu Lipcowego, tel. (041)331-55-55 (dojazd gratis).
TELE-TAXI „WALIGÓRY” - tel. (041)368-74-00 (dojazd gratis).
TAXI „WICHROWY” - tel. (041)33-10-919 (dojazd gratis).
TAXI - ul. Mielczarskiego - tel. (041)366-40-40 (dojazd gratis).

TELEFONY ALARMOWE
Pogotowie Ratunkowe - 999.
Pogotowie Policyjne - 997.
Policyjna infolinia „Stop przestępczości” - 0800-55-99-75 (numer bezpłatny).
Straż Pożarna - 998.
Straż Miejska - 986, (041)368-75-15 (przez całą dobę) i (041)368-75-33 w godz. 7 - 15. Posterunek czynny w godz. 7 - 22 - (041)367-60-13.
Pomoc drogowa - (041)366-00-65, 981.
Pomoc drogowa - (041)361-79-76, (041)30-11-609.
Pogotowie energetyczne Kielce - 991.
Pogotowie gazowe - 992.
Pogotowie wod.-kan. - 994.
Pogotowie c.o. i elektryczne PGM - czynne w godz. 15 - 23 codziennie i w godz. 7 - 23 w dni wolne od pracy - tel. (041)361-18-33.
TAI - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - 94-77.
OIKT - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - Żółta Linia - 94-34.
Numerzy miejscowe i zamiejscowe - 913.

RADIO-TAXI ISKRA
BEZPIECZNA TAKSÓWKA
96-62
041-366-40-40
KARTA STAŁEGO KLIENTA
wyjazd za miasto - cena do uzgodnienia
DOJAZD GRATIS

Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym - codziennie w g. 16 - 20 - (041)345-38-40.

USŁUGI POGRZEBOWE
CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „USTRONIE” - Krzysztof Słeczko & Stanisław Zawadzki - wystawianie kart zgonu - chłodnia - nagrobki. Tel. (041)361-29-18, (041)361-39-12, (96705SLHSA)

CAŁODOBOWE POGRZEBOWE „ZWOLSKI”
● Karty zgonu
● Załatwiamy ZUS
● Kremacja
● Nagrobki
● Bezpłatna chłodnia
Kielce, Radiowa 14
(041)344-37-78, (041)343-17-52.
(97905SLHSA)

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „EDEN”. CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE, karty zgonu, bezpłatna chłodnia, nagrobki, kremacja, producent trumien. Kielce, al. IX Wieków Kielc 17, (041)344-57-00, (041)361-89-49.
(96605SLHSA)

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH. CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE. Własna chłodnia, bezpłatne karty zgonu, Dom Przedpogrzebowy, Kaplica. Kielce, ul. Kościuski 7/9, tel. 041/366-31-77, 344-67-88.
(99805SLHSA)

SZPITALA I APTEKI
Dyżury pełnią szpitale: na Czarnowie, przy ul. Kościuski i w Czerwonej Górze.

APTEKA, Kielce, Źródłowa 20, czynna codziennie 7.00-20.00, sobota 8.00-19.00, niedziela 8.30-14.00. (93105SLHSA)

APTEKA „Parkowa”, Kielce, Żytnia, niedziele, święta 7.30-21.00. 041/368-30-33. (15406SLHSA)

USŁUGI MEDYCZNE
041/331-69-04 DOMOWE wizyty pediatrów Słeczko. (7106SLBSA)

041/344-85-15 - „ZDROWIE” - CODZIENNE. (3806SLHSA)

UROŁODZY - Jagiellońska 13, 041/346-22-99. (5706SLHSA)

USŁUGI medyczne Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach, ul. Langiewicza 2, tel. (041)361-55-25 - ECHO, HOLTER, RTG, USG, BADANIA SPIROMETRYCZNE. Urodynamiczna. Endoskopia. Testy alergologiczne. Badania laboratoryjno-bakteriologiczne. Rehabilitacja. (406SLHSA)

PODRÓŻE
OMNIA - bilety autokarowe, bilety lotnicze, turystyka zagraniczna, Sienkiewicza 61, 041/34-577-43, 0/4134-577-46. (606SLHSA)

Bilety lotnicze „SIGMA”, Świętokrzyska 20 (Galeria Echo godz. 9.00-18.00). 041/341-54-10, 041/341-54-20. (1006SLHSA)

POLECAMY

Weekend w rytmie samby



Tego jeszcze w Kielcach nie było. Kieleckie Centrum Kultury i Kielecki Teatr Tańca zapraszają na „Karnawał w rytmie samby”. W sobotę o godz. 12 przy dworcu PKP odbędzie się wielki pokaz samby w wykonaniu najprawdziwszych tancerów przyodzianych w pióra i cekiny. Pół godziny później ulicą Sienkiewicza przejedzie platforma z tancerkami. Swoje umiejętności zaprezentują odważne dziewczyny z Los Bailadores - które mimo niesprzyjającej pogody zdecydowały się rozebrać. Impreza zakończy się w sobotę o godz. 19 na Dużej Scenie KCK koncertem galowym „Samba show”. Atrakcyjne brazylijskie i polskie tancerki z zespołów Axe Bahia i Los Bailadores zaprezentują piękne, oryginalne i ekspresyjne rytmy w żywiołowych choreografiach do granej na żywo muzyki perkusyjnej. Spotkanie z kulturą Brazylii wzbogacone będzie pokazami capoeira, slajdami i filmami, prezentującymi korowody samby w Rio de Janeiro. W programie także Konkurs o Nagrodę Prezydenta Kielc w kategorii samba solo i samba w parach. Cena biletu na koncert galowy to 5 zł.

Już dziś ruszają warsztaty samby, zajęcia poprowadzą Monika Pawelec i Iwona Pavlović. Bezpłatny kurs tańca dla dzieci i młodzieży poprowadzą natomiast Bartosz Penkala i Andrzej Król. Dodatkowe informacje na temat warsztatów i kursu w KTT, tel. 041 361 27 46 oraz w KCK tel. 041 34 25 726. (na zdjęciu Los Bailadores)

Licytacja starych książek

Ponad 1300 rzadkich książek, katalogów, kalendarzy, rycin kart pocztowych i fotografii będzie licytowanych podczas Kieleckiej Aukcji Antykwarycznej.

Aukcja odbędzie się już po raz 24. Ma swoich wiernych uczestników, bowiem w Kielcach można kupić wydawnictwa bardzo rzadkie. Stałymi uczestnikami aukcji są przedstawiciele czołowych bibliotek kraju, którzy mają prawo pierwokupu po wylicytowanej cenie poszukiwanych wydawnictw i często z niego korzystają. Każdego roku także bardzo duża część aukcyjnej oferty licytowana jest pocztą przez biblioteki i kolekcjonerów z całego kraju.

W tegorocznej aukcji będzie można kupić m.in. ciekawe druki ulotne, afisze i plakaty. Będą także dokumenty, rękopisy i autografy m.in. Leopolda Staffa, Czesława Miłosza czy Gustawa Morcinka. Bardzo ciekawa jest oferta skierowana do miłośników regionu i krajoznawców. Oprócz rzadkich wydawnictw będą mogli kupić także widokówki miast polskich i zagranicznych oraz fotografie. Aukcja rozpocznie się w sobotę, 25 lutego o godz. 11 w auli Instytutu Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa Akademii Świętokrzyskiej przy ul. Leśnej 16. (m)

Kanon Polihymnii w filharmonii

Dziś o godz. 19 Filharmonia Świętokrzyska zaprasza na koncert „Kanon Polihymnii”. Na oboju zagra Grzegorz Kustra, który obecnie pracuje w Filharmonii Świętokrzyskiej na stanowisku koncertmistrza instrumentów dętych. Kustra jest absolwentem Akademii Muzycznej we Wrocławiu.

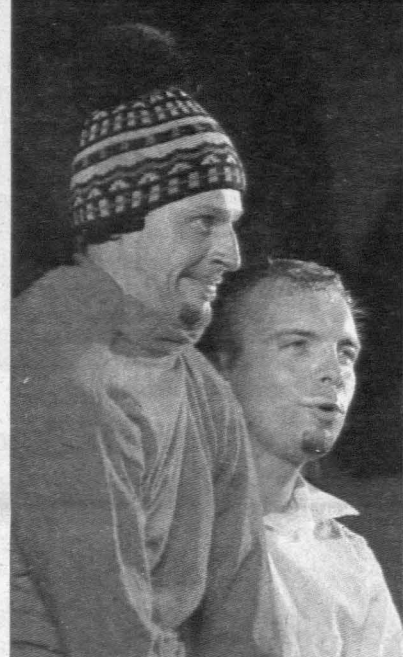
W programie koncertu: Romuald Twardowski „Serenada na smyczki”, Joseph Haydn „Koncert obojowy C-dur” i Ludwig van Beethoven „I Symfonia C-dur op. 21”. Bilety w cenie: 18,- normalny, 15,- ulgowy, 14,- rodzinny - do nabycia w kasie filharmonii w godz. od 10.00 do 17.00 oraz na godzinę przed koncertem.

Maraton piosenki poetyckiej

W najbliższą niedzielę o godzinie 17 w Domu Środowisk Twórczych rozpocznie się Maraton Piosenki Poetyckiej. Usłyszymy m.in. Olę Kiełb i Wojciecha Jarocińskiego. Ola Kiełb to polonistka z gitarą, kolekcjonerka nagród festiwalowych, autorka ballad o smaku „Niedojrzałych chereśni”. Motywem, który przewija się w większości jej utworów jest przemijanie. Ola Kiełb w latach 1984-1989 była wokalistką SDM.

Wojciech Jarociński to również postać doskonale znana miłośnikom piosenki poetyckiej. Uważany jest za specjalistę od nastrojowych ballad. Jarociński jest jednym z kompozytorów i wokalistów legendarnej „Grupy Wolna Bukowina”. Bilety kosztują 5 złotych.

„Ani Mru Mru” przez półtorej godziny



Już w najbliższą sobotę zobaczymy w Kielcach jedną z najpopularniejszych polskich grup kabaretowych, czyli „Ani Mru Mru”. Uwielbiani przez miłośników kabaretu kuzyni wystąpią w Wojewódzkim Domu Kultury dwukrotnie o godz. 17.30 i 20. Marcin, Michał i Waldemar zaprezentują swoje najnowsze skecze. Podczas sobotniego koncertu nie zabraknie również ich największych przebojów. Na scenie z całą pewnością zobaczymy lalkę Romka, wampira Tofika oraz nieszczęsnego właściciela chińskiej restauracji. Uwaga! Większość biletów już została sprzedana.

Rodzinna niedziela w muzeum

Nietypowo zapowiada się najbliższe spotkanie z cyklu „Niedziela w Muzeum”, które tym razem adresowane jest do rodzin. - Będzie okazja, by odbyć swoistą podróż w czasie - mówi Bożena Sabat, pracownik działu naukowo-oświatowego Muzeum Narodowego. Zwiedzanie rozpoczniemy od malarstwa XVIII-wiecznego, a zakończymy na latach 70. ubiegłego wieku. Zobaczymy między innymi portret sarmacki, wspaniałe pejzaże związane z Kielecczyną Józefa Szermentowskiego, nastrojowe dzieła Olgi Boznańskiej, a także obrazy Stanisława Wyspiańskiego, Jacka Malczewskiego. Wszystkich artystów wymienić nie sposób, gdyż w galerii prezentowanych jest około 300 obrazów. Chętni mogą przyjść do muzeum o godz. 12. Wstęp bezpłatny. (ALa)

WKRÓTCE • WKRÓTCE • WKRÓTCE
Mistrzowie tańca irlandzkiego

Słynna irlandzka grupa Gaelforce Dance po sześciu latach znów odwiedzi Polskę. Ich efektowny spektakl taneczno-muzyczny oparty na irlandzkim folklorze zobaczymy w Kielcach już w marcu. Show w wykonaniu Gaelforce Dance to połączenie irlandzkiej muzyki etnicznej z efektownym tańcem, baletem, a przede wszystkim stylem, w którym członkowie irlandzkiej grupy są prawdziwymi mistrzami. To, co prezentują można określić krótko - niesamowita perfekcja wykonania. Najbardziej spektakularne są sceny zbiorowe, w których podziwiamy absolutną jedność wykonywanych przez tancerzy kroków i wystukiwanego, z komputerową wręcz precyzją, rytmu. Gaelforce Dance wystąpi w Kielcach 27 marca w godz. 17 i 20. Bilety w cenie 80 zł, 110 zł, 130 zł do nabycia w: Orbis, Gold Tour, Zakłady „Racy, Agencja Koncertowa „Ewa K.”, tel. 604 429 740.

Kino na weekend

Marcin Odzimkowski,
szef Kinopleksu poleca dwie premiery:
Od piątku na ekranach Kinopleksu wcho-
dzą dwa bardzo ciekawe, ale zupełnie od siebie
różne filmy.

Pierwszy film, czyli „Tajemnice Brokeback Mountain” zdobył aż 8 nominacji do Oscara. To świetna propozycja dla miłośników ambitnego kina. Bohaterami filmu są dwaj kowboje Ennis Del Mar (Heath Ledger) i Jack Twist (Jake Gyllenhal), którzy poznają się w kolejce po zatrudnienie u ranczera Joe Acuirre (Randy Quaid). Wszystko w ich życiu zostało już ustalone - mają znaleźć stałe zajęcie, ożenić się i założyć rodzinę. Obu prześladuje jednak pragnienie czegoś, co trudno im nawet określić. Gdy Acuirre wysyła ich do wypasania owiec na majestatycznej Brokeback Mountain, zakazuje się między nimi przyjaźń, a później głęboka zażyłość.

Drugi film wart polecenia to bardzo zabawna komedia w gwiazdorskiej obsadzie. „Różowa pantera”, bo o niej tu mowa, to prequel oryginalnego filmu z 1964 roku z Petterem Sellersem w roli głównej. Tym razem w postać inspektora Clouseau wciela się Steve Martin. Inspektor będzie zajmował się zabójstwem trenera narodowej drużyny piłki nożnej, w międzyczasie prowadząc śledztwo w sprawie zaginięcia legendarnego diamentu, tytułowej Różowej Pantery.

W czwartek Kinopleks zaprasza na przedpremierowy pokaz filmu nie tylko dla dzieci - „Czerwony Kapturek, prawdziwa historia”. Dzięki tej animowanej opowieści wreszcie dowiemy się co tak naprawdę zaszło w chatce Babci. Komisarz Zawadzki poprowadzi dochodzenie w sprawie, w którą zamieszani są Czerwony Kapturek, Wilk, Babcia i Drwal. Zarzuty, jakie im są stawiane, brzmią poważnie: włamanie, wkroczenie na teren prywatny, zakłócanie spokoju, napaść z zamiarem zjedzenia, posługiwanie się siekierą bez zezwolenia. W polskiej wersji językowej usłyszymy m.in. Jolantę Fraszyńską, Adama Ferencę, Piotra Machalię i Jerzego Kryszaka. Kinopleks zaprasza również do klubu konse-
ra. Nową edycję inauguruje film „Hotel Rwanda”.



Artur Bernatek z Apollo Film w Kielcach zaprasza do kina Moskwa:

W tym tygodniu film, który szczególnie polecam, a który już od piątku pojawi się na ekranach kina „Moskwa”, to zrealizowany na podstawie sztuki Davida Auburna: „Dowód”. Film, w którym zobaczymy m.in. Anthonym Hopkinsa, Gwyneth Paltrow i Jakea Gyllenhaala porównywany jest z „Pięknym umysłem”, bo również opowiada o genialnym naukowcu, ale pokazuje jego świat oczami córki - Catherine.

Dziewczyna mieszka tylko z ojcem, genialnym matematykiem Robertem, cierpiącym jednak na poważną chorobę psychiczną. Catherine sama jest błyskotliwą studentką, ale rezygnuje z nauki, by opiekować się nieźrównoważonym ojcem. Gdy Robert umiera w przeddzień jej 27 urodzin, Catherine jest zatamana, nie może znaleźć sobie miejsca. Z marazmu wyrwają ją Hal - były student jej ojca i siostra - Claire (Hope Davis). Hal ma nadzieję odnaleźć w 103 notesach pozostawionych przez Roberta jakieś genialne twierdzenie. Catherine będzie musiała odpowiedzieć sobie na pytanie, ile geniuszu, ale i ile szaleństwa odziedziczyła po ojcu? Córka czy ojciec? Które z nich było geniuszem? Czy jest na to dowód? Ten film trzeba zobaczyć!

Na ostatni weekend ferii dla naszych milusińskich powracają „Opowieści z Narnii: lew, czarownica i stara szafa”. Film opowiada historię czwórki rodzeństwa - Lucji, Zuzanny, Edmunda i Piotra - które odnajdują drogę do tajemniczej krainy Narnii zamieszkałej przez mityczne stworzenia i mówiące zwierzęta. Bramą do tego niezwykłego świata okazuje się stara szafa w wiejskim domu należącym do nieco dziwaczного Profesora.



NIE PRZEGAP

Żyj zdrowo, bo aktywnie

W weekend zapraszamy na Wielki Piknik przy stoku narciarskim na Stadionie. Program imprezy, zorganizowanej na zakończenie ferii, zapowiada się bardzo interesująco. W piątek wyciąg będzie czynny do godziny 24, a od godz. 16 wszyscy, którzy zdecydują się na zakup karnetu zjazdowego mogą liczyć na 30 proc. zniżki. Natomiast w sobotę i niedzielę każdy, kto kupi karnet dostanie porcję kielbaski gratis i weźmie udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Wszyscy, którzy w weekend odwiedzą stok na Stadionie mogą liczyć na udaną zabawę, bo organizatorzy przygotowali wiele atrakcyjnych konkursów i zabaw.



„Stara Gwardia” w Windzie

Już dziś o godz. 19 w Galerii Sztuki Współczesnej „Winda” odbędzie się wernisaż fotografii Mikołaja Grynberga. Na wystawie będziemy mogli zobaczyć, jak królowie i królowe samby sprzed 50 lat wyglądają dziś. Cykl prac zatytułowany „Stara Gwardia” tworzy piętnaście kolorowych portretów. Michał Grynberg z wykształcenia jest psychologiem a fotografią zajmuje się od 15 lat. Ma na swoim koncie wiele wystaw zbiorowych i indywidualnych. Po wernisażu organizatorzy zapraszają na pokaz gotowania oraz degustację brazylijskiej kawy. Wstęp wolny. Wystawę można oglądać do 8 marca.



Wystawa zbiorowa na Plantach

Ponad 100 prac 22 członków świętokrzyskiego oddziału Związku Polskich Artystów Fotografików można oglądać w Galerii Fotografii BWA/ZPAF przy ul. Planty 7/9. Wystawa prezentuje najciekawsze prace świętokrzyskich fotografików z ubiegłego roku. Obok prac nestorów świętokrzyskiej fotografii zobaczyć możemy również zdjęcia osób, które niedawno dołączyły do grona ZPAF. W Galerii na Plantach podziwiać możemy prace m.in.: Andrzeja Borysa, Piotra Kalety, Andrzeja Mochonia, Małgorzaty Stępnik, Stanisławy Zachrko i Małgorzaty Zatorskiej. Wystawa czynna jest do 12 marca. Wstęp wolny.



Zostań miss

Trwa nabór do konkursu Miss Polonia Ziemi Świętokrzyskiej 2006. Wszystkie dziewczyny, które chciałyby wziąć udział w eliminacjach już mogą zgłaszać się do organizatorów. Zapisz się do siedziby Radia „FaMa” (ul. Piotrkowska 12) lub redakcji „Echa Dnia” (ul. Targowa 18). W konkursie mogą wziąć udział bezdzietne panny posiadające obywatelstwo polskie, które mają od 18 do 24 lat. Uwaga! Trzeba znać swoje wymiary, mieć przy sobie dokument tożsamości i 25 zł na wpisowe. Do udziału zapraszamy wszystkie fajne dziewczyny. Nigdzie nie jest powiedziane, że tylko te bardzo wysokie mają szansę - zachęca Aneta Czaban, producent konkursu. Dodatkowe informacje pod nr. tel. 041 344 67 91.



Jazzowo w Starej Farze

„Ostatki jazzowe dla Tańczących Inaczej” pod takim zagadkowym tytułem odbędzie się pożegnanie karnawału w kawiarence Stara Fara. Chętni muszą przygotować się na wydatek 10 zł, w zamian mogą liczyć m.in. na szarlotkę, kawę, lody i wolny parkiet, na którym zatańczyć można wszystko ze szczególnym uwzględnieniem rytmów jazzowych.

Start we wtorek (28 lutego) o godz. 19. Miejsce: kawiarenka Stara Fara, przy ul. 1 Maja 57 (turkusowy budynek koło kościoła św. Krzyża).

(ags)

Rozdajemy bilety

Dla tych, którzy dziś w godz. 10-10.15 zadzwonią do „Słowa” pod numer 041-36-36-227, mamy:

- 10 biletów do Kinopleksu
- 3 podwójne zaproszenia do Teatru Żeromskiego
- 2 zaproszenia do Teatru Kubuś
- 3 bilety na występ Ani Mru Mru (na 17.30)
- 2 bilety do bawialni Jaś
- 16 biletów na „Skrzypka na dachu”
- 3 zaproszenia na „Maraton Piosenki Poetyckiej”
- 13 biletów na koncert galowy „Samba Show”
- 2 zaproszenia do filharmonii
- 6 biletów do kina Moskwa na weekend
- 2 bilety do kina Moskwa na „Czar zapomnianych bajek”
- 1 bilet na jazdę konną

Uwaga! Jedna osoba ma prawo do jednego biletu w ciągu czterech tygodni! Po odbiór wejściówek należy zgłaszać się do redakcji „Słowa” osobiście z aktualnym wydaniem gazety do godz. 18 w piątek.

WKRÓTCE ● WKRÓTCE ● WKRÓTCE ● WKRÓTCE ● WKRÓTCE

Gdybym był bogaty...

● Gwiazdę polskiego kabaretu Barbarę Wrzesińską zobaczymy w Kielcach w rewelacyjnym komediodramacie „Seks, chemia i latanie” autorstwa znanej pisarki Zyty Rudzkiej. Wrzesińskiej na scenie towarzyszyć będą znani z ekranu telewizyjnego: Dorota Dobrowolska, Małgorzata Socha i Ryszard Barycz. „Seks, chemia i latanie” to opowieść o trzech kobietach, które łączą więzy krwi, ale dzielą charaktery, życiowe doświadczenia i stosunek do mężczyzn. Bywają zabawne, żalodne, refleksyjne i emocjonalne. Spektakl odbędzie się 5 marca o godz. 18 w KCK. Bilety w cenie 35 zł i 50 zł można kupić w Orbisie, KCK, księgarniach Empik.



Jeden z najśłynniejszych musicali - „Skrzypek na dachu”, w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego w Lublinie, zostanie zaprezentowany na scenie Kieleckiego Centrum Kultury 26 lutego o godz. 17. „Skrzypek na dachu” to przepiękna opowieść o losach żydowskiej rodziny, skazanej na wygnanie z rodzinnej wsi w carskiej Rosji. Tę - mieszkającą wraz z żoną i pięcioma córkami w Anatewie - to ubogi mleczarz, któremu wiara, nadzieja i modlitwa pozwalają z pogodą ducha znosić wszelkie przeciwności losu i stawiać czoła trudnościom związanym z życiem, ale i on musi wybierać pomiędzy poszanowaniem tradycji a szczęściem dzieci. Bilety w cenie 50 i 80 zł można kupić w KCK, Orbisie i Empiku w Galerii „Echo”.

● Wszyscy, którzy cenią elegancję i dobry żart 5 marca powinni wybrać się do hali widowiskowo-sportowej przy ul. Żytniej na „Kabaretowe Święto Kobiet”. Będziemy mogli zobaczyć najlepsze polskie kabarety, tj. Kabaret Moralnego Niepokoju, kabaret OTTO, Kabaret Skeczów Męczących i Krzysztofa Piaseckiego. Odbędą się również pokazy mody, które zaprezentuje Studio TO-TU. Bilety w cenie 45 zł można kupić w Orbisie oraz Empikach.

● Dopiero 22 marca o godz. 18 kielczanie zobaczą w KCK głośny musical: „42nd Street”. Niezapomniane przeboje Broadwayu zaprezentują artyści Gliwickiego Teatru Muzycznego. Gwiazdą musicalu będzie Grażyna Brodzińska. Oczywiście zakupione już bilety zachowują ważność, dodatkowa sprzedaż jest możliwa tylko ze zwrotów (cena od 65 do 85 zł), można pytać w KCK i Orbisie.

● 30 marca o godz. 19 w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Żytniej wystąpi znany i ceniony na całym świecie Chór Alexandrowa. Bilety w cenie 70 zł i 90 zł można kupić w Orbisie, hali przy ul. Żytniej, Gold Tour, i zakładach pracy. Koordynator imprezy: 694 865 073

AUTO-MOTO

041/332-22-12

041/346-08-40

● OPONY ●

● ALUFELGI ●

● NAPRAWA FELG ●

● MECHANIKA ●

● GEOMETRIA KÓŁ (CYFROWA) ●

2906SLHSA

041/362-00-29

AUTO NA GAZ

Kielce

Pakosz 53.

RATY.

2406SLHSA

041/362-77-58. FOTA S.A. MOTOMAR-
KET, Części - samochody ciężarowe.
041/345-12-53

1606SLHSA

041/362-77-58. FOTA S.A. MOTOMAR-
KET, HURTOWNIA części samochodo-
wych, Zagłębiańska 84B. 041/345-12-53

1506SLHSA

AKUMULATORY. Amortyzatory. Oleje.
Filtry. Mot-Pol, 041/345-63-59.

12706SLHSA

AMORTYZATORY, 041/344-66-86.

3906SLHSA

AUTOALARMY. Centralzamki. CB-radio.
041/343-17-57.

3706SLHSA

AUTO-GAZ Częstochowska 26.
041/346-20-59.

6206SLHSA

BAGAŻNIKI, Boxy. Mot-Pol, 041/345-63-59.
12606SLHSA

BMW - części oryginalne, zamienniki.
Komputer. Naprawy. Samochody japońskie,
europejskie, mercedes. Kielce, Krakowska
185, 345-71-06

206SLHSA

**Markowe Szyby
Samochodowe**

**SPRZEDAŻ
PROFESJONALNY
MONTAŻ**

oraz:

- * szkła lusterek
- * szyberdachy
- * przyciemnianie folią
- * naprawa szyb czołowych
- * szklenie busów
- PANORAMA
- szyby przesuwne

* KIELCE, ul. Wrzosowa 25
tel. 041/ 361-61-71
348-18-20

* RADOM, ul. Warszawska 115
tel. 048/ 333-27-00
0601/ 207-585

* SZEWCZE 39 k.Kielce
tel. 041/ 346-52-05

1206/HS

PILKINGTON Team Partner
AUTOMOTIVE

HURTOWNIA Motoryzacyjna „Rzepka”.

Sprzedaż Hurtowa, detaliczna. Części do sa-
mochodów zachodnich. Manifestu Lipcowe-
go 75, 041/331-06-88.

3106SLHSA

LAWETA - Europa - Tanio, 0696-600-855.

46206SLBSA

TŁUMIKI - katalizatory - amortyzatory
- opony - oleje. Serwis. GWARANCJA.
Sandomierska 216. 041/342-82-01.

2506SLHSA

WYPOŻYCZALNIA samochodów, lawet
- nowe, tanio. 0502/302-462

806SLHSA

BUDOWNICTWO

AUTOMATYKA, bramy, superpromocja,
041/335-88-81

506SLHSC

BLACHY TRAPEZOWE - producent,
14 wzorów (od ręki). 041/362-64-72.

1706SLHSA

BRAMY, automatyka, superoferta,
041/312-79-69.

506SLHSB

BRAMY, napędy - Rabaty, 041/366-19-17.

506SLHSA

BRAMY (produkcja, sprzedaż, montaż),
automatyka, szlabany, drzwi. 041/366-46-52.

6106SLHSA

BRAMY: uchylne, segmentowe. Napędy.
Akcesoria. 041/362-64-72.

1906SLHSA

HORMAN

AUTORYZOWANY PARTNER

● bramy

● drzwi

● napędy

Kielce

Domaszowice 174F

041/342-84-32

4706SLHSA

PARAPETY, schody, blaty - producent.

Jagiellońska 11. 041/345-42-01, 41/307-35-06.

1406SLHSA

PARKIET, producent. 041/38-47-524.

32706SLBSA

PRODUCENT:

- deska podłogowa: sosna, dąb, jesion

- boazeria

- schody: stopień, podstopień 80 zł/sztuka

- sucha tarcica liściasta

041/254-10-20

306SLHSA

ZLECĘ architektowi do wykonania
projekt modernizacji (nadbudowy) piętra
na istniejącym budynku w Kielcach.
0607-269-207.

50406SLBSA

KUPNO

MAKULATURA, złom, folia, inne odpady.
Odbiór kontenerowy. Kielce, 041/334-01-82,
Skarżysko, 041/251-10-66, Pińczów,
041/357-45-93, www.sinoma.pl

35106SLBSA

SKUP bydła i tuczników, 0506-461-027,
0506-461-028.

50606SLBSA

LOKALE

AD-DRAŁOWSKI, Kielce, ul. Sienkiewicza
10/12b, 041/368-24-34, 0602-671-946,
www.dragowski.kielce.pl

1106SLHSA

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe, wyremon-
towane, umeblowane, wyposażone, Kielce
- Zagórska, 041/342-51-07, 0502-475-823.

55306SLBSA

MIESZKANIE do wynajęcia. 041/368-31-36.

50206SLBSA

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe.
0607-612-532.

53106SLBSA

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe
46 m kw., Jędrzejów, ul. Dmowskiego,
0660-721-937.

50906SLBSA

MEDYCYNĄ

GINEKOLOG bezzabiegowo. 0604-699-553.

29206SLBSA

GINEKOLOG - Zygmunt Banaś. Kielce,
Sienkiewicza 28/21 (codziennie od 13).
0605-604-341

6306SLHSA

VIAGRA; 048/366-91-02; 0604-529-343

9806SRRSA

VIAGRA. 0605-247-305

3706SLBSA

NAUKA

041/341-51-25.

ATRAKCYJNE KURSY:

● wizażu

● tipsów

EUROPEJSKA AKADEMIA

ZDROWIA I URODY.

8406SLHSB

041/341-51-25. Policalne studium kosme-
tyczne - certyfikaty uznawane w Unii Euro-
pejskiej.

8406SLHSC

041/343-20-65

„OMEGA”

SZKOŁY POLICEALNE:

● TECHNIK FARMACEUTYCZNY

● KOSMETYCZKA

● ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA

● SZKOŁY ŚREDNIE:

● LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

● LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE

Warszawska 28/15a

www.omega.szkoła.pl

2606SLHSA

ALFA. Szkoła Detektywów prowadzi
nabór zimowy. Kielce, Krzemionkowa 1,
041/335-80-70.

37006SLBSA

CENTRUM USŁUG DYDAKTYCZNYCH
- angielski. Filolog. 0609-39-38-39.

52906SLBSA

COMPUTEX - kursy komputerowe.
041/344-32-02.

1306SLHSA

MARKSOFT - kursy komputerowe.
041/343-12-52

6806SLHSA

MONOLIT

ZSP DLA DOROSŁYCH

Kielce

Toporowskiego 40

POLICEALNE:

● kosmetyczne

● fryzjerskie

● pocztowe, telekomunikacyjne

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE 45 zł

(po ZSZ, SP i gimnazjum)

TECHNIKUM:

● informatyczne

● ekonomiczne

● handlowe

041/362-39-74

7506SLHSA

POLSKI. 041/361-39-26.

33806SLBSA

SZKOŁY PRO-FIL

Kielce

Romualda 3

368-17-43

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

● (dla Dorosłych)

50 zł

POLICEALNE

ANGIELSKI GRATIS

● fryzjerstwo

● kosmetyka

● BHP

KURSY:

● masażu

● wizażu

● przygotowujące do matury

7306SLHSA

NIERUCHOMOŚCI

041/344-53-62 Agencja Nieruchomości
INTERLOCUM.

5806SLHSB

SPRZEDAM działkę budowlaną 1382 m kw.,
Piekosów Podzamcze, 0507-720-212.

51306SLBSA

OPRAWA OBRAZÓW

WOJSKA Polskiego 27.

47506SLBSA

**NOWO OTWARTY
SERWIS**

- ciągników
- maszyn rolniczych
- kosiarek do traw
- pilarek spalinowych



14306/HS

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ ŚWIADCZONYCH USŁUG:
- przeglądy (naprawy) gwarancyjne i pogwarancyjne
- remonty kapitalne
ZAPRASZAMY

AGROMA KIELCE ul. Krakowska 293, tel 041/345-16-21 (-23)**PROGRAMY-KOMPUTERY-SIECI****ZUBIX**rok założenia
1987

ISO 9001:2000

**FINANSOWO-KSIĘGOWE
KADROWO-PŁACOWE
HANDLOWE
CZYNŚZE i wiele innych**

3606/HS

KUPUJESZ U AUTORÓW, BEZ POŚREDNIKÓW!*Sprzedaż i serwis komputerów, drukarek, sieci i inne.*

Kielce, pl. Moniuszki 11, tel. (041) 344-44-47, www.zubix.com.pl

**KIELECKA
SZKOŁA
JAZDY****KURS PRAWA JAZDY****AB**

Popołudniowy - 24.II (g. 16)

Weekendowy - 25.II (g. 8)

CD**C+E** NACZEPA

Weekendowy - 11.III (g. 12)

**Kielce, Żytnia 14
041/361-18-97
041/348-05-61**

**KURS
PRAWA
JAZDY**
ANDRZEJ CHUDY

27.II (g. 16)

6.III (g. 16)

Pomoce gratis!!!

Kielce, ul. Żytnia 20
041/366-08-62, 0-602-299-279

**SZKOŁA JAZDY
ENIGMA**
Kielce
Paderewskiego 14 tel. 3431180
www.enigma.home.pl

5606/HS

OPEL CORSA



RATY 0%
KURSY PRAWA JAZDY
Rozpoczęcie: PON. g.16; SOB. g.9

MAGAZYN NR 2432

PRACA-ZATRUDNIĘ

041/341-51-25. Atrakcyjny zawód na lata!
 Zrób kurs tipsów, masażu, wizażu.

8406SLHSA

AGENCJA Ochrony zatrudni pracowników
 do zabezpieczenia cyklicznych imprez ma-
 sowych. 041/340-72-85, 885-240-683.

52706SLBSA

DO produkcji bloczków betonowych. C.V.
 - Kielce, Targowa 18 pok. 122

53006SLBSA

KIEROWNIKA apteki, magistra.
 0692-178-715.

54806SLBSA

MŁODYCH na stanowiska fizyczne i umy-
 słowe. 041/343-23-29.

49806SLBSB

MŁODYCH od zaraz do magazynu;
 048/360-68-06; 048/385-86-98

10506SRRSA

NOWO otwierany salon łazienek zatrudni:
 sprzedawców (doświadczenie), projektantów
 łazienek. CV + zdjęcie, list motywacyjny
 prosimy przesłać na: Salon Łazienek,
 25-014 Kielce, Armii Krajowej 48 lub osobi-
 ście (14-16).

54306SLBSA

PIEKARZA, cukiernika. 041/366-78-12.

51606SLBSA

ZATRUDNIĘ dziewczyny 100 zł z godziny.
 0605-13-16-18.

11806SLBSA

ZATRUDNIĘ kierowcę TIRA międzynaro-
 dowego z min. 2-letnim stażem pracy.
 0507-044-715.

52606SLBSA

ZATRUDNIMY lakiernika z wykształceniem
 średnim. 0606-123-111.

51206SLBSA

ZWROT podatku z pracy - Niemcy, Euro-
 pa Zachodnia. Tel. 071/385-20-18.

443405SLBSA

RÓŻNE

DOMBANK 0600-964-882

11806SRRSA

KREDYTY. 041/34-30-142.

2106SLHSA

KREDYTY. 041/344-71-66.

2106SLHSB

KREDYTY 600-964-882

2706SRRSA

KREDYTY, oddłużanie, skutecznie,
 041/343-31-53.

31306SLBSA

METALOPLASTYK (rękodzieło artystyczne)
 poszukuje odbiorcy swoich wyrobów.
 0695-586-134.

55206SLBSA

WRÓŻBITA. 0694-712-245.

53506SLBSA

SEJFY, SZAFY

041/368-21-61, ul. Winnicka 24

29506SLBSA

SPRZEDAŻ

041/343-18-81, siatki ogrodzeniowe,
 konstrukcyjne, hodowlane, plastikowe,
 specjalne, kompletne ogrodzenia zgrzewane
 z drutu, wszystkie detale.

906SLHSA

DYWANY, wykładziny, obszywanie.
 Domaszowska 69 (obok stacji paliw).
 041/344-49-19.

3206SLBSA

FORD Escort (1996) 16V, 1,6 B,
 kombi, klimatyzacja, 041/369-92-64 (dzień),
 041/311-49-51 (wieczorem.)

50106SLBSA

SIATKI - 041/344-71-93.

10206SLBSA

TURYSTYKA

MORZE JAROSŁAWIEC. Nocleg
 z wyżywieniem 33 zł. Kolonie od 28 zł.
 059/810-94-23, 050/832-88-39.

41206SLBSA

USŁUGI

041/303-16-47- TELEWIZYJNE

33206SLBSA

041/331-22-32. AUTOMATYCZNE pralki,
 lodówki.

54906SLBSA

041/332-34-44, 0609-14-50-16. Naprawa
 telewizorów - Wieczorek.

30006SLBSA

0604-645-303 Otwieranie Awaryjne - cał-
 dobowo.

439405SLBSA

ALARMY, kamery (również ukryte). Mon-
 taż (licencja). 041/34-60-840, 0693-412-787

2806SLHSA

CYKLINOWANIA - lakierowanie.
 041/346-20-18.

55006SLBSA

CZYSZCZENIA dywanów. 041/331-45-56

31606SLBSA

GLAZURA, gładź, hydraulika, gips-karton,
 malowanie, panele, remonty. 041/346-44-49.

4306SLHSA

L-GOLD - czysto. Malowanie. Gładzie. Ta-
 petowanie. Panele. Glazura. 041/368-36-66.

7606SLHSA

MALOWANIA natryskowe, gładzie.
 041/301-00-44, 0601-84-58-10.

54206SLBSA

MEBLE na wymiar, 0502-248-940.

29106SLBSA

NAPRAWA pralek. 041/332-37-46.

29306SLBSA

REMONTY, adaptacje. 041/343-80-57.

52006SLBSA

ROLETKI.

Vertikale.

Żaluzje.

KOWALCZYK.

Konkurencyjne ceny!!!

041/331-31-62,

0501-725-421.

49706SLBSB

ROLETKI, 041/331-45-56

31706SLBSA

ROLETKI, 0888-217-513.

50706SLBSA

R-O-L-E-T-Y

ANTYWŁAMANIOWE

ROLETKI

MARKIZY

BRAMY

WERTIKALE

PRODUCENT

ALUTECHNIKA

Paderewskiego 3

Kielce.

041/343-07-03.

2006SLHSA

ROLETY tekstylne

Rolety antywłamaniowe

Żaluzje

Markizy

Moskitiery

Producent: ADRO,

041/348-04-82, 348-05-84

3406SLBSA

WIDEOFILMOWANIE

WIDEOFILMOWANIE. 041/344-84-91

53406SLBSA

Nie tylko na Dzień Kobiet

**Największy wybór artykułów pościelowych
 oferuje ZPH „Bielmax”**

Wyroby przyjazne dla alergików

**Komplety pościeli (kora, flanela, satyna)
 kołdry, poduszki, narzuty, koce, ręczniki
 firany, obrusy i inne**



**Kielce, ul. Toporowskiego 57 B
 (róg Turystycznej)
 Tel. (041) 362-64-93
 Czynne pon.-piątek 10-18
 sobota 10-14**

55406/bs

**BIURO REKLAM
I OGŁOSZEŃ**

e-mail: reklama@slowo.com.pl

KIELCE
 ul. Targowa 18
 tel./fax 041-343-02-79
 tel. 041-344-48-58
 fax 041-344-72-51

RADOM
 ul. 25 Czerwca 60
 tel. 048-363-97-88
 fax 048-362-81-60

Słowo

**MARSZAŁEK
 WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO**
 Al. IX Wieków Kielc 3, tel. 041 3443347; 3421549, fax 0413445265



**SEKTOROWY
 PROGRAM
 OPERACYJNY**
 Restrukturyzacja i modernizacja
 sektora żywnościowego
 oraz rozwój obszarów wiejskich.
 2004 - 2006

Zarząd Województwa Świętokrzyskiego uchwałą z dnia 22.02.2006 r. ustalił termin
 naboru wniosków o dofinansowanie realizacji projektów
 w ramach działania 2.2. Scalanie gruntów Sektorowego Programu Operacyjnego
 „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego
 oraz rozwój obszarów wiejskich 2004 - 2006”.
 Termin składania wniosków upływa 31.03.2006 roku.

54406/bs

L TOM
 1995 **SZKOŁA JAZDY**
 Kielce, ul. Karczówkowska 5A,
 tel. (041) 368-47-77, 0-600-22-77-66
Kat. A, B, C, D, CE/naczeпа
**KURS PRAWA
 JAZDY**
KIELCE:
7.03.2006 r., godz. 16
28.03.2006 r., godz. 16
BIURO:
wtorek, czwartek, godz. 14-17;
sobota, godz. 10-12
STARACHOWICE,
ul. Żytnia 31, SM „Wanacja”
biuro: środa, godz. 12-17,
Piątek godz. 15-17
ROZPOCZĘCIE:
6.03.2006 r., godz. 16
27.03.2006 r., godz. 16
Kurs instruktora nauki jazdy
25.02, godz 16

5406/bs

94-77
 Informacja Gospodarcza

Świadczymy
 usługi w zakresie:

**AKTUALNEJ INFORMACJI
GOSPODARCZEJ**

- 24-godzinna informacja o działalności firm
- wykazy branżowe
- dedykowane infolinie

**MONITORINGU
MEDIÓW**

- informacje o przetargach ogłoszonych i rozstrzygniętych
- informacje o inwestycjach budowlanych
- artykuły i reklamy

**DIRECT
MARKETINGU**

- bazy danych
- telemarketing
- direct i e-mailing

Telefoniczna Agencja Informacyjna **ti**
 www.tai.pl www.9477.pl www.mip.tai.pl www.pressinfo.pl

**Słowo**
O P R A C Y**w każdy
poniedziałek****kupon na bezpłatne ogłoszenie drobne w rubryce****PRACA (szukam/dam/nawiążę współpracę)**

Wypełniony kupon wyślij pocztą lub przynieś do Biura Reklam i Ogłoszeń „Słowa Ludu”
 w Kielcach, ul. Targowa 18 a

Twoje ogłoszenie opublikujemy w najbliższy poniedziałek

✂ wytnij, wypełnij, wyślij

Treść**maks. 25 słów****Adres lub telefon kontaktowy****podpis****Słowo**
O P R A C Y

Biuro Reklam i Ogłoszeń zastrzega sobie prawo do zredagowania
 lub niezamieszczania ogłoszenia.

wytnij, wypełnij, wyślij ✂

KONKURS OLIMPIJSKI



**Które miejsce
zajmie Justyna Kowalczyk
w biegu narciarskim
na 30 km?**

Na typy czytelników czekamy dziś w godz. 9-9.30 pod numerem telefonu (041) 36-36-233.

Wśród osób, które trafnie odpowiedzą na pytanie, rozlosujemy nagrody ufundowane przez „Eurosport”.

W poprzednim konkursie nagrodę wylosował Daniel Stolarczyk (Kielce).

Piątek w Turynie

Finały

Biegi narciarskie: 30 km kobiet (godz. 11.30). Startuje Justyna Kowalczyk.

Narciarstwo alpejskie: slalom gigant kobiet - przejazd (godz. 9.30 i 13). Startuje Dagmara Krzyżyńska.

Curling: mecz o trzecie miejsce mężczyzn (godz. 17.30).

Łyżwiarstwo szybkie: 10 000 m mężczyzn (godz. 15).

Inne konkurencje

Hokej: półfinały mężczyzn (godz. 16.30 i 21).

Bobsleje: 1 i 2 przejazd czwórek mężczyzn (17.30). Startują Dawid Kupczyk, Mariusz Latkowski, Marcin Płacheta, Michał Zblewski i Ireneusz Żurawicz.

Łyżwiarstwo figurowe: pokazy mistrzów (godz. 19). (r)

TELEKIBIC

ZIO Turyn 2006

TVP 1: 11.25 i 12.55 Biegi narciarskie - slalom gigant kobiet, hokej na lodzie; 16.30, 17.15, 18.00 i 18.30 Łyżwiarstwo szybkie, hokej na lodzie.

TVP 2: 15.05 i 15.44 Łyżwiarstwo szybkie, curling; 19.00, 20.30, 21.05, 21.45 i 22.20 Łyżwiarstwo figurowe - gala, curling, bobsleje, hokej.

EUROSPORT: 9.30 Narciarstwo alpejskie - gigant kobiet, 10.30 Biathlon - sztafeta kobiet 4 x 6 km, 11.30 Biegi narciarskie - bieg masowy kobiet na 30 km, 13.00 Narciarstwo alpejskie - gigant kobiet, 14.00 Curling - mecz mężczyzn o 3 miejsce, 16.00 Łyżwiarstwo szybkie - bieg na 10 000 m mężczyzn, 16.30 Hokej na lodzie - półfinał mężczyzn, 19.00 i 20.05 Łyżwiarstwo figurowe - pokazy mistrzów, 21.30 Hokej na lodzie - półfinał mężczyzn.

Koszykówka

CANAL+ SPORT: 2.00 Koszykówka - NBA: New York Knicks - New Jersey Nets.

Siódme miejsce Polek, najlepsze w historii startów w ZIO

Złoto dla Rosjanek



Zwycięstwem biathlonistek Rosji zakończył się bieg sztafetowy 4 x 6 km podczas XX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Turynie. Srebro wywalczyły Niemki, a brąz Francuzki.

Podopieczne trenerki Nadeжды Bielowej (Anna Bogali, Swietłana Iszmuratowa, Olga Zajcewa, Albina Achatowa) spisały się nadspodziewanie dobrze, głównie za sprawą bardzo dobrego strzelania. W sumie miały osiem doładowań i ani jednej karnej rundy. Polki w pokonanym polu pozostawiły m.in. wyżej notowane sztafety Bułgarii, z mistrzynią olimpijską z Nagano Jekateriną Dańowską, Chin i Ukrainy.

Na czele stawki po dwóch zmianach ustaliła się czołówka zgodna z układem sił w Pucharze Świata: prowadziła Rosja przed mistrzyniami olimpijskimi z Salt Lake City Niemkami i wicemistrzami Norwegią. Rosjanki przed czterema laty na igrzyskach stanęły na najniższym stopniu podium.

Na początku konkurencji nie nie zapowiadało medalu dla Francuzek, które po pierwszej zmianie były trzecie... od końca, czyli 14. Potem jednak stopniowo pięły się w górę, w odróżnieniu od Norweżek, które traciły dystans do rywalek. Po trzech zmianach Rosjanki prowadziły zdecydowanie, Niemki traciły do nich ponad minutę (niezbyt udany występ Katrin Apel, która w pozycji stojącej zaliczyła rundę karną). Z kolei na trzecim miejscu biegle Białorusinki z dwuminutową stratą do liderów.

Po ostatnim strzelaniu było niemal pewne, że medale zdobędą Rosjanki, Niemki i Białorusinki,

które miały sporą przewagę nad Francuzkami. Olena Zubrilowa jednak nie zdołała odeprzeć ataku ubiegłorocznej triumfatorki Pucharu Świata Sandrine Bailly, która wywalczyła brąz.

Na obiekcie w San Suario Polki biegające w składzie: Krystyna Polka (AZS AWF Katowice), Magdalena Gwizdoń (BLKS Żywiec), Katarzyna Ponikwia (BKS WP Kościelisko), Magdalena Grzywa (AZS AWF Katowice) zajęły siódme miejsce.

Krystyna Polka ukończyła pierwszą zmianę na dziewiątym

miejscu. Po niej na trasę wyruszyła najwyższej notowana polska biathlonistka Magdalena Gwizdoń, która także miała trzy doładowania, ale bardzo szybko pobiegła i awansowała na szóstą pozycję. Jeden z najlepszych występów w karierze zanotowała Ponikwia, która doładowywała broń po jednym razie zarówno w postawie leżącej, jak i stojącej, ale utrzymała się w czołówce. Grzywa wyruszyła na trasę na siódmej pozycji, którą dzięki przede wszystkim bezbłędnemu strzelaniu obroniła.

(PAP, r)



Magdalena Grzywa na strzelnicy podczas biegu sztafetowego biathlonistek 4 x 6 km

Wyniki sztafety

1. Rosja - 1:16.12,5 (0 karnych rund), 2. Niemcy - 1:17.03,2 (1), 3. Francja - 1:18.38,7 (0), 4. Białoruś - 1:19.19,6 (0), 5. Norwegia - 1:19.34,4 (1), 6. Słowenia - 1:19.55,7 (1), 7. POLSKA - 1:20.29,3 (0), 8. Bułgaria - 1:20.38,7 (3), 9. Chiny - 1:21.43,7 (2), 10. Słowacja - 1:21.55,5 (0), 11. Ukraina - 1:21.55,5 (3), 12. Włochy - 1:22.42,7 (3), 13. Czechy - 1:24.14,8 (1), 14. Rumunia - 1:25.13,3 (3), 15. USA - 1:25.20,3 (0), 16. Japonia - 1:26.09,0 (4), 17. Kanada - 1:26.09,7 (1), 18. Łotwa - 1:26.21,3.

Polce zabrakło 0,01 sekundy, aby awansować do finału

Jagna Marczułajtis we łzach



Jednej setnej sekundy zabrakło Jagnie Marczułajtis, by awansować w Bardonecchii do finałowej „16” olimpijskiego snowboardowego slalomu giganta równoległego.

Polka bardzo przeżyła niepowodzenie. Snowboardzistka przyjechała na stok w Bardonecchii walcząc o medal, a odpadła już w kwalifikacjach. Po starcie długo płakała.

Marczułajtis bardzo dobrze pojechała pierwszy przejazd. Użyła szósty wynik. Równie ważny był jednak drugi przejazd, bo końcowy rezultat to suma czasów. Tymczasem w połowie drugiej próby 27-

letnią zawodniczkę wyrzuciło z trasy i straciła przesadzając o odpadnięciu ułamki sekund.

- Nie wiem co się stało. Trudno mi powiedzieć... - tylko tyle zdołała wykrztusić z siebie zanim z zasłoniętych goglami oczu poleciały łzy.

Pochodząca z Zakopanego snowboardzistka odeszła do polskiego boksu i długo dochodziła do siebie. W tym czasie tłumaczyć próbowała ją masażystka, a prywatnie ciotka, Zofia Rumińska.

- Nie można powiedzieć, że się nie starała. Dała z siebie wszystko. Błąd był i to gruby, ale co zrobić. Kijem jej nie dzielię. Jagna nogi ma mocne. Jak wróci do domu to będzie ubijała nimi

kapustę w beczkach - próbowała żartować Rumińska.

Po około pół godzinie do rozmowy była już gotowa sama zawodniczka. Gogli jednak nie zdjęła.

- Wszystko było super, po prostu nie wyszło. W snowboardzie tak czasami jest. Pierwszy przejazd był bardzo dobry, świetnie mi się jechało, czas był znakomity. Przed drugim byłam pewna siebie, bardzo chciałam pojechać równie dobrze, mieć dobry wynik w kwalifikacjach. Niestety, stało się inaczej. Później jeszcze łudziłam się, że kilka startujących po mnie zawodniczek wypadnie jeszcze gorzej i dostanę się do następnej rundy, ale nie udało się - powiedziała Marczułajtis.

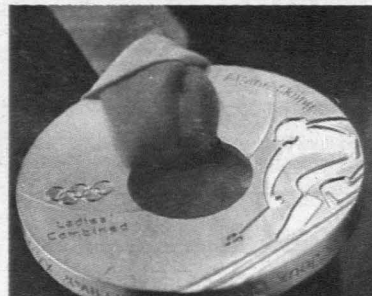
- Na razie obejrzałam tylko kiepskiej jakości nagranie z telewizji i nie potrafię podać przyczyny błędu. Coś mnie wybiło z rytmu, przestałam jechać w dobrej linii - dodała zawodniczka. - Śnieg był fajny, pogoda fajna, samopoczucie dobre. Deski super. Może tylko odległość między bramkami za duże. Nie ma co szukać przyczyn niepowodzenia. Po prostu nie udało się i tyle.

- Trzeba podnieść się i iść dalej. Jeszcze mam szansę, żeby stanąć na podium i wierzę, że mi się uda. Za kilka dni wyjeżdżamy do Rosji na Puchar Świata i wszystko zaczyna się od nowa. Tam też będą najlepsze zawodniczki, też będzie walka - dodała snowboardzistka. - O następnych igrzyskach na razie nie myślę. To przecież dopiero za cztery lata.

(PAP, r)



Polka Jagna Marczułajtis podczas eliminacji snowboardowego slalomu giganta równoległego w Bardonecchii



BIATHLON (sztafeta kobiet 4x6 km): 1. ROSJA (Anna Bogali, Swietłana Iszmuratowa, Olga Zajcewa, Albina Achatowa), 2. NIEMCY (Martina Glagow, Andrea Henkel, Katrin Apel, Kati Wilhelm), 3. FRANCJA (Delphine Peretto, Florence Baverel-Robert, Sylvie Becaert, Sandrine Bailly).

SNOWBOARD (slalom gigant równoległy kobiet): 1. Daniela Meuli (Szwajcaria), 2. Amelie Kober (Niemcy), 3. Rosey Fletcher (USA).

NARCIARSTWO WOLNE (akrobacje mężczyzn): 1. Han Xiaopeng (Chiny), 2. Dimitrij Daszyński (Białoruś), 3. Władimir Lebiediew (Rosja).

1. Niemcy	9	10	5	24
2. Austria	8	6	5	19
3. Rosja	8	3	7	18
4. USA	7	7	5	19
5. Kanada	5	8	5	18
6. Szwajcaria	5	3	4	12
7. Korea Płd.	4	3	1	8
8. Szwecja	4	2	4	10
9. Włochy	4	0	5	10
10. Francja	3	4	4	9
11. Estonia	3	0	0	3
12. Norwegia	2	8	8	18
13. Chiny	2	3	4	9
14. Holandia	2	2	3	7
15. Chorwacja	1	2	0	3
16. Australia	1	0	1	2
17. Finlandia	0	3	3	6
18. Czechy	0	2	0	2
19. W. Brytania	0	1	0	1
20. Bułgaria	0	1	0	1
21. Słowacja	0	1	0	1
22. Białoruś	0	1	0	1
23. Ukraina	0	0	2	1
24. Łotwa	0	0	1	1

(r)

Bez mistrzów i wicemistrzów



Hokeiści Czech, Finlandii, Rosji i Szwecji zakwalifikowali się do półfinału turnieju olimpijskiego.

W Turynie w walce o medale zabraknie mistrzów olimpijskich z Salt Lake City, Kanadyjczyków i wicemistrzów - Amerykanów. Z medalistów poprzedniej olimpiady na placu boju pozostali tylko Rosjanie.

Hokeiści Kanady, dowodzeni przez legendarnego Wayne'a Gretzky'ego (jest dyrektorem generalnym reprezentacji Kanady), nie sprostali Rosjanom (0:2), Amerykanom - Finom (3:4).

Z powodzeniem startowali Czesi, aktualni mistrzowie świata. Wygrali nie tylko mecz ćwierćfinałowy, ale odnotowali przy tym prestiżowe zwycięstwo nad Słowakami (3:1).

W środę skończył się złoty sen hokeistów Szwajcarii. Helweci, którzy byli rewelacją gier w grupach (pokonali Czechów i Kanadyjczyków), nie sprostali Szwedom - przegrali zdecydowanie 2:6.

Półfinały odbędą się dzisiaj. Grają: Szwecja - Czechy (godz. 16.35) i Finlandia - Rosja (godz. 21.05). Mecz o trzecie miejsce rozpocznie się w sobotę o godz. 20.35, a finał w niedzielę o godz. 14.05.

(PAP, r)

Nominacje dla Piechny, Wieczorka, Klickiego i Kolportera Korony Kielce

Pięć Oscarów dla Kielce?



Grzegorz Piechna, Ryszard Wieczorek, Krzysztof Klicki i Kolporter Korona Kielce to kandydaci do „Piłkarskich Oscarów”. Nagrody zostaną wręczone 5 marca.

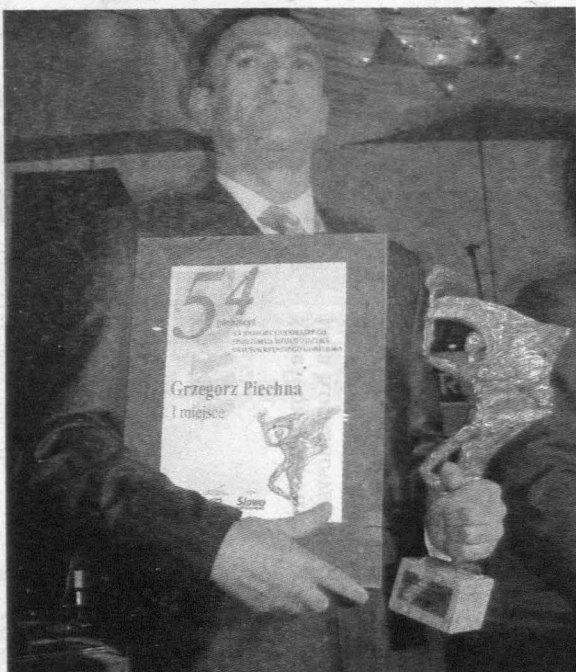
„Piłkarskie Oscary” po raz pierwszy przyznano w 2000 r. Plebiscyt wyróżnia się tym, że laureatów wskazują sami piłkarze wypełniając specjalnie przygotowane ankiety. Natomiast najładniejszą bramkę roku wybierają abonenci stacji Canal Plus. Oscary zostaną wręczone 5 marca podczas Wielkiej Gali w warszawskim Teatrze Polskim.

Organizator plebiscytu, telewizja Canal Plus przedstawił wczoraj nominowanych do „Piłkarskich Oscarów 2005”. Kielczanie mają szansę na 5 z 13 statuetek.

Grzegorz Piechna stoi przed sporą szansą otrzymania dwóch nagród - w kategoriach „Najlepszy napastnik Orange Ekstraklasy” i „Odkrycie roku Orange Ekstraklasy”.

W kategorii „Odkrycie roku” rywalami najsukceszniejszego piłkarza ekstraklasy są Jakub Błaszczykowski (Wisła Kraków) i Łukasz Fabiański (Legia Warszawa), a o tytuł „Najlepszego napastnika” Paweł Brożek (wychowanek Polonii Białogon, obecnie zawodnik Wisły Kraków) i Michał Chałbiński (Górnik Zabrze/Zagłębie Lubin).

Bardzo miła wiadomość - powiedział nam wczoraj Grzegorz Piechna, który wraz z Kolporterem Koroną kończy zgrupowanie w Turcji. - Dla mnie cenniejsza wydaje się być nagroda dla najlepszego napastnika, bo statuetkę „odkrycie roku” już mam na swoim koncie. Otrzymałem ją podczas gali organizowanej przez tygodnik „Piłka Nożna”. Jak będą obie też nie będzie źle - żartuje napastnik Kolportera Korony. - Konkurencja jest jednak duża, a stawka wyrównana - dodaje.



Grzegorz Piechna stoi przed sporą szansą otrzymania dwóch nagród: w kategoriach „Najlepszy napastnik” i „Odkrycie roku”

Co ciekawe najsukceszniejszy strzelec ekstraklasy (16 trafień w rundzie jesiennej, o sześć więcej od kolejnego w zestawieniu Michała Chałbińskiego) nie otrzymał nominacji w kategorii „Bramka roku”.

- Mogę zgodzić się z tym, że nie strzelałem ładnych bramek - przyznaje Piechna. - Nie jestem tym rozczarowany. Najważniejsze są dla mnie punkty, zwycięstwa drużyny.

Miano trenera roku może przypaść Ryszardowi Wieczorkowi. Rywalami szkoleniowca Kolportera Korony są Paweł Janas (selekcjoner reprezentacji Polski) oraz Dariusz Wdowczyk (Legia).

O tytułu „Najlepszy prezes klubu” ubiegają się natomiast Krzysztof Klicki, prezes Kolportera Korony oraz Zbigniew Drzymała (Groclin Grodzisk Wlkp.) i Piotr Zygo (Legia).

Z kolei Kolporter Korona ma szansę na statuetkę „Drużyna roku” (pozostałe nominacje: Legia i reprezentacja Polski).

Nominacje w pozostałych kategoriach - piłkarz roku: Tomasz Frankowski (Wisła Kraków/Elche CF/Wolverhampton Wanderers), Euzebiusz Smolarek (Borussia Dortmund), Maciej Żurawski (Wisła Kraków/Celtic Glasgow); **najlepszy pomocnik:** Jakub Błaszczykowski, Mauro Cantoro, Radosław Sobolewski (wszyscy Wisła Kraków); **najlepszy obrońca:** Marcin Baszczyński, Tomasz Kłos (oba Wisła Kraków), Marcin Wasilewski (Wisła Płock/Amica Wronki); **najlepszy bramkarz:** Artur Boruc (Legia/Celtic), Łukasz Fabiański (Legia), Mariusz Pawełek (Odra Wodzisław Śl./Wisła Kraków); **najlepszy sędzia:** Jacek Granat, Krzysztof Słupik, Jarosław

Żyro; **bramka roku:** Łukasz Trałka (Pogoń), Sebastian Szałachowski (Górnik Łęczna), Marcel Liczka (Górnik Zabrze), Rafał Grzelak (Pogoń), Radosław Matusiak (GKS Bełchatów), Adrian Sikora (Groclin Grodzisk Wlkp.), Przemysław Kaźmierczak (Pogoń).

ROBERT FELCZAK

Mieliśmy rację!

Nominacje do nagród „Piłkarskiego Oscara” potwierdzają, iż słusznie zrobiliśmy - wraz z naszymi czytelnikami - przyznając Grzegorzowi Piechnie miano najpopularniejszego sportowca regionu świętokrzyskiego w 2005 roku. Potwierdza się także, że Ryszard Wieczorek (trener roku) i Kolporter Korona (drużyna) zasłużyli na otrzymaniu statuetki 54 plebiscytu „Słowa”.

Rosiński nie zagra



Tomasz Rosiński nie zagra w jutrzejszym ćwierćfinale pucharu EHF, w którym zmierzą się Vive Kielce i francuski Creteil.

Jak już informowaliśmy, w środowym meczu z Travelandem Olsztyn rozgrywający Vive doznał kontuzji kolana. Badania wykazały, że Tomasz Rosiński ma mocno stłuczone kolano oraz naciągnięte więzadła kolanowe.

Przeciwko Creteil nie zagrają również Andrzej Bystram i Łukasz Janyst. Zbigniew Tłuczyński, trener Vive, będzie miał więc do dyspozycji w sobotnim meczu tylko 13 zawodników. (r)

SPRINTEM

Kuchta zrezygnował

Trener reprezentacji Polski piłkarzy ręcznych Zygfryd Kuchta zrezygnował z pełnionej funkcji. Powodem decyzji szkoleniowca były słabe wyniki jego podopiecznych w finałach Mistrzostw Świata w grudniu 2005 roku w St. Petersburgu. Wkrótce zostanie rozpisany konkurs na nowego trenera reprezentacji Polski. (PAP)

Nocny futbol ze „Słowem”



Dzisiejszej nocy (piątek/sobota) w Wojewódzkim Domu Kultury odbędzie się Turniej Nocny Czwórek Piłkarskich. Organizatorem imprezy jest „Słowo”. Zgłoszenia do turnieju są przyjmowane pod numerem telefonu 0-609-740-693. (r)

Otwarto nową siedzibę KCB PZBiL. Bilardziści już w stolarni



Prezydent Kielce Wojciech Lubawski szkolił się wczoraj pod okiem Grzegorza Kędzierskiego, kierownika wielokrotnych medalistów mistrzostw kraju, Contactu Kielce



Wczoraj w dawnej stolarni Kieleckiego Centrum Kultury (pl. Moniuszki 2b) uroczyste otwarto nową siedzibę Kieleckiego Centrum Bilardowego PZBiL. Imprezę uświetnił finałowy mecz Świętokrzyskiej Bilardowej Ligi Biznesu 2005. Jutro w KCB PZBiL rozpocznie się prestiżowy turniej Grand Prix Polski w Pool Bilard WIK POL-TOUR 2006, będący jednocześnie VI Mistrzostwami Kielce w 9-bil. W imprezie będzie rywalizowało wielu utytułowanych zawodników na czele z bilardzistami Contactu Kielce - Radosławem Babicą, Karolem Skowerskim, Mariuszem Roterem i Michałem Turkowskim. Zagra również Agata Sokołowska (Contact). (r)

Polecamy na weekend

PIŁKA RĘCZNA

Ćwierćfinał Pucharu EHF: Vive Kielce - Creteil, hala przy ul. Krakowskiej, sobota godz. 16.

I liga kobiet: KSS Kielce - Olimpia Nowy Sącz, hala przy ul. Jagiellońskiej, sobota godz. 14.

II liga mężczyzn: KSSPR Końskie - ASPR Zawadzkie, hala przy ul. Stońskiego, sobota godz. 18.

IV Memoriał Krzysztofa Stachery Juniorów: hala przy ul. Stońskiego w Końskich, sobota i niedziela godz. 10.

PIŁKA NOŻNA

Mecze sprainkowe: Zenit Chmielnik - Piaskowianka Piaski, piątek godz. 15.30, Wierna Małogoszcz - Ceramika Paradyż, Orleńskie - AKS Busko, Ponidzie-Nida Pińczów - Kolporter Korona II Kielce, Alit Cementownia Ożarów - Juventa Starachowice - mecze w sobotę o godz. 11, Orlicz Suchedniów - MKS Stąporków, Wisła Sandomierz - Koprzywnianka

Koprzywnica, Lubrzanka Kajetanów - Pogoń Staszów, Gród Wiślica - Victoria Skalmierz, Bucovia Bukowa - Hetman Włoszczowa - mecze w sobotę o godz. 12, Piast Chęciny - Moravia Morawica, sobota godz. 13.30.

Świętokrzyska Halowa Liga Firm: hala ZSP nr 1 przy ul. Jagiellońskiej 90 w Kielcach, niedziela godz. 13.

Pińczowska Liga Halowa: hala gimnazjum przy ul. Siedmiu Źródł, piątek godz. 19.

Finał IV ferii z futbolem: hala przy ul. Jagiellońskiej 90 w Kielcach, piątek godz. 10.

KOSZYKÓWKA

II liga mężczyzn: UMKS Kielce - MKKS Rybnik, hala przy ul. Żytniej, sobota godz. 17.

NARCIARSTWO

Powitanie wiosny: trasy na na terenie Stadionu, początek przy boisku na Glince sobota o godz. 11.

TENIS STOŁOWY

II liga kobiet: STS Skarżysko-Kamienna - AZS Akademia Świętokrzyska Kielce, sobota godz. 13, Top-Spin Kielce - ULKS Dąbrowka Wielka, sobota godz. 16; STS Skarżysko-Kamienna - ULKS Top-Spin Kielce, niedziela godz. 14.30.

II liga mężczyzn: Mustang Moskorzew Włoszczowa - Energetyk Łódź, Alit Cementownia Ożarów - Włókniarz Trzy Korony Pabianice, STS Skarżysko - Stomil Bełchatów, sobota godz. 16; Polonia Lotto Białogon Kielce - Alit Cementownia, STS Skarżysko - Włókniarz Trzy Korony Pabianice, niedziela godz. 12.

BILARD

Grand Prix Polski WIK POL-TOUR 2006: Kieleckie Centrum Bilardowe PZBiL, pl. Moniuszki 2B (KCK), sobota godz. 9.30. (r)

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Stanisław WRÓBEL (041-349-53-53). Kierownik, sekretarz redakcji Grzegorz ŚCIWIARSKI (041-36-36-199). **Dział Miejski** (041-34-44-863, 041-36-36-203, 207, 261, 263, 125), **region** (041-36-36-121), **łączności z czytelnikami** (041-34-44-816), **prawny** (041-36-36-131), **dział społeczny** (041-36-36-147, 153), **finanse, rynek, praca** (041-36-36-215), **sportowy** (041-36-36-253, 298), **kraj - świat** (041-36-36-117). **Centrala** 041-36-36-199, 041-344-24-80 - łączy wszystkie działy.

ADRES REDAKCJI: 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, fax 041-34-46-979, <http://www.slowo.com.pl>, e-mail: redakcja@slowo.com.pl

BIURO OGŁOSZEŃ: 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, tel. 041-34-44-858, 041-36-36-235, fax 041-34-47-251, tel./fax 041-34-30-279, e-mail: reklama@slowo.com.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

WYDAWCA: Echo Media sp. z o.o., 25-520 Kielce, ul. Targowa 18.

DRUK: Poligrafia S.A., 25-415 Kielce, ul. Górna 21.

Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu”. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137-9275. Nr indeksu 350-400.

Redaktor wydania

Lidia Cichocka



Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.



Szepty na rykowisku

Sobie a Kielcom

Nie wiem czy Kielcom wiadomo, że w Radomiu trwa stan podwyższonej gotowości w związku z propozycją nazwania kieleckiego uniwersytetu imieniem Jana Kochanowskiego. Gorączka jest wysoka, nie liczne głosy rozsądku wskazujące na fakt, że Kochanowski ma rangę twórcy narodowego, a nie li tylko lokalnego poety, i w każdym miejscu w Polsce nadaje się na patrona równie dobrze, co w Radomiu, toną w okrzykach oburzenia na kolejną kielecką prowokację. Cios jest tym dotkliwszy, że Radom też chce mieć swój uniwersytet, i to wcale nie robotniczy, ale państwowy. Wprawdzie termin jego otwarcia jest sprawą otwartą na wirtualną przyszłość - perspektywa 50 lat wydaje się dość optymistyczna zważywszy, ile czasu budowało się w Radomiu teatr - ale słowo się rzekło i kiedyś radomski uniwersytet powstanie. Tyle że - pozbawiony patrona Kochanowskiego, którego pomnik właśnie w się w Radomiu wznosi, gdy tymczasem Kielce też rozmyślają o pomniku, ale nie Kochanowskiego, lecz Chrystusa Króla. Największe zdumienie budzi to, że Kielce nie sięgają po żadnego ze swoich wielkich, np. Reja, Żeromskiego, Kumańskiego, tylko chwytają człowieka z obcych i wrogich im stron, gdzie człowieka tego otacza najprawdziwszy kult. Kielecka WSP, obecnie Akademia Świętokrzyska, ma Kochanowskiego za patrona od lat i jest to zapewne argument za Uniwer-



sytetem (właśnie) Jana Kochanowskiego, ale znaczącą rolę odgrywa tu zapewne kielecki imperializm i sposób definiowania pojęcia Kieleccyzna. Otóż, kiedyś na własne uszy słyszałem, jak znany kielecki naukowiec zapewniał, iż Jan Kochanowski jest wielkim synem ziemi kieleckiej. Przy takim podejściu sięganie po Kochanowskiego a porzucanie Szekspira lub Einsteina świadczy jedynie o umiarze. Poza tym, mówi się w Radomiu, że chodzi również o prestiżowy skrót nazwy przyszłej uczelni: UJK. „Gdzie studiujesz?” „Na UJ... - po czym po kwadransie dodajemy - ... K”.

Myślę jednak, że kielecko-radomski spór o Kochanowskiego da się jakoś rozstrzygnąć. Jan z Czarnolasu kojarzy nam się z książką, a obok tej tradycyjnej papierowej coraz większą rolę odgrywa dziś książka elektroniczna nagrywana na płytach CD w postaci czytanki. Kielce, którym do uniwersytetu bliżej, mogłyby mieć za patrona Kochanowskiego papierowego, a Radom Kochanowskiego na CD. Co sugerowałoby, że Ciąg Dalszy nastąpi i uniwersytet kiedyś tu naprawdę powstanie.

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

Im policja lepsza, tym kryminaliści sprytniejsi

WĘĘŻYKIEM

Główna Kwatera Związku Harcerstwa Polskiego zakazała swoim instruktorom dotykania dzieci i uczestniczenia w grach, podczas których mogliby się oni otrzeć biodrem o nieletniego albo chwycić go za łokieć. Ma to związek z ujawnionymi niedawno dwoma przypadkami harcmistrzów-pedofilów. W tej sytuacji należałoby przyjrzeć się tekstom niektórych harcerskich przebojów, bo takie słowa jak: „Ogniska już dogasa blask/ Braterski splemy krąg/W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd/Ostatni uścisk rąk” („Ognisko już”) czy „Kaźda twarz się uniesieniem płoni/Každy łaskę krzepko dzierży w dłoni” („Płonie ognisko”) brzmią tutaj cokolwiek dwuznacznie.

Dyrektor Katolickiego Gimnazjum i Liceum im. ks. Gostyńskiego w Lublinie, stosuje metody wychowawcze postulowane przez pośła Marka Jurka, mianowicie klapsy, szturchańce i „karczycho”. Nie wszystkim te metody przypadają do gustu, ale znakomita większość rodziców uczniów uczęszczających do „katolika” popiera dyrektora i zapewnia, że siłowa pedagogika daje znakomite efekty. Dyrektor również tłumaczy, że nie serwuje szturchańców i „karczycho” wszystkim jak leci, ale tylko tym, którzy wylamują drzwi do sali lekcyjnej, bluzgają na woźną albo wymiotują z upicia na szkolnym korytarzu. Trzeba przyznać, że jak na katolicką szkołę przystało zarówno metody dyrektora, jak zachowanie uczniów są naprawdę budujące.

(żem)



ZDJĘTE

Fot. PAP - Paweł Kula

- Tatku, czemu pociąłeś moją kacuszkę?
- Bo to był czwarty bliźniak synku.

Wychodzi Jezus z budynku IPN-u. Smutny idzie, z opuszczoną głową.
- A ja przez dwa tysiące lat myślałem, że to Judasz.

II Urząd Skarbowy w Poznaniu. Panienska strofuje młodego przedsiębiorcę:
- Jak pan śmiał w rubryce „Pozostający na moim utrzymaniu” wpisać „IV RP”?

W ministerstwie sprawiedliwości wprowadzono ułatwienie dla urzędników - wykręcają zero w telefonie i łączą ich od razu z szefem.

Kazania świętokrzyskie

Wyjadą, to wrócą

Pytania na sali wykładowej. Sześćdziesiąt, może siedemdziesiąt osób. Ostatni rok studiów. Odpowiedzi przez podniesienie rąk do góry.

Kto nie ma w rodzinie nikogo, kto pracował, pracuje lub zamierza wkrótce wyjechać do pracy za granicę?

Ani jedna ręka nie poszła do góry.

A kto wkrótce zamierza wyjechać do pracy za granicę?

W górę las rąk, oprócz jednej.

A pani nie zamierza wyjeżdżać?

Urodziłam niedawno dziecko, nie mogę wyjechać. Mąż jest w Londynie.

Rozmawiamy. W powietrzu wisi jedno pytanie: dyplom i co dalej?

Oni mówią o dziwnym kraju, w którym dla młodych jest za ciemno, o tym że przecież Lepper

Kaczyński i tak się nie dogada, że mówią o tym że jest ciemno, że będzie imie to są tylko nowi.

Mówią, że polityka to jakaś coraz większa egzotyka, a paki i układy w imię władzy są już nieprzyzwoite.

Z szacunkiem studentci wymawiają jedno słowo - praca - i brzmi ono Norwidem, jak gdzieś z odległej historii: do kraju tego, gdzie dla mnie jest praca, tęskno mi Panie.

Czy wszyscy wyjadą?

Mój zagraniczny znajomy mówi, że to dobrze. Bo jak wyjadą miliony, to wrócą setki tysięcy. Będą inaczej myśleć, więcej wymagać i zbudują kraj po swojemu i przyciągną ten kraj do świata. Nie będą specjalnie robić dziur w autostradzie, by ten świat tu nie przyjechał i przewietrzył zaścianek. A dzisiejszy kwiat polskiej polityki co to w gębę tylko mocny i w łokciach, elegancko poproszą, by zajął swoje miejsce w szeregu, czyli najlepiej z daleka od państwa, prawa i gospodarki.

No tak, myślę. Tylko kiedy ci studenci z zagranicy wrócą.

MAREK MACIĄGOWSKI

Złote usta

- Postanka Hanna Gronkiewicz-Waltz taka wielka dama, a w za krótkich garsonkach chodzi. Ja swoje kupuję na Stadionie Dziesięciolecia
- Danuta Hojarska, postanka Samoobrony w GW

Wiersze niesforne

Parasol

Na szatański iście pomysł
wpadł człowiek ponury:
dosyć już tej demokracji,
trzeba dyktatury!

Żeby jednak despotyzmu
mu nie zarzucono,
więc na naród się powołał,
pro publico bono.

Zaś historia tego uczy,
że każdy dyktator
przede wszystkim własny
naród
trzyma jak parasol.

GRZEGORZ KOZERA

Młoda generacja ma
także dziś respekt dla
starości: dla starego
wina, starej whisky
i starych mebli.
Truman Capote

Cena 2,00 zł



9 770137 927020

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00

00